

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1.IX.1952 r. Nr 17 (227) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

- Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego
- Wl. Tomorowicz:** Demokratyczna ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
- M. Nowak,** z-ca przewodniczącego Prez. Woj. RN w Bydgoszczy: Przewyciężając błędy, przeprowadzamy plan skupu
- St. Słubowski:** Troska o warunki bytowe robotników w Bielsku-Białej
- J. Berek:** Przed ogólnokrajową naradą przodujących nauczycieli
- B. Malinowski:** Walczmy o pełną realizację podatku gruntowego
- B. Jarema:** Nowe korzystne warunki kontraktacji trzody chlewnej
- M. Szpringer:** O właściwe zorganizowanie obowiązkowych dostaw ziemniaków
- J. Sobieszkański:** Po obradach Pierwszego Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu
- J. Antoniszczak,** sekretarz Prez. Woj. RN w Krakowie: Szkolenie sołtysów w woj. krakowskim
- St. Jarmoliński:** Zmienić styl pracy przy załatwianiu odwołań, skarg i zażaleń
- Nasi korespondenci piszą:**
- J. Malczyk,** kierownik Ref. Org. Prez. PRN w Wadowicach: Z jakim dorobkiem pow. wadowicki idzie do wyborów
- S. Mózdziński,** sekretarz Prez. PRN w Gostyninie: Walka o wykonanie planu dostaw zboża w pow. gostyńskim
- W. Busin,** kierownik Ref. Org. Prez. MRN w Rzeszowie: Prez. MRN w Rzeszowie umacnia ścisłą łączność z masami pracującymi
- E. Ziółkowski,** pracownik Prez. Woj. RN w Katowicach: Rady narodowe w nowoutworzonych powiatach i gminach
- Notatki z życia rad narodowych**
- Z działalności rad w ZSRR**
- F. Chłystow:** Szkolenie kierowniczego aktywu rad miejscowych
- N. Zagorodny:** Upowszechnianie przodujących doświadczeń
- Przegląd ustawodawstwa**
- Głosy prasy**

Bezpłatny dodatek do numeru — broszura



RADA NARODOWA

D W U I Y G O D N I A

Nr 17 (227)

Warszawa, 1 września 1952 r.

Rok IX

Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego

30 ub. m. w sali Rady Państwa odbyła się Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na obrady przybył witany huczny oklaskami Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Na Konferencji wybrano Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w którego skład weszli przedstawiciele PZPR, ZSL i SD, przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, przewodnicy pracy miast i wsi, przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki, świeccy i duchowni działacze katoliccy.

Konferencji przewodniczył Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ. W prezydium zajął miejsce Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Do prezydium zostali również zaproszeni: przewodniczący Prezydium St. RN Jerzy Albrecht, sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz, sekretarz CK SD Leon Chajna, członek Prezydium PKOP, działacz katolicki, Dominik Horodyński, wiceprezes NKW ZSL Stefan Ignar, sekretarz ZG ZSCh Marian Jaworski, sekretarz NKW ZSL Aleksander Juskiewicz, prezes NKW ZSL Władysław Kowalski, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej Henryk Kołodziejski, członek prezydium PAN Tadeusz Manteuffel, przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Alicja Musiałowa, wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN w Opolu Jan Mrocheń, generał Marian Naszkowski, przewodniczący Rady Naczelnej ZSL Józef Niecko, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i sekretarz ZG Zw. Literatów Polskich Jerzy Putrament.

„Komisja organizacyjna — mówi przewodniczący Kłosiewicz, otwierając Konferencję — składająca się z przedstawicieli wszystkich partii politycznych i masowych organizacji społecznych zwołała tę Konferencję w celu omówienia wytycznych

programu wyborczego Frontu Narodowego, w celu ustalenia zadań, wokół których zespalać się będzie naród polski w kampanii wyborczej, zadań, których realizacja oznaczać będzie dalsze umocnienie siły gospodarczej i politycznej Polski, podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego życia mas pracujących, zadań, które oznaczać będą dalsze umocnienie naszego Państwa Ludowego, umocnienie jego przyjaźni i sojuszu z wielkim krajem zwycięskiego socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim i całym światowym obozem postępu i pokoju“.

Kolejno przemawiają: sekretarz KC PZPR Edward Ochab, wiceprezes NKW ZSL Stefan Ignar, wiceprezes Rady Naczelnej SD, prof. Stanisław Kulczyński, wiceprzewodniczący CRZZ Paweł Wojaś, członek Prezydium PAN prof. Tadeusz Manteuffel, przedstawiciel ZSCh Jan Klecha, ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, przewodnicząca ZG LK Alicja Musiałowa, sekretarz ZG ZMP Stanisław Nowocień, członek KC PZPR Stefan Jędrychowski, prof. Kazimierz Wyka i gen. bryg. Marian Naszkowski.

Następnie uczestnicy Konferencji przystępują do wyboru Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Zgłasza kandydatury sekretarz NKW ZSL ob. Juskiewicz. Gdy mówca proponuje na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Prezydenta Bolesława Bieruta, na sali zrywa się długotrwała owacja.

Proponowany skład Komitetu przyjęto w głosowaniu jednomyślnie.

Zamykając obrady Konferencji, przewodniczący Kłosiewicz zapowiedział powołanie w całym kraju terenowych komitetów Frontu Narodowego. Wiktor Kłosiewicz zwrócił się w imieniu uczestników Konferencji do wszystkich ogniw masowych organizacji, do partyjnych i bezpartyjnych, do robotników, chłopów i inteligencji pracującej o wię-

cie jak najszerszego udziału w komitetach terenowych i w ich pracy.

Wzniesiony przez przewodniczącą Konferencji okrzyk na cześć Frontu Narodowego i Prezydenta Bieruta z entuzjazmem podchwytyją wszyscy zebrani. W odpowiedzi na serdeczną owację Prezydent Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje Front Narodowy“.

Skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Przewodniczący: **BOLESŁAW BIERUT**.

Zastępcy: **Kłosiewicz Wiktor** — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; **Kowalski Władysław** — prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; **Dembowski Jan** — prezes Polskiej Akademii Nauk.

Prezydium: **Albrecht Jerzy** — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy; **Cyrankiewicz Józef** — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR; **Chajn Leon** — sekretarz Centralnego Komitetu SD; **Horodyński Dominik** — członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, działacz katolicki; **Ignar Stefan** — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; **Jaworski Marian** — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej; **Juszkiewicz Aleksander** — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; **Kołodziejski Henryk** — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej; **Kruczkowski Leon** — prezes Związku Literatów Polskich; **Matwin Władysław** — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP; **Mrocheń Jan** — wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Opole; **Musiałowa Alicja** — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet; **Niecko Józef** — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL; **Ochab Edward** — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR; **Rokossowski Konstanty** — Marszałek Polski.

Członkowie: **Apryas Franciszek** — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, **Baranowski Wincenty** — wiceprezes NKW ZSL, **Bendziecki Sylwester** — dyr. Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, **Cegielka Czesław** — inżynier, główny mechanik ZISPO Poznań, **Chałasiński Józef** — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek prezydium Polskiej Akademii Nauk, **Chelchowski Hilary** — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, **Chmielewski Bogdan** — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, **Chojnacki Józef** — dyr. Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Miastko, woj. Koszalin, **Czerwiński Marian** — sekretarz CRZZ, **Dąbrowska Maria** — literatka, **Dota Maria** — członek Zarządu Spółdz. Produkc. Zdziechowice, pow. Środa, **Dumanowski Jan** — członek NKW ZSL, **Farnik Alojzy** — inżynier, dyr. huty „Baildon“, **Frankowski Jan** — działacz katolicki, **Jach Bronisława** — prządka ZPB im. Róży Luksemburg — Łódź, **Jakubowska Wanda** — reżyser filmowy, **Józwiak Franciszek** —

Witold — członek Biura Politycznego KC PZPR, **Kłuszyńska Dorota** — przewodnicząca TPD, **Korotyński Henryk** — publicysta, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, **Kowalczyk Stanisław** — rolnik ze wsi Domaniewice, pow. Łowicz, **Kreczmar Jan** — artysta, dyr. Wyższej Szkoły Dramatycznej, **Kulczyński Stanisław** — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, **Kuliński Michał** — I wytopiacz z Huty im. Dzierżyńskiego, **Kuroczko Eustachy** — nauczyciel, przewodniczący ZZNP, ks. infułat **Lagosz Kazimierz** — ordynariusz diecezji wrocławskiej, ks. **Lemparty Antoni** — prezes Zrzeszenia „Caritas“, **Lubiński Konstanty** — działacz katolicki, **Malewski Julian** — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Olsztyn, **Markiewka Wiktor** — górnik z kopalni „Polska“ Świętochłowice, **Mazur Janina** — chłopka z gr. Bronisławów, pow. Łuków, soltys, **Mazur Stanisław** — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, **Miasowicz Marian** — profesor Akademii Górniczej w Krakowie, **Morcinek Gustaw** — literat, **Mucha Edmund** — starszy agronom POM w Brzegu, **Nachajowski Paweł** — prezes Izby Rzemieślniczej Bydgoszcz, **Nalkowska Zofia** — literatka, **Naszkowski Marian** — generał, **Nowocien Stanisław** — sekretarz ZG ZMP, ks. **Owczarek Stanisław** — proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, **Pniewski Bogdan** — prof. - architekt, **Pszczółkowski Edmund** — działacz spółdzielczy, **Rapacki Adam** — członek Biura Politycznego KC PZPR, **Rylke Aleksander** — profesor Politechniki Gdańskiej, **Schayer Waclaw** — członek NKW ZSL, **Sendek Jan** — przew. spółdz. produkc. w Wilczkowie, pow. Środa Śląska, **Sikorski Jan** — przew. Rady Zakładowej Parowozowni, warsztaty naprawcze Bydgoszcz, **Skórzyński Zdzisław** — betoniarz — BOR Warszawa, **Smolar Grzegorz** — prezes Tow. Kult. Żydów, **Starewicz Artur** — członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, **Stasiak Ludomir** — sekretarz NKW ZSL, **Stasiak Wiktoria** — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSch, **Wnuk Marian** — rektor Akademii Sztuk Pięknych, **Wycech Czesław** — wiceprezes NKW ZSL, **Zawadzki Aleksander** — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, **Zubrycka Jadwiga** — przewodnicząca Prez. MRN Białystok, **Żmuda Piotr** — rolnik, przewodniczący Prez. GRN w Sadlinie, pow. Żąbkowice.

Pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Po zakończeniu Konferencji odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Na posiedzeniu postanowiono powierzyć opracowanie i ogłoszenie programu wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — Prezydium Komitetu, przyjmując za podstawę wypowiedzi uczestników konferencji.

WL. TOMOROWICZ

Demokratyczna ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Niespełna dwa miesiące dzieli nas od wielkiej chwili, gdy naród nasz będzie wybierał najwyższy organ władzy państwowej, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Te dwa miesiące — to okres przygotowawczych czynności wyborczych, które będą przez nas wykonywane zgodnie z przepisami Ordynacji Wyborczej. Dlatego zaznajomienie się z Ordynacją jest dziś obowiązkiem każdego obywatela.

Przepisy Ordynacji Wyborczej są ścisłym rozwinięciem przepisów Konstytucji, a zwłaszcza jej rozdziału 8 o zasadach prawa wyborczego. Art. 1 Konstytucji stanowi, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Art. 2 Konstytucji ustala, że sprawowanie władzy przez lud odbywa się przez przedstawicieli ludu wybranych do Sejmu.

Zasady prawa wyborczego naszej Konstytucji tworzą takie warunki wyborów, aby najwyższy organ władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był świadomie wybrany przez cały lud pracujący miast i wsi, jako organ, któremu lud powierzył rządy i gospodarowanie krajem w interesie klas pracujących.

Cały przebieg wyborów: od stawiania kandydatów aż do wybrania posłów — odbywa się pod stałą kontrolą ludzi pracy.

Nasza Ordynacja Wyborcza stwarza gwarancję, że wybory do Sejmu będą prawdziwie powszechne, inaczej, niż to jest w krajach tak zwanej „demokracji” kapitalistycznej.

Kobiety nie mają do dziś prawa głosowania w Szwajcarii i w kilkunastu krajach kapitalistycznych (Ameryka Południowa i Bliski Wschód), razem aż w 16 państwach.

U nas kobiety mają zupełnie takie samo prawo wyborcze, jak mężczyźni. Ponieważ zaś nasze kobiety mają i w życiu gospodarczym takie samo stanowisko, jak mężczyźni, otrzymują takie same wynagrodzenia za pracę, jak mężczyźni i dziś już mamy na kierowniczych stanowiskach gospodarczych 20.000 kobiet, zaś wśród działaczy rad narodowych około 25.000 kobiet, a przy końcu Planu 6-letniego będziemy mieli w roku 1955 w ogólnej masie zatrudnionych aż 33 i pół procent kobiet, przeto nasze kobiety, jako rzeczywiście czynne w naszym życiu, wezmą czynny udział w wyborach i w Sejmie. Tak jest we wszystkich krajach typu socjalistycznego. W Związku Radzieckim na 1.339 członków Rady Najwyższej jest 277 kobiet, czyli więcej niż razem we wszystkich innych parlamentach świata.

Nasza Ordynacja Wyborcza po raz pierwszy u nas szeroko otwiera młodzieży wrota wyborów,

ustalając, że prawo wybierania przysługuje od ukończenia 18 lat począwszy. W ten sposób włączamy po raz pierwszy do wyborów ogromną masę młodzieży, około 2.000.000 ludzi! W krajach kapitalistycznych przed tą młodzieżą zamknięte są drzwi lokali wyborczych: w Anglii i innych krajach — do ukończenia 21 lat, a na przykład w Holandii i Danii aż do 25 lat.

Ordynacja Wyborcza daje prawo wyborcze wojskowym. W Polsce Ludowej żołnierz jest obywatelem świadomym tego, że Wojsko Polskie stoi na straży pokoju i niepodległości Ojczyzny. W krajach kapitalistycznych, gdzie wojsko jest po to, aby kapitaliści mogli napadać na inne narody, a żołnierz służy po to, aby w takich wojnach oddawać życie dla interesu garstki wyzyskiwaczy — nigdzie żołnierze nie mają prawa wyborczego, bo muszą być utrzymywani w ciemnocie i z dala od łączności z ludem pracującym.

Ordynacja Wyborcza daje każdemu prawo wyborcze bez względu na czas jego zamieszkiwania w obwodzie głosowania. Inaczej jest w krajach kapitalistycznych. Ponieważ tam najczęściej przenoszą się z miejsca na miejsce robotnicy miejscy i wiejscy w poszukiwaniu pracy, więc prawo kapitalistyczne odbiera im prawo wyborcze, fałszując w ten sposób wybory. W Stanach Zjednoczonych Ameryki, na przykład, które składają się z 48 stanów, w 32 stanach, aby mieć prawo głosu, trzeba mieszkać na jednym miejscu od roku, w 5 stanach — od dwu lat, a w pozostałych 11 stanach — od sześciu miesięcy. W ten sposób około 16 milionów robotników amerykańskich pozbawione jest prawa udziału w wyborach.

Nasza Ordynacja Wyborcza przeprowadza w praktyce zasadę prawa do brania udziału w wyborach bez względu na czas zamieszkiwania. Nawet zamieszkanie w przeddzień wyborów w nowym miejscu nie pozbawia obywatela prawa głosowania, które wykonuje on za pomocą tak zwanego „zaświadczenia o prawie głosowania”, o czym mówi art. 31 Ordynacji.

Ordynacja Wyborcza każe odbywać wybory w dniu wolnym od pracy. Inaczej jest w krajach kapitalistycznych. Tam, aby uniemożliwić ludziom pracy w miastach, a zwłaszcza na wsi, udział w wyborach, wyznacza się te wybory na dzień roboczy, na przykład, w Stanach Zjednoczonych Ameryki zawsze we wtorek.

Konstytucja i Ordynacja Wyborcza przewidują, że okręgi wyborcze są tak ustalone, aby wszędzie na 60.000 mieszkańców wypadał 1 poseł. W ten sposób u nas obywatele we wszystkich częściach kraju, we wszystkich gminach i dzielnicach miast mają jednakowy wpływ na skład Sejmu. W kra-

jach kapitalistycznych jest wprost przeciwnie. Tam w okręgach zamieszkałych przez bogatych wybierano się więcej posłów (na przykład w Anglii 1 poseł w takich okręgach na 25.000 mieszkańców) niż w okręgach zamieszkałych przez biednych (na przykład w Anglii 1 poseł w takich okręgach na 80.000 mieszkańców).

Aby ułatwić ludności udział w wyborach, Ordynacja Wyborcza tworzy małe obwody głosowania dla obywateli zamieszkałych w ilości przynajmniej 300 mieszkańców w odległości ponad 10 kilometrów od siedziby najbliższej obwodowej komisji wyborczej. Tworzy się również obwody głosowania w szpitalach i zakładach lecznictwa, pomocy społecznej i inwalidzkich, a także na okrętach i statkach. W ten sposób Ordynacja Wyborcza jak głyby przynosi urnę wyborczą do obywateli, którym trudno by było inaczej głosować.

Nasza Ordynacja Wyborcza ustanawia organa, które mają przeprowadzić wybory, a mianowicie Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze. Wszystkie te komisje są organami obywatelskimi, a nie urzędniczymi.

Te komisje wyborcze nie tylko będą zarządzać przeprowadzeniem wyborów, ale również rozstrzygać wszystkie skargi obywateli na nieprawidłowe zamieszczenie lub pominięcie w spisie wyborców.

W ten sposób Ordynacja Wyborcza całą czynność wyborów oddaje w ręce ludzi pracy.

Szczególnie demokratyczny jest sposób, w jaki według Ordynacji Wyborczej układa się listy kandydatów. W krajach kapitalistycznych kandydatów narzucają organizacjom politycznym tajne kliki trzęsących państwem możnowładców pieniężnych i obszarnczych, bez pytania ludności o jej zdanie.

U nas mamy wybrać najlepszych, dlatego Ordynacja Wyborcza powierza układanie list kandydatów samym wyborcom, a mianowicie ich organizacjom politycznym zawodowym i spółdzielczym, Związki Samopomocy Chłopskiej, Związki Młodzieży Polskiej i innym. Ponadto Ordynacja Wyborcza przewiduje zgłaszanie kandydatów przez te organizacje spośród obywateli wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

Jacy to powinni być kandydaci, mówi Józef Stalin:

„Wyborcy powinni żądać od swoich delegatów, aby stali oni na wysokości swych zadań, by w pracy swej nie staczali się do poziomu mieszcuchów politycznych, by trwali na posterunku działaczy politycznych typu leninowskiego, by byli działaczami o tak samo wyraźnym i określonym obliczu, jak Lenin, by byli tak samo nieustraszeni w walce i nieubłagani wobec wrogów ludu, jak był Lenin, by nie ulegali żadnej panice, nawet cieniowi

paniki, gdy sprawa zaczyna się komplikować i na horyzoncie zarysowuje się jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, by tak samo nie ulegali nawet cieniowi paniki, jak Lenin, by byli tak samo mądrzy i rozważni, jak Lenin, przy rozstrzyganiu skomplikowanych kwestii, gdzie potrzebna jest wszechstronna orientacja i wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów, by byli tak samo szczerzy i uczciwi, jak Lenin, by tak samo kochali swój lud, jak kochał go Lenin“.

Nasza Ordynacja Wyborcza pozwala wyborcy skreślać i dopisywać kandydatów na karcie do głosowania

Ordynacja Wyborcza zakazuje kandydowania z paru okręgów i na paru listach, aby uniknąć tego, co dzieje się w krajach kapitalistycznych, gdzie politycy najmniej stosunkowo skompromitowani, przeto najbardziej strawni dla wyborców, umieszczani są na listach swojej partii w wielu okręgach, aby przyciągnąć głosy, a potem zrzekają się w paru miejscach zdobytego mandatu na rzecz następnej osoby, zupełnie wyborcom nieznaną.

Według naszej Ordynacji Wyborczej wyborca głosuje na człowieka znanego mu, którego kandydatura była przedtem na zebraniach wszechstronnie omówiona publicznie.

Dla tego samego powodu nie ma u nas list państwowych, które są zaprzeczeniem bezpośredniości w wybieraniu najlepszych ludzi, ani numerków, którymi wyborca głosuje na określone listy.

Ordynacja Wyborcza stanowi, że wybrany może być tylko ten, kto uzyskał największą ilość głosów — i to więcej niż połowę głosów.

Wybory są ważne tylko wtedy, gdy w głosowaniu wzięła udział przynajmniej połowa uprawnionych do głosowania, w przeciwnym wypadku przeprowadza się ponowne wybory. Nikt więc nie może u nas zostać posłem jakby przypadkowo, wbrew woli większości, lub bez wypowiedzenia się większości mieszkańców okręgu.

W ten sposób Ordynacja Wyborcza gwarantuje, że u nas ważne są tylko takie wybory, które stały się — według wyrażenia Prezydenta Bieruta — głęboką aktywizacją mas ludowych.

Nasza Ordynacja Wyborcza nie wprowadza proporcjonalności wyborów. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem ludu pracującego, opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim, ogarniającym we Froncie Narodowym wszystkich ludzi pracy, wszystkie podstawowe siły narodu.

Dlatego też wybory nie są u nas, jak to jest przy wyborach proporcjonalnych, wyborami pomiędzy zwalczającymi się klasami. Nie ma już u nas żadnej organizacji politycznej, z którą organizacje mas pracujących prowadziłyby walkę wyborczą — nie ma partii, którą trzeba by izolować i demaskować. Nasze wybory są wyborami pod hasłami Frontu Narodowego, sformułowanymi przez Prezydenta Bieruta na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w słowach:

„Zjednoczyć wszystkie siły, nadać im świadomy planowy kierunek i podnieść zacofany do nie-

dawna był materialny i siły wytwórcze społeczeństwa na najwyższy poziom, jaki może osiągnąć wolny, wyzwolony naród. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najsłabszych w Europie — w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wprost rolniczego, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko przemysłowy, kraj żelaza, betonu i stali, kraj ma-

szyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury. Oto jakie jest zadanie naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Oto jest wielki program, który nazywa się planem przebudowy gospodarczej, planem uprzemysłowienia Polski Ludowej, Planem 6-letnim“.

M. NOWAK

z-ca przew. Prez. Woj. RN
w Bydgoszczy

Przewycięzając błędy, realizujemy plan skupu

W woj. bydgoskim do skupu zbóż przystąpiono dopiero 25 lipca, a to z uwagi na spóźnione rozpoczęcie żniw wywołane warunkami atmosferycznymi. Do realizacji lipcowego planu skupu pozostał więc tylko krótki okres czasu, a poza tym przeszkodę w omłotach stanowiły deszcze.

Niestety, nie uświadamiali sobie tego w całej pełni prezydium GRN i nie mobilizowały chłopów w dostateczny sposób do wykonania planu lipcowego. Dlatego też wykonanie lipcowego planu skupu zboża było w skali wojewódzkiej nie wystarczające.

Zbóż w lipcu przeważnie dostarczyły spółdzielnie produkcyjne, które pierwsze przystąpiły do żniw i omłotów.

Plan skupu na sierpień był w granicach zupełnie realnych. Przy jego opracowywaniu posługiwano się wynikami zeszłorocznymi oraz szczegółową analizą tegorocznych urodzajów. Prawidłowe i sprawiedliwe było również rozłożenie planu sierpniowego na poszczególne grupy gospodarstw.

Jak przebiegało wykonanie planu sierpniowego

Już pierwsza dekada sierpnia musiała wywołać poważne zaniepokojenie, bowiem tylko nikła ilość powiatów osiągnęła wykonanie planów dziennych. Złe wyniki osiągnęły powiaty: Chojnice, Wąbrzeźno i Włocławek. Skrupulatna analiza przeprowadzona przez Prezydium Woj. RN przy współdziałaniu czynnika społecznego i aktywu gospodarczego wykazała, że główną przyczyną hamującą dostawy jest fakt niedostatecznego przygotowania maszyn do omłotów, mimo iż POM i GOM zapewniały o swej gotowości.

Zaledwie 30% zgłoszonych maszyn mogło przystąpić do omłotów. Maszyny pozostałe bądź uległy uszkodzeniu już w pierwszych dniach pracy, bądź pozbawione były obsługi. Dla przykładu przytoczyć tu można, że w pow. Inowrocław 22 komplety omłotowe nie posiadały obsługi.

Rozstawienie maszyn w niektórych powiatach było niewłaściwe i bezplanowe. W pow. Lipno do gm. Czernikowo, która posiadała już 6 agregatów, skierowano jeszcze 3 komplety, gdy tymczasem sąsiednia gmina Mazowsze, większa i zasobniejsza w zboże, dysponowała w tym czasie tylko dwoma kompletami prywatnymi i małą ilością kieratów.

Maszyny prywatne objęto planami, jednak plany te były mało konkretne. Nie ustalono dla tych maszyn norm wydajności i nie kontrolowano ich pracy. Skutek był taki, że niemal we wszystkich powiatach maszyny te w pierwszej połowie sierpnia nie spełniły takiej roli w wykonaniu planu, jakiej należało oczekiwać.

Kolumny remontowe w dużej ilości GOM nie stanęły na wysokości zadania. Wśród wielu kolumn brak było sumienności i socjalistycznego stosunku do pracy. Szczególnie uwidoczniło się to na przykładzie gromady Brzezie, pow. Tuchola, która wezwała do współzawodnictwa inne gromady w powiecie. Skierowany do niej komplet omłotowy z GOM po dwóch godzinach przestał pracować, ziarno bowiem sypało się pod maszynę. Po usunięciu tego braku okazało się w następnym dniu, że motor przy maszynie jest zbyt słaby. Trzeciego dnia przysłano inny motor, ale był on również zbyt słaby. Z kolei pożyczono motor prywatny. Z motorem tym jednak mechanik nie umiał się obchodzić. Dopiero piątego dnia przysłano innego mechanika i wtedy młocka ruszyła.

Jakkolwiek pracy uświadamiającej w okresie przedżniwnym nie zaniebdywano i mobilizacji chłopów do odstawy zbóż poświęcono sporo uwagi, to jednak nie przelamano do końca istniejącego oporu kułackiego, przejawiającego się m. in. w niewykorzystywaniu do omłotów własnych, konnych młocarni i w ociąganiu się z młóceniem do czasu, aż przybędzie komplet omłotowy z GOM. W tym roku zjawisko to zarysowało się szczególnie szeroko.

Tam, gdzie komplety omłotowe GOM zawiodły, a prezydium PRN i GRN na skutek interwencji

Prezydium Woj. RN szybko się przestawiły i wywarły wpływ na uintensywnienie młocki konnej, zaobserwowano rychło poprawę w wykonywaniu planów dziennych. Wystąpiło to w powiatach: Rypin, Sępólno, Włocławek.

Prezydium Woj. RN spowodowało także, że „Paged“ w ciągu 14 dni zaopatrzył teren w dyszle do kieratów.

Nie wszystkie gminne spółdzielnie przygotowały się do kampanii omlotowej. Np. GS Sypniewo, pow. Sępólno, dopiero teraz stara się o sprowadzenie oliwy motorowej. W GS Cekcyn, pow. Tuchola, w okresie od 10 do 18 sierpnia brak było benzyny.

Prezydium GRN i PRN w przeważającej ilości nie ustawiły się organizacyjnie do kampanii zbożowej, nie zorganizowały u siebie należytej sprawozdawczości i nie śledziły dziennego wykonania planów.

W zabezpieczeniu gotowości maszyn przez POM i GOM prezydium te również nie spełniły dobrze swej roli, nie stosowano bowiem prawidłowej próby maszyn. Prezydium nie zwróciły dostatecznej uwagi na przodownictwo radnych i sołtysów w dostawach zbożowych. Nad aparatem CUSiK prezydium GRN nie roztoczyły właściwej opieki i pozostawały w dość luźnym z nim powiązaniu. Skutkiem tego np. w pow. Świecie, w gminie Grupa-Dragań nie wyznaczono chłopom indywidualnych terminów dostaw, lecz podano na wezwaniach datę 30 października.

Prezydium Woj. RN po ujawnieniu braków i ich przyczyn zwołało natychmiast konferencję zainteresowanych czynników i omówiło na niej te braki i zaniedbania. Bezpośrednio po konferencji delegowano do wszystkich powiatów zespoły fachowców, którzy maszyny w GOM dokładnie skontrolowali i dali zlecenie do naprawy. Do napraw maszyn przystąpiono w tempie przyspieszonym, zgodnie z fachowymi wskazówkami. Spowodowano też dostarczenie brakujących do napraw materiałów i części zamiennych. Maszyny prywatne włączono do właściwej pracy, ustalając niezbędne do tego plany.

Dla zapewnienia prezdydiom właściwego rozeznania w dziennym wykonywaniu planów, Prezy-

dium Woj. RN zorganizowało jednolitą sprawozdawczość we wszystkich powiatach.

Uaktywnione w terenie radnych i komisje rad na odcinku organizacji dostaw masowych. Jako przykład pozytywny wymienić tu należy organizacje tzw. Czerwonych Transportów, w ramach których np. gromada Siemionki, pow. Inowrocław, licząca 24 gospodarstwa, zorganizowała 14 sierpnia br. masową dostawę zboża przez wszystkie gospodarstwa w tej gromadzie. Gromada ta wykonała plan roczny w 140%.

Uaktywnienie komisji rad staje się tym bardziej nieodzowne, że niektóre z tych komisji, jak stwierdzono, zajmują do pewnego stopnia pozycje demobilizujące. Przykładem może tu być Komisja Rolna GRN w Piaskach pow. włocławskiego, która bez żadnego uzasadnienia orzekła w swym protokole, że zbiory tegoroczne są niższe o 20% w stosunku do zeszłorocznych, czemu zadają kłam próbne omloty i omloty szersze w spółdzielniach produkcyjnych.

Celem uzyskania zwiększonych wyników w dostawach w końcu sierpnia, Prezydium Woj. RN na posiedzeniu 19 sierpnia przyjęło wytyczne dla prezdydiów terenowych rad narodowych, które wskazują im, jak unikać ujawnionych dotąd błędów w kampanii zbożowej i w jaki sposób ulepszyć pracę aparatu rad narodowych, a przede wszystkim aktywować społeczność na tym odcinku. Równocześnie ogłoszono rozpoczęcie od 25.VIII „Tygodnia walki o plan sierpniowy“, w ciągu którego Prezydium spodziewa się poprawić dotychczasowe wyniki.

Środki propagandy wzmocniono rozprowadzaniem we wszystkich powiatach gazetki lokalnych, do użytku zaś prezdydiów PRN, Prezydium Woj. RN wydaje, w odstępach dwutygodniowych, biuletyn informacyjny, zawierający dane o wykonaniu planów przez poszczególne powiaty, jak i omawiający charakterystyczne momenty z frontu walki o wykonanie planów.

Prezydium Woj. RN spodziewa się, że zastosowanie powyższych środków dopomoże w pomyślnym wykonaniu planu skupu zboża.

ST. ŚLUBOWSKI

Troska o warunki bytowe robotników w Bielsku-Białej

W przemówieniu na uroczystej akademii, w okazji sześćdziesięciolecia swych urodzin, Prezydent Bolesław Bierut wskazał, że troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym, ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą.

Przypatrzmy się, jak wskazania powyższe wcieliła w życie MRN Bielsko-Biała i jej komisje.

Miasto Bielsko-Biała, powstałe z połączenia 2 miast Bielska i Białej, jest miastem wybitnie przemysłowym, zamieszkałym przez ludność zatrudnioną w miejscowych zakładach pracy. Stałe rosnące zapotrzebowanie przemysłu na siłę roboczą jest pokrywane przez ludność sąsiadujących z miastem okolic, w związku z czym około 40.000 ludzi dojeżdża codziennie do pracy.

Na mieście ciąży smutna spuścizna czasów kapitalistycznych, kiedy to klasa panująca nie troszczyła się o warunki bytowe człowieka pracy. Znajduje to swój wyraz w braku dogodnych połączeń komunikacyjnych, niedostatecznej ilości mieszkań, żłobków i przedszkoli. Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać brak tych ostatnich, w związku z koniecznością mobilizacji nie wykorzystanych dotychczas w pełni rezerw siły roboczej — kobiet.

O szersze włączenie aktywu społecznego do prac MRN

Potrzeba rozszerzenia aktywu rady i bezpośredniego włączenia do prac rady szerszych rzesz ludzi pracy znajdowała niejednokrotnie swój wyraz w wypowiedziach radnych na sesjach MRN. I tak na sesji 8.VII. br. w dyskusji nad zagadnieniem remontów radny Serafin mówił m. in.: „Dużą rolę w akcji remontowej powinny odegrać komitety blokowe, których zadaniem będzie czuwać wspólnie z komisjami nad tym zagadnieniem“. Radny Niemiec, mówiąc o nadzorze w akcji remontowej, wskazał: „gdybyśmy walczyli o lepszą jakość remontów i osiągnęli ją, to robotnicy mieszkań by lepiej i mieliby większe zaufanie do nas“.

W uchwale MRN podjętej na sesji 8.VII. br. Rada zobowiązała Prezydium — „by odbiór robót remontowych odbywał się przy współudziale szerszego aktywu społecznego... członkowie komisji powinni przeprowadzać rozmowy z mieszkańcami wyremontowanych domów“.

Głosy radnych oraz uchwały świadczą, że radni zdają sobie sprawę z potrzeby oparcia pracy rady o szerszy aktyw.

Włączenie aktywu społecznego do prac komisji

Badając pracę komisji stwierdzić można, że niektóre komisje są na drodze do mobilizowania do swych prac szerszego aktywu społecznego.

Szczególną uwagę na rozszerzenie swego grona przy wykonywaniu prac zwróciła Komisja Pracy i Pomocy Społecznej. Komisja ta potrafiła o tyle poszerzyć swe zespoły kontrolne o aktyw społeczny, że w ciągu jednego dnia (12.III. br.) skontrolowała 72 hotele robotnicze, a 7.VI. br. 69 hoteli robotniczych.

Komisja powołała do tej pracy 168 osób spośród członków związków zawodowych, LK i ZMP oraz przodujących robotników zamieszkujących w hotelach. Kontrola była przeprowadzana jednego dnia we wszystkich hotelach podległych 41 zakładom. Materiały szczegółowo opracowane przez komisje i referat zatrudnienia zostały przedstawione, na naradzie, dyrektorom zakładów. W czasie kontroli hoteli stwierdzono znaczne braki w wyposażeniu i stanie higieny. W wyniku kontroli m. in. zwrócono uwagę na celowość powołania w każdym zakładzie pracy komisji hotelowych składających się z przedstawiciela dyrekcji, rady zakładowej, referatu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz socjalnego, podstawowej organizacji par-

tyjnej PZPR i samorządu mieszkańców hotelu. Zwrócono również uwagę na potrzebę łączenia małych hoteli w większe. Na podstawie wniosku komisji Prezydium MRN zleciło, by do 15.V. br. wszystkie komisje hotelowe złożyły Prezydium MRN sprawozdania z wykonania zaleceń dotyczących usunięcia usterek i braków stwierdzonych w czasie kontroli. Z wyjątkiem jednego zakładu zalecenie to zostało wykonane.

Kontrole te m. in. spowodowały, że sprawa hoteli robotniczych stała się przedmiotem zainteresowania i troski zakładów pracy, co przyczyniło się do poprawy warunków bytowych i kulturalnych robotników zamieszkujących w hotelach. Komisja zwróciła również uwagę na sprawy świetlic, radiofonizacji hoteli i rozwoju sportu.

Powtórna masowa kontrola hoteli robotniczych przeprowadzono 7.VI. br. przy udziale około 100 osób. 31 zespołów kontrolnych zbadało 69 hoteli robotniczych sprawdzając wykonanie przez zakłady pracy zaleceń prezydium MRN z poprzedniej kontroli. Na posiedzeniu 19.VI. br. Prezydium MRN analizowało wyniki tej kontroli. Stwierdzono, że praca komisji i aktywu dała pozytywne wyniki. Na tym odcinku nastąpiła poprawa.

Remonty z FGM

Istotną sprawą dla zabezpieczenia ludności pracującej odpowiednich warunków mieszkaniowych jest zagadnienie remontów budynków z funduszy FGM. W przeprowadzeniu tego zadania Bielsko-Biała jest na 2 miejscu w województwie. Prace rozpoczęto od kwietnia, ponieważ śniegi uniemożliwiły wcześniejsze roboty. Do prac włączyła się również Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Typowanie budynków do remontu odbywało się przy współudziale Komisji. Do 30.VI. br. MPRB oddało po remoncie do użytku 36 budynków, w trakcie remontu było 98 budynków.

Prezydium MRN chcąc przyjść z pomocą MPRB zainicjowało włączenie się do pracy przy remontach zainteresowanych lokatorów, szczególnie w zakresie uporządkowania placów, zabezpieczenia materiałów i ich magazynowania. Prezydium MRN apelowało o oszczędne wykorzystanie materiałów i wykonywanie niektórych robót z materiałów pochodzących z rozbiórki. Mniejsze remonty Prezydium powierzyło samym użytkownikom pod technicznym nadzorem fachowym i przy użyciu materiałów dostarczonych przez MPRB.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej brała udział w kontroli przebiegu remontów. Szkoda jednak, że kontrola ta była czasem zbyt powierzchowna, np. protokół z kontroli przeprowadzonej 31.V. br. zawiera głównie takie sformułowania: ulica... remont w toku, remont rozpoczęty dnia..., remontu nie rozpoczęto, remont dachu, komin, rynny itp.

Inne protokoły wskazują na to, że Komisja nie umie jeszcze zdobyć się na samodzielną ocenę sytuacji, sugerując się cyframi, których jej nie skąpią dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich. Np. pro-

tokół z kontroli dokonanej 26.III. br. w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych zawiera prawie wyłącznie dane cyfrowe z działalności instytucji, a kończy się wnioskiem, że jest tam za mało ludzi do pracy. Protokół z kontroli Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta z 26.V. br. podkreśla głównie niedostateczną ilość załogi w tym przedsiębiorstwie. Kończy się wnioskiem, że Prezydium powinno uzupełnić etaty.

Problem aktywizacji kobiet w pracach Komisji

Zagadnienie aktywizacji kobiet jest szczególnie ważne na terenie m. Bielsko-Biała. Zakłady przemysłowe mają już dziś zatrudnić dodatkowo około 700 kobiet. Zagadnienie to łączy się głównie ze sprawą hoteli robotniczych dla kobiet oraz żłobków i przedszkoli. Sprawy powyższe były rozpatrywane przez Komisję Pracy i Pomocy Społecznej głównie w I i II kwartale. Komisja badała, jakie są możliwości pełniejszego zatrudnienia kobiet, jaką opieką otaczane są kobiety, w jakich warunkach przebywają one w swoich hotelach.

W wyniku kontroli przeprowadzonej 13.II. br. w Spółdzielni Spożywców stwierdzono, że zatrudnia się tam małą ilość kobiet, ponieważ nie ma dla nich pomieszczeń w hotelach robotniczych. Ta sama przyczyna niezatrudniania większej ilości kobiet występuje także w MPK.

Zagadnienie pracy kobiet omawiała na posiedzeniu 20.VIII br. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej analizując pracę MPK. Komisję zaniepokoił fakt zwolnienia na własną prośbę ze stanowiska kontrolera tramwajowego przodującej pracownicy w zakładach, ponieważ nie można było zapobiec obraźliwemu odnoszeniu się do niej mężczyźni. Komisja wskazała na potrzebę otoczenia szczególną opieką kobiet w tym zakładzie pracy. Postanowiono następnego posiedzenie odbyć z udziałem Rady Zakładowej MPK, by rozważyć tę sprawę.

Żłobki i przedszkola

Sprawa odpowiedniego rozmieszczenia i pracy żłobków i przedszkoli jest jednym z czynników umożliwiających włączenie do produkcji znacznych rezerw kobiet. Zagadnienia te były przedmiotem pracy Komisji.

Komisja Zdrowia przeprowadzała kontrolę żłobków w okresie od 20 do 31 stycznia br. Następnie w ramach prac społecznych dokonywanych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przeprowadzono kontrolę przy współudziale innych komisji oraz członkiń LK. Kontrola objęła nie tylko żłobki, lecz również i przedszkola.

Komisja Oświaty i Kultury w I kwartale br. przeprowadzała kontrolę przedszkoli. Stwierdzono na przykład, że lokal przedszkola przy ul. Partyzantów 62 jest wilgotny, ustępy zbudowane są jak dla dorosłych, a nie dla małych dzieci, zabawki zniszczone. Niestety, nie wszystkie wnioski Ko-

misji zostały wykorzystane przez Prezydium MRN i Wydział Oświaty.

Styl pracy komisji

Stwierdzić należy, że poza wyjątkami praca komisji w zasadzie wyrażała się w odbywaniu posiedzeń i dokonywaniu kontroli. Komisje nie odbywały narad z mieszkańcami, nie szukały innych form zbliżenia się do ludności pracującej, np. nie odbywały swoich posiedzeń w zakładach pracy, aby przez to zmobilizować do współpracy szerszy aktyw. Komisje zbyt „fotografują” istniejący stan rzeczy i nie podają środków, których podjęcie przyczyniłoby się do usunięcia braków. Jaskrawym przykładem może być sprawa zniszczonych zabawek w przedszkolu przy ul. Partyzantów 62, gdzie Komisja mogłaby przyjść przedszkolu z pomocą, drogą zainteresowania sprawą przedszkola jakiegoś zakładu pracy czy szkoły, które by w ramach pracy społecznej pomogły w naprawie uszkodzonych zabawek. Nie sprawiłoby to większych trudności, a szkoła czy zakład pracy, który podjąłby się naprawy, miałby podstawę do dumy, że dla dzieci wykonał pożyteczną pracę.

Przybywającemu do miasta Bielsko-Biała rzucają się w oczy pewne drobne zaniedbania w mieście, które widoczne są od pierwszego wejrzenia, np. brak czystego piasku w piaskownicach dla dzieci, o czym pisała nawet prasa (Trybuna Robotnicza z 19.VIII. br. Nr. 199), walący się parkan przy ul. Nowa Ścieżka, w innym miejscu na tej ulicy nagromadzone znaczne ilości śmieci.

Z zaniedbaniami tymi członkowie komisji przechodząc przez miasto spotykają się zapewne nieraz, a jednak nie potrafią spowodować usunięcia stwierdzonych niedociągnięć.

MRN nie potrafiła zmobilizować na sesjach członków komisji do bardziej uważnego spojrzenia na zagadnienia bytowe klasy robotniczej, ponieważ sama zagadnienia te w bieżącym roku omawiała tylko jeden raz (sesja 27.V.52 r.).

Przyjrzyjmy się, jak wyglądała tematyka sesji MRN.

Tematyka sesji MRN

W 1952 r. MRN Bielsko-Biała odbyła 6 sesji:

28.I. — sesja uroczysta — X-lecie PPR, 11.II. — sesja uroczysta — VII-lecie MRN, 27.II. — sesja uroczysta — projekt Konstytucji, 1.IV. — sesja zwyczajna — Plan Gospodarczy, 27.V. — sesja zwyczajna — budżet i sprawozdanie Komisji Finansów, Budżetu i Planu, 8.VII. — sesja zwyczajna — sprawozdanie z wykonania remontów z FGM oraz statut komitetów blokowych.

Jak widzimy, na 6 sesji aż 3 nie miały charakteru roboczego. Co gorzej, sesji roboczej nie było od końca 1951 r. do 1.IV. br. Tak jednostronne i niewłaściwe planowanie pracy Rady odbija się bardzo ujemnie zarówno na pracy Prezydium, komisji i radnych jak i na autorytecie MRN. Winy Prezydium MRN za takie planowanie sesji Rady nie

zmniejsza fakt, że na każdej sesji przedstawiane było Radzie sprawozdanie z wykonania uchwał wraz ze szczegółowymi odpowiedziami na interpelacje wnoszone przez radnych na poprzedniej sesji.

Radni dążą do ściślejszego powiązania się z ludnością

Wyrazem dążności do ściślejszego powiązania się członków Rady z masami pracującymi jest zgłoszenie się 14 radnych do przyjmowania skarg i zażeń w dzielnicach zamieszkałych przez robotników oraz w zakładach pracy. Np. radna Franciszka Kwaśna, pracownica PZW im. J. Kluski, przyjmuje interesantów w każdy wtorek od godz. 14 do 16, w lokalu rady zakładowej przy ul. Batorego 8.

Radna wskazała, że zgłaszają się do niej jedynie pracownicy fabryki, głównie w sprawach mieszkaniowych. Sprawy te kieruje ona do Prezydium, które zawiadamia ją o sposobie załatwienia wniesionej skargi. Radna wraz z członkiem Komisji Komunikacyjnej ob. Łopatką oraz członkiem Komisji Zdrowia ob. Janosz, którzy są również pracownikami tej fabryki, zwracała się do załogi, by zgłaszano do niej wnioski, skargi i zażenia.

Radni przekazali do Prezydium w styczniu i lutym br. 12 skarg.

Radna Anastazja Hanslik przekazała prośbę pracowników drugiej zmiany zakładu „Unia“ o zatwierdzenie przystanku tramwajowego przy

zbiegu ul. Lenina i Dąbrowskiego. Zmiana ta kończy pracę o godz. 22. Ostatni tramwaj z dworca odchodzi o godz. 22.10, w związku z czym robotnicy nie mogli zdążyć na przystanek koło dworca, aby pojechać tym tramwajem. Prośba powyższa została pozytywnie załatwiona.

Radni Jurasz i Bajerski przekazali do Prezydium pismo zakładów metalowych w sprawie niewłaściwego leczenia żony jednego z pracowników. Radny Skrzela przekazał skargę ob. Jana Czuja w sprawie mieszkaniowej. Ostatnio ilość skarg wnoszonych poprzez radnych zmniejszyła się.

W początkach sierpnia br. Prezydium MRN spowodowało ponowne rozwieszenie ogłoszeń o przyjmowaniu skarg przez radnych.

Prezydium MRN 11.IV. br. analizowało przyczyny niezgłaszania się ludności ze skargami do radnych. Postanowiono m. in. „spowodować przez rady zakładowe popularyzację wnoszenia skarg i zażeń na zebraniach pracowników“. W sprawie tej wystosowano pisma do rad zakładowych. Apel ten nie dał jeszcze zasadniczej zmiany.

*

Mimo braków, stwierdzić można, że inicjatywa oddolna pochodząca od poszczególnych radnych co do ściślejszego nawiązania łączności z ludnością pracującą jest słuszna i dała już pozytywne wyniki. Tylko ściślejsze powiązanie się z masami pracującymi, omawianie i realizowanie spraw interesujących ogół z udziałem zainteresowanej ludności da gwarancję, że prace podejmowane przez MRN spotkają się z poparciem mieszkańców.

J. BEREK

Przed ogólnokrajową naradą przodujących nauczycieli

W ostatnich dniach sierpnia odbyły się w całym kraju konferencje nauczycielskie podsumowujące dotychczasowy dorobek szkoły i nauczyciela i wytyczające zadania na najbliższy rok szkolny.

Dalszym czynnikiem, który będzie miał niewątpliwie ogromny wpływ na mobilizację nauczycielstwa do realizacji aktualnych zadań ogólnopństwowych, będzie ogólnokrajowa narada przodujących nauczycieli. Na doniosłość tej narady jako czynnika mobilizującego ogół nauczycieli powinny zwrócić uwagę rady narodowe.

Nie ma takiej dziedziny życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego czy politycznego, w której dalszy rozwój i postęp nie byłby związany mniej lub bezpośrednio z pracą szkoły.

Toteż zrozumiała jest powszechna uwaga i opieka, jaką partia i władza ludowa otacza szkolnictwo. Stąd też wynika powszechnie znana i niezwykle wymowna różnica w sytuacji szkoły w Polsce Ludowej w stosunku do okresu przedwo-

jennego. Wystarczy wskazać na takie fakty, jak: likwidacja analfabetyzmu jako zjawiska dawniej masowego, konsekwentna likwidacja zacofania szkoły wiejskiej, rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego, udostępnienie szkoły średniej dzieciom robotniczym i chłopskim przez rozbudowę systemu stypendialnego oraz organizację burs i internatów, rozbudowa szkolnictwa wyższego.

Mimo olbrzymich osiągnięć na wszystkich odcinkach frontu oświatowego, zadania, jakie stoją przed narodem polskim, wymagają coraz większego wysiłku, nie tylko od górnika, murarza czy rolnika, ale także od nauczyciela.

Aby nauczyciel mógł dobrze wykonywać swoje podstawowe zadanie, tj. wychowywanie młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, potrzebna jest jeszcze większa opieka i nad nauczycielem, i nad szkolnictwem w ogóle ze strony terenowych organów władzy państwowej — rad narodowych.

Opieka nad nauczycielstwem i nad szkolnictwem, to zarówno czuwanie nad właściwym kierunkiem pracy wychowawczej w poszczególnych szkołach jak i czuwanie, by same szkoły były wyremontowane, zaopatrzone w pomoce naukowe, w opał itp.

Szczególnie dla zaspokojenia potrzeb materialnych szkolnictwa obok środków państwowych istnieją olbrzymie możliwości mobilizowania środków lokalnych.

Z okresu tegorocznych wakacji wiele komitetów rodzicielskich zachęconych przez nauczycielstwo i komisje oświaty i kultury rad narodowych aktywnie pomagało w przeprowadzaniu remontów szkół, w uzupełnianiu, naprawianiu i kompletowaniu pomocy naukowych.

Zadania terenowych rad narodowych nie prowadzą się jednak do zapewnienia szkole tylko niezbędnej bazy materialnej. O roli społecznej, jaką szkoła spełnia, decyduje treść i poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej. W trosce o należyty poziom nauczania i wychowania władza ludowa daje szkole odpowiednie programy, stale rosną nakłady coraz to lepszych podręczników, prowadzi się na olbrzymią skalę doskonalenie kadr nauczycielskich, rokrocznie kieruje się do szkół liczne zastępy nowych nauczycieli coraz to lepiej przygotowanych do swojej odpowiedzialnej pracy. Skuteczność tych wszystkich przedsięwzięć jest jednak w dużej mierze uzależniona od należytej opieki nad szkołą ze strony rad narodowych.

Doświadczenia zeszłoroczne uczą nas, że mimo dużych nakładów podręczników, mimo stale rosnącej produkcji pomocy szkolnych, niektóre szkoły — szczególnie wiejskie — nie zostały na czas zaopatrzone w książki i pomoce wskutek złej, biurokratycznej pracy aparatu dystrybucyjnego. Czułość rad narodowych, a szczególnie operatywność komisji oświaty i kultury, może takim faktom zapobiec.

W walce o podniesienie pracy wychowawczej doniosłą rolę odgrywają powołane przy każdej szkole komitety rodzicielskie.

Już dziś mamy do zanotowania poważne osiągnięcia na tym odcinku. Niemniej jednak wiele jeszcze trzeba wysiłku, aby komitety rodzicielskie spełniały w sposób należyty swoje zadania pomocnika szkoły w wychowywaniu pokolenia młodych budowniczych socjalizmu.

Praca komitetów rodzicielskich w dużej mierze zależy od samego nauczycielstwa, jednak wielką rolę mają do spełnienia i rady narodowe. Zadania w tej dziedzinie określa okólnik Kancelarii Rady Państwa w sprawie opieki rad narodowych nad komitetami rodzicielskimi. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu praca rad narodowych woj. rzeszowskiego, które dzięki staraniom Prezydium Woj. RN nawiązały ścisły kontakt z komitetami rodzicielskimi, zwłaszcza na szczeblu gminy, stając się czynnikiem kierującym działalnością komitetów rodzicielskich i mobilizującym je do konkretnych zadań.

Nauczycielstwo, spełniające w naszym państwie bardzo ważne i odpowiedzialne funkcje wychowy-

wania młodego pokolenia, powinno być otoczone troskliwą opieką rad narodowych. Troska ta powinna się wyrażać zarówno w przemyślanej gospodarce kadrami nauczycielskimi, dążeniem do podnoszenia kwalifikacji ogółu nauczycielstwa, jak i w stałym polepszaniu warunków materialnego bytu nauczyciela.

Trudną i odpowiedzialną pracę wykonuje nauczyciel nieraz w niełatwych warunkach materialnych. Mimo to już dziś w wielu przypadkach istnieją konkretne możliwości poprawienia warunków bytowych nauczyciela. Niedostateczna troska rad narodowych o zapewnienie nauczycielowi mieszkania, artykułów pierwszej potrzeby (szczególnie nauczycielom wiejskim), to momenty częstokroć wpływające ujemnie na pracę nauczyciela. A przecież rady narodowe posiadają w swoim ręku wszystkie możliwości, aby skutecznie zaradzić tym drobnym, ale dolegliwym niedostatkom.

Uchwała Prezydium Rady Ministrów z 28.II. 1952 r. przyczyniła się do znacznego poprawienia sytuacji na tym odcinku, niemniej jeszcze ciągle spotykamy się z licznymi przypadkami zwykłego niedbalstwa, a nawet bezdusznego biurokratyzmu w załatwianiu spraw bytowych nauczycieli. Bezduśny i biurokratyczny był stosunek Prezydium PRN w Łukowie, które mimo interwencji ZZNP nie uregulowało sprawy sprzedaży towarów nauczycielom przez gminne spółdzielnie, zasłaniając się brakiem zarządzenia. Bezduśny i szkodliwy był stosunek z-cy przewodniczącego Prezydium GRN w Lipianach, pow. Koźuchów, który na interwencję nauczycieli w sprawie węgla odpowiedział tylko, że nauczycielstwo za wiele białoli i sprawy nie załatwił. Wypadków takich można mnożyć wiele, gdyż odbiciem ich są pisma nauczycieli, które otrzymuje Ministerstwo Oświaty czy Zarząd Główny Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. Trzeba spowodować, by w roku bieżącym troska o nauczyciela ze strony rad narodowych, a szczególnie ze strony prezydiów PRN i GRN zdecydowanie się zwiększyła, co niewątpliwie jest możliwe wobec faktu, że poziom pracy samych rad stale się podnosi, a w społeczeństwie utrwała się coraz głębsze zrozumienie doniosłej roli nauczyciela.

Podstawowym zadaniem nauczyciela jest nauczanie w szkole. Trzeba w ten sposób organizować inne zajęcia, by nie utrudniały wykonywania tego podstawowego zadania. Należy przeciwstawić się w sposób najbardziej kategoryczny wszelkim objawom nieobowiązkowości nauczyciela w pracy szkolnej, jakie jeszcze tu i ówdzie spotykamy. Niemniej jednak kategorycznego potępienia wymagają praktyki niektórych ogniw władz terenowych, które nieraz z błahych powodów odrywają nauczyciela od pracy w szkole w czasie lekcji. Prezydium Woj. RN i PRN powinny zwrócić szczególną uwagę na prezydium GRN, które nieraz najzupełniej niesłusznie zabierają nauczycieli w godzinach lekcyjnych do różnych prac, pozostawiając dzieci bez opieki. Takie postawienie sprawy nie oznacza jednak, że nauczyciel powinien zamknąć się w murach szkoły i zaniechać wszelkiej pracy

społecznej. Przeciwnie, im aktywniej będzie się udzielał w pracy społecznej, im bardziej włączy się w nurt pracy i walki otaczającego go środowiska, tym bardziej będzie mógł pogłębić swoją pracę wychowawczą w szkole.

Bacząc stale na podstawowe zadania nauczyciela, jakim jest nauczanie w szkole, włączać go należy do pracy społecznej, wykorzystując jego wolny czas i zlecając takie zadania, które najlepiej może wykonać, a więc pracę kulturalno-oświatową, masowo-uświadamiającą itp. To, co powiedzieliśmy o nauczycielach w pracy społecznej, dotyczy również pracowników aparatu oświatowego prezydów PRN i Woj. RN.

Aby kierownictwo szkolnictwem mogło być prawidłowe i dobrze zorganizowane, musi dobrze pracować aparat wydziałów oświaty. Periodyczna analiza pracy tego aparatu przez prezydów rad narodowych, a także przyjęcie za zasadę, że pra-

cownicy tego aparatu powinni wykonywać swoje zadania, a nie np. zajmować się kontraktacją trzody chlewnej, doprowadzi do dalszego podniesienia pracy oświatowej.

✱

Mamy już za sobą sierpniowe konferencje nauczycielskie, które dały wyraz woli mas nauczycielskich realizacji zadań postawionych przed narodem przez VII Plenum KC PZPR. 13 i 14 września br. odbędzie się w Warszawie Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli, której celem będzie określenie zadań, jakie w związku z wejściem w życie Konstytucji oraz wytycznych VII Plenum KC PZPR stoją przed szkołą. Pomóc szkole i nauczycielowi w wykonaniu tych wytycznych — oto odpowiedzialne zadanie rad narodowych wszystkich szczebli.

B. MALINOWSKI

Walczmy o pełną realizację podatku gruntowego

Przypadające w II półroczu br. terminy płatności dwóch równych rat reszty całorocznego wymiaru podatku gruntowego za 1952 r. (III rata do dnia 15 września br., a IV do dnia 1 listopada br.) — jedyne podatku wsi — stawiają przed terenowymi radami narodowymi zagadnienie realizacji tego podatku na równi z takimi zagadnieniami, jak wykonanie obowiązkowych dostaw produktów rolnych wsi, których pełna realizacja jest niezbędnym warunkiem stałego umacniania spójni miasta ze wsią, stanowiącej podstawę sojuszu robotniczo-chłopskiego, niezbędnego warunku pomyslnego wykonania całości naszych zadań gospodarczych.

Aby lepiej zrozumieć rolę podatku gruntowego, trzeba uwzględnić obecną sytuację gospodarczą i finansową wsi.

Oto na co m. in. wskazywał Prezydent Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR.:

„Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowaną w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej, zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilają kułaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, częścią zaś osiadła w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywili i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Kułacy żerowali przy tym na chwiejności średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiło-

wali zarazić go tą gorączką. Te właśnie manewry kułactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne, sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo - chłopskiego, skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla państwa ludowego“.

Jakie główne zmiany nastąpiły w przepisach o podatku gruntowym

Wymiar podatku gruntowego w 1952 r. oparty jest na innych zasadach niż dotychczas.

Zmieniono przestarzałe i nie znajdujące obecnie uzasadnienia normy przeciętnego przychodu szacunkowego z hektara użytków rolnych, poddano rewizji dotychczasowe zwolnienia i ulgi w podatku gruntowym oraz wprowadzono w przepisach bliższe określenia niektórych stanów faktycznych, aby usunąć nasuwające się w praktyce wątpliwości w tym zakresie, a także zmieniono terminy płatności podatku i wysokość pobieranego dodatku za zwłokę od zaległości.

Art. 1 ustawy z 10 lipca 1952 r. o zmianie dekretu o podatku gruntowym jaśniej ujmuje sprawę podziału gruntów. O uznaniu gruntów wydzielonych krewnemu za odrębne gospodarstwo rolne decydują, w myśl nowego przepisu, okoliczności faktyczne sprawy, a nie dopełnienie wymogów formalno-prawnych, co niewątpliwie odpowiada warunkom wsi polskiej. Rzecz jasna, nie znaczy to, że wolno nam na ślepo stosować ten przepis i tolerować kombinacyjne, fikcyjne działy, zwłaszcza w gospodarstwach kułackich.

Został zniesiony przepis o stałej 8% stawce podatkowej dla wszystkich dzierżawców gruntów,

wchodzących w skład Państwowego Funduszu Ziemi. Praktyka bowiem wykazała, że było to niesłuszne, gdyż dzierżawcy ci, gospodarując od kilku lat na tych gruntach, płacili niższy podatek niż np. chłopci, którym nadano grunty w ramach reformy rolnej lub osadnictwa.

Wprowadza się zmianę w określeniu obowiązku podatkowego, wiążąc go z faktem dokonania zbiorów (żniw). Nowy przepis (art. 4) przewiduje, że w przypadku zmiany w osobie posiadacza gospodarstwa rolnego, obowiązek ciąży na tym, kto dokonał żniw na gruntach przejętych. Takie ujęcie zagadnienia jest gospodarczo bardziej uzasadnione i ułatwi realizację podatku w tych przypadkach.

Art. 5 w nowym brzmieniu pozwala organom finansowym dokonywać w każdym czasie korekty wymiaru, gdyby poszczególni członkowie spółdzielni produkcyjnej wbrew statutowi dokonali żniw na swoją rzecz.

W związku z akcją osiedleńczą na Ziemiach Zachodnich i przesiedlaniem ludności wiejskiej na skutek wywłaszczenia terenów na cele realizacji narodowych planów gospodarczych, przepisy art. 9 ust. 14 i 15 zostały zmienione oraz wprowadzono nowe punkty 16 i 17 w myśl intencji zawartej w uchwałach Prezydium Rządu z 13 października 1951 r. oraz z 5 kwietnia 1952 r.

Wprowadzono ponadto przepis (pkt 18 art. 9) o zwolnieniu od podatku gruntowego gruntów, na których mieszczą się zbiorniki wody służącej do zaopatrzenia ludności, oraz grunty pod wałami przeciwpowodziowymi, jeżeli te grunty są we władaniu podmiotów gospodarki społecznej.

Równocześnie udzielono prezydiom gminnych rad narodowych delegacji do zwalniania od podatku gruntowego w analogicznych przypadkach indywidualnych gospodarstw rolnych

Dotychczasowa znana nam praktyka wykazała wiele trudności przy wymiarze i realizacji podatku gruntowego z gruntów wspólnych, odłogów itp.

Ustawa o podatku gruntowym na 1952 r. usuwa wiele z tych trudności. Wprowadza mianowicie cały jakby system stałych stawek podatkowych, a to:

1) przedsiębiorstwa państwowe	6%
2) zespoły wypasowe owiec	3,5%
3) zespoły uprawowe odłogów	4,5%
4) hale wypasowe, wspólne	8%
5) wspólnoty gromadzkie	8%
6) osoby fizyczne z odłogów wchodzących w skład Państwowego Funduszu Ziemi	8%

Osobną pozycję zmian stanowi opodatkowanie furmaństwa (z wyjątkiem wozaków leśnych) w wysokości 6%

Opodatkowanie tych przychodów jest w pełni uzasadnione, gdyż przekraczają one niejednokrotnie przychody z gospodarstwa rolnego

Podobnie wprowadzono zmiany w opodatkowaniu zwiększonych przychodów z upraw specjal-

nych zarówno kontraktowanych, jak i nie kontraktowanych.

W 1952 r. będą więc opodatkowane zwiększone przychody:

- 1) z uprawy roślin lekarskich (zielarstwo),
- 2) z uprawy warzyw i nasiennictwa ogrodniczego, sadownictwa, uprawy krzewów i roślin zielnych owocujących,
- 3) z uprawy kwiatów.

Dlaczego zostało wprowadzone nowe pojęcie tzw. strefy wielkowiejskiej?

Jasne jest, że zbyt odbiegało od rzeczywistości opodatkowanie jednakowe gospodarstw leżących w strefie takich miast, jak np. Warszawy i Ostrołęki lub Łodzi i Wielunia, gdzie i chłonność rynku miejskiego, a więc i poziom cen na artykuły rolne, jest zasadniczo różny i przychody gospodarstw położonych w strefie tych miast znacznie się różnią.

Dlatego też wprowadzono wyższą normę przychodowości z hektara użytków rolnych położonych w większych miastach, jak Warszawa, Łódź, Kraków oraz miasta Zagłębia Katowickiego, wyrównując w ten sposób powstałe dysproporcje.

Wreszcie ostatnia zmiana, to zniesienie na rok 1952 tzw. ulg hodowlanych.

Czym uzasadnić wyższy wymiar podatku?

Działacze rad narodowych niewątpliwie spotykają się z tym zapytaniem. Powinni oni umieć wyjaśnić przyczyny wyższego wymiaru podatku.

Rozpatrzmy wszystkie przyczyny:

1) przede wszystkim poważnie wzrosła produkcja rolnicza w ogóle,

2) w związku z trudnościami w ubiegłym okresie nastąpił wydatny wzrost cen wolnorynkowych na artykuły rolne, na czym skorzystała cała wieś, wzrosły dochody gotówkowe wszystkich chłopów,

3) zniesiono obowiązek wpłat z tyt. SFO, co zwiększa wolne środki pieniężne wsi,

4) chodzi również o to, aby masy chłopskie wzięły na siebie większy udział w ogólnym dziele wielkiej budowy socjalizmu w Polsce.

Korzyści wsi płynące z ogromnego dzieła uprzemysłowienia kraju są niewspółmiernie wielkie w stosunku do wkładu wsi.

Omawiając to zagadnienie trzeba uwzględnić:

1) zniknięcie ze wsi blisko 8-milionowej masy bezrobotnych, tzw. przed wojną „zbędnych ludzi”,

2) zwiększone prawie 4-krotnie zaopatrzenie w nawozy sztuczne, a trzykrotnie w maszyny rolnicze w porównaniu z okresem lat 30-tych,

3) ilość traktorów pracujących na wsi osiągnęła w przeliczeniu na 15.000 35 tys., ilość siewników w SOM w ciągu 2 lat wzrosła z 8 tys. do 45 tys., maszyn żniwnych z 2 na 50 tys., młocarni samoczyszczących z półtora tys. do 27 tys.,

4) zniknęło widmo kryzysu i nędzy ze wsi polskiej — nie ma troski o zbyt,

5) zniknął analfabetyzm, ogarniający przed wrześniem 27,6% ludności wsi, a ilość uczącej się młodzieży w szkołach wyższych z 5 wzrasta do 30 tysięcy,

6) 900 ośrodków zdrowia, 500 izb porodowych, trzy tysiące położnych, 6 nowoczesnych szpitali oddanych zostało wsi przez państwo ludowe do ochrony zdrowia ludności.

Równocześnie, gdy w roku 1951 ogólny wysiłek inwestycyjny wyraża się sumą 25 miliardów nakładów państwowych, to podatek gruntowy wpiącony w 1951 r. łącznie z FOR stanowi zaledwie dziesiątą część tej sumy.

Z pełną jasnością Marszałek Zambrowski wykazał, że mimo ofiarnej pracy wielu wsi „wieś jako całość pozostaje wciąż jeszcze w tyle za ogromem wysiłku i ofiar, które dla dzieła uprzemysłowienia składa klasa robotnicza“.

Tegoroczny wymiar podatku gruntowego pomoże, aczkolwiek nadal nieznacznie, wyrównać dysproporcje i zwiększyć wkład wsi w wielkie dzieło Planu 6-letniego.

Najwyżej zostaną opodatkowane gospodarstwa zamożniejsze, gospodarstwa kułackie. Wynika to z charakteru podatku jako poważnego instrumentu państwowego w walce klasowej na wsi oraz z faktu, że kułacy najczęściej skorzystali na zwwyżce cen za towary rolnicze. Oni to właśnie stosowali spekulacyjne chwytły i podbijali ceny rynkowe.

Uwzględniono tu również fakt, że zniesienie obowiązku wpłat z tytułu SFO mogło przy zastosowaniu zeszłorocznych norm podatkowych uprzywilejować gospodarstwa kułackie. Z tych to względów stawki podatkowe podwyższone zostały do 48%.

Gospodarstwa średnie będą w roku bieżącym również wyżej opodatkowane w stosunku do roku ubiegłego, co wynika z ogólnego założenia podwyższenia podatku.

Nieco szerzej należy omówić podniesienie opodatkowania gospodarstw małorolnych, gdyż stawka podatkowa rozpoczyna się nie od 3%, jak w roku ubiegłym, lecz od 6%.

Gospodarstwa małorolne i przy tej stawce nie odczują zbytnio zwiększenia podatku. Musimy pamiętać, że nie są to już te same gospodarstwa z lat 1945 — 1947. Rozwój gospodarczy kraju, wzrost ogólny dobrobytu na wsi, spowodował, że nie ma już obecnie na wsi biedoty w dawnym znaczeniu. Większość małorolnych chłopów znalazła zatrudnienie w przemyśle. Poza tym łatwy i korzystny zbyt produktów rolnych, zwłaszcza pracochłonnych, dochody z furmaństwa, z przemysłu ludowego itp. zmieniły zasadniczo stan materialny małorolnych. Słuszne więc jest, aby odpowiednio zwiększyli swój wkład na cele ogólnopństwowe, aby zwiększyli swój udział w budownictwie lepszemu jutra.

Prezydium rad narodowych w terenie nie zawsze doceniają znaczenie faktu, że poważna część podatku gruntowego idzie na ich działalność społeczną i gospodarczą.

Ten argument, że płacąc podatek gruntowy, dajesz na potrzeby swojej gminy, swojego powiatu, jak dotąd, nie został dostatecznie wykorzystany

dla mobilizowania mas chłopskich do lepszej realizacji podatku gruntowego. Rady narodowe za mało wskazują chłopom, że płacony przez nich podatek gruntowy przede wszystkim zostaje zużyty, na miejscowe potrzeby, na utrzymanie szkół, ośrodków zdrowia, szpitali, na mosty, drogi itp.

Właściwe pokazanie mało i średniorolnym chłopom słuszności dokonanego wymiaru nie tylko od strony ich zdolności płatniczej i potrzeb ogólnopństwowych, ale pokazanie równocześnie bliskich, dotykających celów realizowanych przez rady narodowe z ich właśnie wpłat podatku gruntowego, wpływa mobilizująco i równocześnie przekonywa. Mało i średniorolny chłop wiedząc, że daje na te cele nie tylko sam, chętniej, w pełni i terminowo podatek wpłaci, ale w rozumieniu tak interesu ogólnego, jak i własnego, pomoże w dopilnowaniu, aby i kułak również obowiązek podatkowy należycie wypełnił.

Argumentując zasadność obecnych stawek podatku trzeba wskazać, jak poważne sumy Państwo Ludowe kładzie ze środków uzyskanych poza rolnictwem na cele rolnictwa, na oświatę rolniczą, na meliorację, elektryfikację, pomoc kredytową, na produkcję maszyn rolniczych, nawozów sztucznych łącznie z budową odpowiednich fabryk itd. itd.

Czy nie przemówi do wyobraźni i przekonania chłopu, gdy wskażemy, jak wielkie sumy państwo przeznaczają na cele bezpośrednio z rolnictwem związane, jak: na umaszynowanie wsł (POM), pomoc weterynaryjną, meliorację, zwalczanie szkodników roślin, popieranie produkcji rolnej, urządzenie rolne, upowszechnienie wiedzy rolniczej, nie licząc wielu innych wydatków.

Działacze rad powinni przodować

Realizując podatek gruntowy, rady narodowe muszą pamiętać, że chłopu bacznie przypatrują się im samym, członkom prezydiów, radnym, a także sołtysom i że od ich postawy zależy w dużym stopniu skuteczność oddziaływania na chłopów. Zdarza się jeszcze dotąd, że ci, których obowiązkiem jest przodować, m. in. w spłacie podatku gruntowego, nie zawsze obowiązek ten wypełniają.

Np. jeszcze w lipcu w jednej tylko gminie Rządostowo (pow. Reszel, woj. olsztyńskie) z wpłatą zaliczki podatku gruntowego zalegali pracownicy Prezydium GRN na kwotę 1381 zł, radni na kwotę 4329 zł, sołtysi 8683 zł. W woj. poznańskim we wpłacie zaliczki podatku gruntowego na sumę ponad 400.000 zł — wg stanu na 10 lipca br. — zalegało 373 członków rad narodowych.

Jasne, że radni i członkowie prezydiów, którzy sami nie spełniają obowiązków podatkowych, nie mogą skutecznie nakłaniać do wpłaty podatku innych chłopów, a co gorsze, ich stosunek do opornych i ociągających się, jest oczywiście tolerancyjny, oportunistyczny.

Dlatego trzeba, by rady narodowe, w szczególności gminne rady narodowe, zanalizowały, jak wygląda zagadnienie wpłat podatku gruntowego wśród rolników — członków prezydiów i rady, a także sołtysów.

Aktualne obowiązki rad

Przepisy o podatku gruntowym przewidują szereg zwolnień. Chodzi o dopilnowanie słusznej klasowo polityki stosowania tych zwolnień, dopilnowania, by zwolnienia te były stosowane w sposób przewidziany przez prawo.

Prezydya wojewódzkich, a w szczególności powiatowych rad narodowych, powinny obecnie w związku z natężeniem prac przy realizacji podatku gruntowego przeanalizować z udziałem komisji finansów, budżetu i planu pracę wydziałów podatków wiejskich, wytykając im dostrzeżone błędy i mobilizując do aktywniejszej pracy nad wykonaniem pilnych zadań.

Dobra praca wydziałów podatków wiejskich i referentów podatkowych w gminach, to podstawa skutecznej realizacji planu finansowego. Jako przykład dobrej pracy prezydium GRN można tu wymienić Prezydium GRN Chełmno-Wieś, pow. Chełmno. Ma ono prawidłowo zamknięte księgi biercze za lata ubiegłe, nie ma absolutnie żadnych zaległości, wszystkie prace prowadzone są bieżąco. Wymiar podatku gruntowego w tej gminie został zakończony na 10 dni przed terminem. Dzięki właściwej organizacji pracy i zmobilizowaniu aktywu wokół zagadnienia realizacji obowiązków podatkowych wsi, plan finansowy za I kwartał został wykonany w 102%.

Warto dodać, że Prezydium GRN w Chełmnie-Wsi nie tylko wprowadziło dla sołtysów dzienne plany realizacji należności podatkowych, ale i wykonywanie tych planów ściśle kontroluje.

Prezydya wojewódzkich i powiatowych, a szczególnie gminnych rad narodowych, w obecnym okresie, gdy zbliża się termin realizacji III raty podatku gruntowego, powinny dopilnować, by wszystkie nakazy płatnicze na podatek gruntowy zostały doręczone chłopom.

Szczególne uwagę należy zwrócić również na skargi, zażalenia i odwołania od podatku gruntowego i dopilnować ich szybkiego i sprawiedliwego rozpatrzenia, a następnie bezzwłocznie powiadomić załającego się o decyzji. Wszelkie zahamowania w załatwianiu odwołań i skarg, to działanie niezgodne ze wskazaniami partii i rządu, a równocześnie utrudnianie realizacji podatku, gdyż składający skargę czy odwołanie często wstrzymuje się z zaplaceniem aż do chwili otrzymania decyzji.

Zasadnicze znaczenie w realizacji podatku gruntowego ma właściwa organizacja inkasa. Prezydya rad narodowych tylko wtedy mogą osiągnąć należyte wyniki, jeżeli należycie pokierują pracą sołtysów, wyjaśnią im ich rolę i obowiązki, udziela pomocy poprzez aktyw oraz stale będą kontrolować i przestrzegać, aby sołtysi wykonywali swoje zadania zgodnie z planem, by dopilnowywali planów wpłat dziennych i tygodniowych. Zasadnicze znaczenie ma dokonywanie wpłat podatku przez całą wieś. Trzeba przestrzegać, by za plecami chłopów mało i średniorolnych, którzy jeszcze przed terminem wykonali swoje obowiązki podatkowe, nie mogli się ukryć kułacy, którzy wpłat nie wykonali.

Trzeba tu zaznaczyć, że prezydya GRN nie przestrzegają dostatecznie bezzwłoczności wysyłania upomnień podatnikom, którzy w całości bądź w części podatku nie uiszcili. Wiadomo bowiem, że upomnienie niejednokrotnie jest dostatecznym środkiem do pobudzenia wielu wahających się do zapłaty zaległego podatku. W stosunku zaś do wyraźnie opornych upomnienie umożliwia następnie szybkie i skuteczne wdrażanie środków egzekucyjnych. Prezydya rad powinny przy tym pamiętać, że w stosunku do opornych, którzy zalegają z I i II ratą zaliczki na podatek gruntowy, należy nie czekając, aż narosną dalsze zaległości z tytułu III czy IV nawet raty, już obecnie prowadzić skuteczne postępowanie egzekucyjne. Pracująca wieś słusznie domaga się, aby ci, którzy wyłamują się ze społeczności wiejskiej, którzy przeszkadzają wsi w pełnym wykonaniu jej obowiązków w interesie ogółu i własnym, nie mogli liczyć na pobłażanie ze strony władzy ludowej.

Prezydya GRN w obecnym okresie powinny prowadzić bieżącą analizę wpływów i szybko reagować na wszelkie zahamowania w realizacji planu. Tolerancyjny stosunek do kułaków i tych, którzy za ich namową lekceważą sobie wykonywanie obowiązku podatkowego, nie może mieć obecnie miejsca. Trzeba tępić takie przejawy oportunistyki, jak w Prezydium GRN w Środzie, gdzie nie wystawiono tytułów wykonawczych celem dokonania zajęć w zalegającym z podatkami 30 ha gospodarstwie Jadwigi Lis.

*

Uświadamiając chłopów o znaczeniu podatku gruntowego dla gospodarki terenowej, o przyczynach jego podwyższenia, stosując w uzasadnionych przypadkach przewidziane przepisami ulgi — rady narodowe powinny jednak pamiętać, że są odpowiedzialne za pełną realizację podatku gruntowego i obecnie, gdy zbliża się termin wpłat III raty tego podatku, zwiększyć na tym odcinku swoją czujność i pracę.

Aktywizujmy komisje i radnych w walce
o pełne wykonanie obowiązków wsi wobec państwa

B. JAREMA

Nowe korzystne warunki kontraktacji trzody chlewnej

W wyniku pomocy hodowlanej udzielanej hodowcom przez państwo, a opartej na uchwałach Prezydium Rządu z roku 1951 i 1952 w sprawie popierania rozwoju hodowli i kontraktacji trzody chlewnej, wzrosło поголівie zwierząt rzeźnych w gospodarstwach chłopskich.

Przeprowadzona na dzień 1.VI.1952 r. przez Główny Urząd Statystyczny rejestracja stanu поголіwia w kraju wykazuje, że szczególnie dodatnie wyniki osiągnięte zostały na odcinku wzrostu поголіwia trzody chlewnej w gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów.

Jest rzeczą bezsporną, że pokaźne ilości pasz treściwych, jakie producenci kontraktujący i dostarczający trzodę chlewną otrzymali od państwa, znacznie powiększyły bazę paszową umożliwiając produkcję nadwyżek towarowych, a węgiel oraz dodatkowe premie pieniężne jeszcze bardziej zachęciły rolników do hodowli. Osiągnięte wyniki nie są jednak wystarczające, gdyż rosnące zapotrzebowanie na mięso i przetwory mięsne ze stroy budujących się w szybkim tempie ośrodków przemysłowych i miast stawia przed rolnictwem zadanie dalszego powiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Sprawa dalszego rozwoju hodowli jest również i w roku 1952 przedmiotem szczególnej uwagi i opieki Państwa Ludowego; dobitnym tego wyrazem jest uchwała Prezydium Rządu z 17.VII.1952 r. w sprawie form i warunków skupu nadwyżek trzody chlewnej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych.

Postanowienia uchwały zapewniają wszystkim chłopom, którzy wykonali obowiązkową dostawę zwierząt, możliwość korzystania ze znacznie rozszerzonej pomocy hodowlanej jako podstawy do dalszego rozwijania hodowli zwierząt w ich gospodarstwach. Oto jakie korzyści zapewnia uchwała dostawcom zakontraktowanych nadwyżek trzody chlewnej:

1. Za zakontraktowaną trzodę chlewną dostarczoną zgodnie z warunkami umowy kontraktacyjnej w sierpniu i wrześniu 1952 r. dostawca otrzymuje prawo zakupu, w formie pomocy hodowlanej, za dostarczoną sztukę bekonową 200 kg paszy treściwej i 400 kg węgla; za tuczniaka mięsno-słoninowego 2 kg paszy treściwej i 4 kg węgla za każdy kg żywej wagi dostarczonego tuczniaka. Ponadto przy dostawie zakontraktowanych sztuk dostawca uzyskuje prawo zakupu 4 m płótna za każdą dostarczoną sztukę. Prawo do zakupu 4 m płótna otrzymują również producenci, którzy kontraktują część sztuki i dostarczą w wykonaniu umowy nie mniej niż 86 kg żywej wagi tuczniaka. Przepis ten ma szczególne znaczenie dla tych rolników, którzy nie wykonali jeszcze obowiązkowej dostawy zwierząt, mogą oni bowiem przy dostar-

czeniu tuczniaka część kg zaliczyć na pokrycie obowiązkowych dostaw, nadwyżkę zaś sprzedać na warunkach kontraktu i uzyskać pełną premię za część sztuki zaliczonej jako dostawa zakontraktowana.

2. Za zakontraktowaną trzodę chlewną dostarczoną zgodnie z warunkami umowy w IV kwartale 1952 r. dostawca otrzymuje prawo zakupu w formie pomocy hodowlanej: za dostarczoną sztukę bekonową — 100 kg paszy treściwej i 400 kg węgla, za tuczniaka mięsno-słoninowego 1 kg paszy treściwej i 4 kg węgla — za każdy kilogram wagi żywej dostarczonej sztuki.

Poza pomocą hodowlaną w postaci paszy i węgla dostawcy zakontraktowanej trzody otrzymują zapłatę w gotówce wg nowego, obowiązującego od 1 sierpnia 1952 r., cennika — znacznie korzystniejszego od cennika dotychczasowego.

Różnicę korzyści, jakie osiągają dostawcy trzody chlewnej zakontraktowanej, wyrażoną tylko w formie pieniężnej nie licząc dodatkowych zysków z tytułu rozszerzonej pomocy hodowlanej, przedstawia poniższa tabela ilustrująca przykładowo obliczenie kwot w gotówce otrzymywanych za 1 sztukę wg nowych warunków kontraktacji:

	Strefa I Puławy	Strefa III Świdnica	
Trzoda extra słon.	1.521 zł	1.557 zł	dotychczas
180 kg w. ż.	1.845 zł	1.989 zł	obecnie
	+ 324 zł	+ 432 zł	więcej
Trzoda mięsna	786 zł	852 zł	dotychczas
120 kg w. ż.	984 zł	1.074 zł	obecnie
	+ 198 zł	+ 222 zł	więcej

Nowe warunki kontraktacyjne otrzymają nie tylko ci hodowcy, którzy dopiero po 1 sierpnia 1952 podpiszą umowy na dostawę nadwyżek, lecz również ci wszyscy chłopi, którzy po 15.II.1952 r., tj. po terminie wprowadzającym dostawy obowiązkowe zwierząt, podpisali umowy na dostawę nadwyżek i odstawią zakontraktowane sztuki w terminie od 1 sierpnia do 31 grudnia 1952 r.

Producenci, którzy zawierają umowy kontraktacyjne na dostawę całych sztuk, mogą otrzymać jeszcze przed dostawą sztuki — już w chwili podpisania umowy — zaliczkę na zakup pomocy hodowlanej. Zaliczka wynosi przy podpisywaniu umowy z terminem dostawy sztuki w okresie od 1.VIII do 31.IX.1952 r. — 100 kg paszy treściwej i 200 kg węgla, a przy terminach dostawy przypadających między 1.X a 31.XII.1952 r. 50 kg paszy treściwej i 200 kg węgla na każdą zakontraktowaną całą sztukę.

Wypada tu jeszcze podkreślić, że ci hodowcy, którzy posiadają do zbycia tylko 1 sztukę, z któ-

rej część kg winna być dostarczona na obowiązkową dostawę zwierząt, mogą zakontraktować nadwyżkę pod warunkiem, że ilość zadeklarowana do dostawy ponadobowiązkowej wynosi nie mniej niż 30 kg wagi żywej. W takich przypadkach dostawca otrzymuje za dostarczoną zakontraktowaną nadwyżkę zapłatę i pomoc hodowlaną przewidzianą dla dostaw zakontraktowanych.

Postanowienia uchwały dotyczące rozszerzonej pomocy hodowlanej mają szczególne znaczenie dla sprawy dalszego powiększania hodowli. Możliwość zakupu paszy ma nie tylko podstawowe znaczenie dla sprawy przygotowania i pełnego dotarczenia sztuk, które już w sierpniu i wrześniu dojrzewają i osiągają kondycję rzeźną, ale przede wszystkim zabezpiecza bazę paszową dla sztuk, których produkcja dopiero się rozpoczyna.

Jeżeli zważymy, że pomoc hodowlana wg nowych warunków kontraktacji umożliwia zakup 2 kg paszy za każdy kg żywca, tj. 2,5-krotnie więcej niż dotychczas, to wtedy stanie się zupełnie zrozumiałe, że każdy hodowca może już w chwili obecnej podjąć decyzję w sprawie zwiększenia ilości hodowanych sztuk.

Nowe warunki kontraktacji spotkały się z wielkim uznaniem ogółu chłopów - hodowców. Świadczy o tym ilość umów kontraktacyjnych zawartych w pierwszym tygodniu sierpnia 1952 r., prawie trzykrotnie wyższa od ilości zawartej w ostatnim tygodniu lipca br. W gminie Wąsowo powiatu Ostrów Maz. rolnik Zalewski nie czekając na ajenta kontraktacji przybył do GS i zadeklarował dostawę 5 sztuk trzody — z czego w sierpniu dostarczy 3 sztuki, a we wrześniu 2.

Przypadki samorzutnego zgłaszania się hodowców do GS i deklarowania sztuk do zakontraktowania miały miejsce w różnych województwach, a na terenie Lubelszczyzny były prawie powszechne.

Uchwała z dnia 17.VII.1952 r., to skuteczny instrument ekonomiczny posiadający z jednej strony zasadniczy wpływ na dalszy rozwój pogłowia, z drugiej zaś stanowiący wymowny atut w ręku aparatu przeprowadzającego kontraktację, ułatwiający i przyspieszający pełną realizację planu zawierania umów kontraktacyjnych na dostawę nadwyżek trzody chlewnej w roku 1952.

Uchwała stawia również przed radami narodowymi, a w szczególności przed GRN, odpowiedział-

ne zadanie pełnego udziału w wykonywaniu planu kontraktacji. W tym celu GRN powinny dokładnie zapoznać się z postanowieniami uchwały i instrukcją prezesa CUSiK z 31.VII.1952 r. oraz dopilnować, by:

a) postanowienia uchwały zostały szeroko rozpropagowane wśród ogółu rolników-hodowców;

b) aparat kontraktujący, tj. ajenci kontraktacji GS bądź osoby delegowane do tych czynności, docierali bezpośrednio do zagród chłopskich i tam propagowali zawieranie umów kontraktacyjnych;

c) GS były zaopatrzone w dostateczne ilości paszy treściwej i węgla oraz by bezzwłocznie sprzedawały dostawcom należne im ilości zarówno w postaci zaliczki już przy zawieraniu umowy jak i sprzedaży przy dostawie zakontraktowanej sztuki;

d) GS składały terminowo sprawozdania z przebiegu planu kontraktowania.

Niezależnie od odcinka kontraktacji należy szczególną uwagę poświęcić sprawie terminowej realizacji obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. Terminowe wykonanie obowiązkowej dostawy stanowi podstawę dla rolnika-hodowcy do zawarcia kontraktu na wyprodukowaną nadwyżkę i uzyskania za nią korzystnych warunków ustalonych dla dostaw sztuk zakontraktowanych.

Pełna realizacja postanowień uchwały, to nie tylko sprawa zabezpieczenia wykonawstwa nakreślonych planów skupu zwierząt rzeźnych, lecz przede wszystkim sprawa podnoszenia naszej gospodarki hodowlanej na wyższy poziom, co jest jednym z elementów dalszego umacniania spójni między miastem a wsią.

Podstawową wytyczną prac zarówno aparatu branżowego prowadzącego kontraktację jak i gminnych rad narodowych powinny być wskazania VII Plenum KC PZPR, które, kreśląc drogi wiodące do usunięcia nadmiernego pozostawiania rolnictwa w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej, stawia między innymi następujące zadanie: „Rozszerzyć masową kontraktację płodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią a miastem i formę umacniania spójni gospodarczej“ (z referatu Prezydenta B. Bieruta na VII Plenum).

M. SZPRINGER

O właściwe zorganizowanie obowiązkowych dostaw ziemniaków

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, celem zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia ludności miast i przemysłu — Rada Ministrów dekretem z 28 sierpnia br. wprowadziła obowiązek dostawy ziemniaków.

Ziemniaki, to obok zboża, mięsa i mleka podstawowy artykuł żywnościowy, artykuł, który musi

otrzymać murarz z MDM i górnik z Zagłębia, profesor z uniwersytetu i robotnik z Zakładów „Ursus“, produkujących traktory dla naszego rolnictwa. I dlatego rady narodowe w obliczu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej muszą tym szerzej, na fali większego natężenia pracy politycznej, na zebraniach gromadzkich i w

codziennym kontakcie z chłopem wyjaśniać mu, że spełnianie równocześnie, bez zahamowań, w ustalonych terminach wszystkich obowiązków wsi wobec państwa, a więc przede wszystkim dostaw zboża, ziemniaków, mięsa i mleka, a także wpłacanie podatku, jest patriotycznym obowiązkiem każdego rolnika.

Dobrze organizując skup rady narodowe powinny równocześnie, na tych samych zebraniach czy w rozmowie z chłopem, przekonywać go na najbliższych przykładach, z tej samej czy z sąsiedniej wsi, o konieczności wzmoczenia produkcji, o konieczności lepszego uprawienia pól i rozszerzenia hodowli wzorem jego sąsiadów — przodujących rolników, którzy dobrze gospodarując z łatwością wypełniają swe obowiązki wobec państwa.

Kto podlega obowiązkowi dostarczania ziemniaków?

Dekret nakłada obowiązek dostawy ziemniaków na następujące grupy gospodarstw:

1. Indywidualne gospodarstwa rolne.
2. Spółdzielnie produkcyjne.
3. PGR — podległe ministrowi PGR.
4. Inne uspołecznione gospodarstwa rolne.

Wysokość obowiązkowych dostaw jest ustalana dla gospodarstw indywidualnych przez prezydium GRN w zależności od wielkości gospodarstwa wyrażonej w hektarach przeliczeniowych.

Indywidualne gospodarstwa rolne podlegają obowiązkowi dostaw dopiero od 1 ha przeliczeniowego. Nadto gospodarstwa o obszarze gruntów ornych poniżej 2 ha przeliczeniowych, gdy zachodzą warunki przewidziane w dekreście (art. 22; np. właściciel ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie ma członka rodziny w wieku ponad 14 lat zdolnego do pracy), są zwolnione z obowiązku dostaw.

Z obowiązku dostaw zwolnione są grunty orne osadników rybackich zatrudnionych w uspołecznionych przedsiębiorstwach połowów morskich poniżej 3 ha przeliczeniowych i odłogi w roku uzyskania z nich pierwszego zbioru. Zwolnienie uzasadniają także nadzwyczajne okoliczności: posucha, zniszczenie zbioru przez stonkę itp.

Czuwanie przez rady narodowe nad właściwym stosowaniem i przestrzeganiem różnego rodzaju zwolnień, jakie przewiduje dekret i rozporządzenie Rady Ministrów, jest rzeczą b. ważną.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia br. ustala wykaz roślin zakontraktowanych, których odstawa w ramach umowy kontraktacyjnej zwalnia od obowiązku dostawy ziemniaków z obszaru zajętego pod ich uprawę. Trzeba podkreślić, że zwolnienia nie ma w przypadku, gdy gospodarz podpisujący umowę kontraktacyjną z przyczyn gospodarczo nieuzasadnionych nie wykonał w części lub w całości dostaw zakontraktowanych upraw.

Prezydium rad narodowych, kierujące całością prac związanych z dostawą ziemniaków muszą wykazać maksimum energii, by ten przepis rozporządzenia stał się orężem walki o dotrzymanie

umów kontraktacyjnych i o wzrost upraw zakontraktowanych.

Aby Prezydium GRN w porozumieniu z gminnym delegatem CUS mogło sprawiedliwie wymierzać ilość obowiązkowych dostaw i sprawiedliwie oceniać odwołanie, trzeba — np. w celu sprawdzenia areалу upraw w przypadkach wątpliwych, skargi na nieurodzaj itp. — uaktywnić po tej linii komisje rolne GRN, komisje rolnictwa i leśnictwa PRN i radnych, zarówno GRN jak PRN.

Dostawa ziemniaków — to także kampania polityczna

Im umiejętniej, im szerzej rady narodowe potrafią włączyć do codziennej pracy nad realizacją dekretu o obowiązkowych dostawach ziemniaków swój aktyw, tym lepiej będzie wykonana całość prac. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że samo wręczenie nakazu dostawy ziemniaków może być czysto administracyjną formalnością albo też może mieć duży wydźwięk wychowawczy, w zależności od tego, jak zostanie wykonane. To samo odnosi się do rozpatrywania odwołań i do podwyższenia zobowiązania tam, gdzie rolnik nie wykonał swych obowiązków kontraktacyjnych. Np. przy sprawdzaniu zasadności odwołania jest okazją do przypomnienia rolnikowi o tych wszystkich możliwościach — w postaci nasienia kwalifikowanego, środków do walki z chorobami roślin itp. — które państwo ludowe w trosce o zwiększenie plonów, o wzrost dobrobytu, stawia na usługi rolnika, a ten często przez nieświadomość nie korzysta z nich narażając siebie i równocześnie gospodarkę państwową na straty.

I właśnie dlatego warto tu jeszcze raz podkreślić istnienie tych dużych możliwości politycznego i wychowawczego zarazem oddziaływania na chłopów zarówno przy ich mobilizowaniu do zbiorowych dostaw jak przy rozpatrywaniu odwołań, możliwości dotąd w niedostateczny sposób wykorzystanych przez rady narodowe.

Organizacja dostaw

Prócz starannego obliczenia ilości obowiązkowych dostaw prezydium GRN muszą się troszczyć, by terminy dostaw były zaplanowane realnie, w sposób umożliwiający sprawną pracę punktu skupu i dogodny dla rolników, umożliwiający im dotrzymanie terminu.

I tak gospodarstwa, które w ub. roku nie wywiązały się z obowiązku dostaw, powinny obecnie otrzymać terminy pełnych dostaw w pierwszej kolejności.

Jeżeli gospodarstwo ma odstawić ponad 800 kg ziemniaków, trzeba przewidzieć dwa terminy dostawy.

Komisje rolnictwa i leśnictwa (także rolne) i handlu rad narodowych powinny skontrolować, czy punkty przewidziane do skupowania ziemniaków są do tego odpowiednio przygotowane, czy są wagi, podjazdy do wag i do wagonów, ewentualnie do miejsca, gdzie ziemniaki będą kopcowane, czy

wybrano na składowanie ziemniaków miejsca suche itp. Komisje powinny także sprawdzić, czy przygotowano się odpowiednio do wypłaty należności za ziemniaki (organizację pracy w kasach).

Niewątpliwie w nadchodzącym okresie, gdy wieś otrzyma pieniądze za zboże i za ziemniaki, zwiększy się popyt na towary przemysłowe. Dlatego trzeba również zwrócić uwagę na zaopatrzenie GS i sklepów w miastach powiatowych i małych miasteczkach. Dobrze byłoby zanalizować to zagadnienie na posiedzeniu prezydium PRN zapewniając sobie sprawozdanie wydz. handlu i koreferat komisji handlu.

Czujnie strzec wykonania planu

Największą, najważniejszą pracę w realizacji obowiązkowych dostaw ziemniaków wykonują władze gminne. Na nich też ciąży obowiązek czujnego, codziennego śledzenia, jak wykonywany jest plan.

Rejestry dostaw ziemniaków prowadzi gminna delegatura CUS, która ma obowiązek wysyłania upomnień do rolników nie wykonujących dostaw w oznaczonym terminie. Rejestry dostaw muszą być prowadzone bieżąco, aby można było szybko reagować na niewykonanie dostawy. W przypadku trudności CUS prezydium GRN powinno pomóc delegaturze, chodzi tu bowiem o najważniejszą sprawę: o wykonanie planu dostaw ziemniaków — artykułu niezbędnego dla ludności naszych miast.

Sprawą dość trudną jest utrzymanie stałej łączności z licznymi instytucjami, które przyjmują ziemniaki w ramach obowiązkowych dostaw (CRS, gorzelnie PGR, krochmalnie PZZ, tuczarnie CM i in.), dlatego konieczne jest, w oparciu o doświadczenia innych akcji, opracowanie na szczeblu powiatu odpowiedniego operatywnego planu sprawozdawczości i powiązania tych jednostek z powiatowymi pełnomocnikami i gminnymi delegaturami CUS.

Nie zwlekać z rozpatrywaniem odwołań i stosowaniem sankcji karnych

Dekret przewiduje, że od decyzji ustalającej wysokość obowiązkowych dostaw ziemniaków przysługuje odwołanie.

J. SOBIESZCZAŃSKI

sekretarz gen. CRS

Po obradach Pierwszego Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

W dniach 24—26 sierpnia 1952 r. obradował w Warszawie I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Kongres był wielkim wydarzeniem nie tylko dla spółdzielczości wiejskiej, ale posiadał duże znaczenie w życiu kraju.

Placówki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ osiągnęły prawie wyłączność w zaopa-

Z doświadczeń roku ubiegłego wiadomo, że odwołania leżały długie tygodnie nie mogąc się doczekać rozpatrzenia, a w końcu były rozpatrzone bez należytej wnikliwości, bez podejścia klasowego, ot, aby pozbyć się kłopotu.

W tym roku te błędy nie mogą się powtórzyć. Prezydium GRN powinny szybko przesyłać złożone u nich odwołania do prezydium PRN, a te będą je rozpatrywać. Trzeba, by prezydium Woj. RN kontrolowały, czy zasada szybkiego rozpatrywania odwołań jest przestrzegana w prezydium PRN.

Plany dostawy ziemniaków, jako nieodzowny warunek zaopatrzenia w ten artykuł ludności miast, musi być wykonany. Plan jest w pełni realny i został ułożony tak, aby umożliwić chłopom po wykonaniu obowiązkowych dostaw swobodne dysponowanie pozostałą nadwyżką. W ten sposób państwo zachęcając chłopą do zwiększenia produkcji przez pozostawienie części nadwyżki towarowej wskazuje wsi, że im więcej wyprodukuje, tym bardziej będzie mogła podnieść swój dobrobyt.

Z drugiej strony dekret przewiduje sankcje za niewykonanie w terminie dostaw. Kary muszą szybko uderzyć w opornych i ociągających się, by były dla kulaków i ich popleczników groźnym ostrzeżeniem.

Trzeba, by kolegia orzekające w postępowaniu karno-administracyjnym stały się potężnym orężem władzy ludowej bijącym we wroga klasowego i jego zauszników. Rozprawy przed kolegiami muszą się stać trybuną walki o pełne wykonanie obowiązkowych dostaw.

Aby to mogło nastąpić, kolegia powinny otrzymywać w tym okresie stałą pomoc instruktarzową ze strony wydziałów i referatów społeczno-administracyjnych wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, nie mówiąc już o codziennej pomocy ze strony prezydium GRN.



Stale, czujnie i uważnie śledzenie przebiegu dziennych planów dostaw, bieżąca analiza, kontrola ze strony komisji rad narodowych, a przede wszystkim rozwinięcie szerokiej pracy masowo-uświadamiającej — to istotne elementy w walce o plan, elementy, o których rady narodowe powinny stale pamiętać.

trzeniu i skupie na wsi. Rozwijając swą działalność wyparły ze wsi handel prywatny i stały się ważnym ogniwem gospodarki planowej, a dla mas chłopskich jednym z podstawowych instrumentów walki klasowej z kapitalistą wiejskim, kulakiem, spekulantem i wyzyskiwaczem.

Podkreślając wagę i doniosłość Kongresu przybyli nań członkowie Rządu z wicepremierami Hilaryn. Cheichowskim, Tadeuszem Gede i Anto-

niem Korzyckim oraz przedstawicielem partii i stronnictw politycznych z sekretarzem KC PZPR Edwardem Ochabem oraz wiceprzewodniczącym NKW ZSL Stefanem Ignarem na czele.

Wielki rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i skupu w latach 1948 — 1951

W Polsce Ludowej jesteśmy świadkami olbrzymiego wzrostu aparatu spółdzielczości wiejskiej we wszystkich dziedzinach. Wzrasta masa towarowa kierowana na wieś przez placówki gminnych spółdzielni, wzrasta ilość artykułów skupu. Gdy w r. 1947 rozprowadzono przez GS na wieś 37% ogólnej puli towarowej, to w roku 1952 wskaźnik procentowy określa się liczbą blisko 100. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu wzrost puli towarów przemysłowych oddawanych chłopu do jego dyspozycji, przy użyciu których powiększa on swoją produkcję rolną.

Porównując wyniki działalności na tym odcinku w okresie od r. 1948 do 1951 widzimy blisko 3-krotny wzrost ilości rozprowadzanego węgla i produktów naftowych, sześć i półkrotny wzrost ilości wyrobów hutniczych i metalowych. Dostarczamy obecnie wsi 2 i pół raza więcej nawozów sztucznych.

W szybkim tempie wzrasta ilość towarów konsumcyjnych dostarczanych wsi przez aparat spółdzielczy. Pięć i pół raza więcej artykułów spożywczych, cztery razy więcej tekstyliów, blisko czternaście razy więcej artykułów skórzanych, szesnaście razy więcej konfekcji rozprowadzanej obecnie w porównaniu z rokiem 1948, to olbrzymie osiągnięcie możliwe do uzyskania tylko dzięki wielkiej pomocy partii i rządu.

Stale zwiększająca się masa towarowa przechodzi przez rozbudowującą się coraz bardziej sieć punktów sprzedaży gminnych spółdzielni. W roku 1948 posiadaliśmy 13.000 punktów sprzedaży, a obecnie ponad 30 tysięcy. Zwiększając ilość i sieć sklepów, spółdzielczość wiejska organizuje w coraz większym stopniu sklepy branżowe dające możliwość szerokiego wyboru artykułów jednej lub kilku pokrewnych branż. Obok organizowania stałych punktów sprzedaży gminne spółdzielnie organizują pomocnicze formy handlu dla usprawnienia zaopatrzenia najbardziej odległych gromad i udogodnienia rolnikowi nabycia na targach i jarmarkach towarów przemysłowych.

W pierwszym półroczu 1952 r. gminne spółdzielnie prowadziły około 3 tys. straganów i około 6 tysięcy punktów sprzedaży detalicznej.

Te wielkie liczby świadczą o stale wzrastającej sile nabywczej wsi i zapotrzebowaniu chłopu na artykuły przemysłowe. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pomimo wielokrotnie zwiększanych dostaw towarów przemysłowych służących chłopu zarówno do zaspokojenia jego potrzeb konsumcyjnych jak i produkcyjnych wzrost potrzeb przewyższał obecne możliwości produkowania tych towarów przez przemysł socjalistyczny. Sytuację tę wykozystuje kułak i jego poplecznicy usiłujący budować system handlu łańcuskowego i dezorganizować tym samym społeczną gospodarkę.

W czasie obrad Kongresu liczni mówcy przytaczali fakty wrogiej działalności w spółdzielni i mówili o stałym oczyszczaniu i usprawnianiu działalności gminnych spółdzielni.

Przy udziale czynników kontroli społecznej — mówili delegaci — usprawniono między innymi pracę sklepów GS w Czernichowie, Gniewoszowie, Radomsku, Policznej, usunięto panikarskich sklepowych, spekulujących na chłopie pracującym. Wszyscy mówcy zabierający głos na Kongresie wyraźnie wskazywali, iż możliwości usuwania zła, jeszcze pokutującego w placówkach spółdzielczych, leżą w aktywności samorządu spółdzielczego i jego współpracy z czynnikami politycznymi i radami narodowymi w terenie.

W czasie Kongresu wskazano na szybki rozwój skupu i kontraktacji prowadzonej przez aparat gminnych spółdzielni. Wielokrotnie wzrost ilości punktów skupu wszystkich ziemiopłodów jak i żywca, wzrost oraz rozszerzanie kontraktacji w uprawach roślinnych i hodowli wskazuje na stały udział spółdzielczości zaopatrzenia i skupu w wiązaniu indywidualnej gospodarki chłopskiej z planową gospodarką narodową, zapewniając państwu planową dostawę produktów żywnościowych oraz surowców dla potrzeb przemysłu.

W czasie dyskusji na Kongresie przemawiający chłopcy sygnalizowali stale wzrastającą świadomość wsi polskiej w odniesieniu do akcji skupu i dostaw obowiązkowych. Np. chłopcy gromady Krężna w pow. piotrkowskim wykonali swe zobowiązanie rocznego planu dostawy zboża i pociągnęli swym przykładem liczne wsie i gminy województwa łódzkiego.

Dobrze pracujący aparat skupu gminnych spółdzielni województwa łódzkiego, współpracujący z samorządem spółdzielczym, powiązany trwałymi więzami z radami narodowymi może się poszczycić pozytywnymi wynikami w skupie i kontraktacji. I tak np. GS Okup roczny plan kontraktacji trzody chlewnej wykonała już w 93%, operatywny plan kontraktacji oleistych — w ponad 100%, dzienne plany skupu zboża stale są w tej spółdzielni przekraczane.

Wiele jest jednak jeszcze błędów, które wynikają z niewywiązywania się z obowiązków pracowników spółdzielni, braku kontroli i nadzoru ze strony czynników kontroli społecznej, a w szczególności samorządu spółdzielczego.

Kongres ocenił pracę spółdzielni zaopatrzenia i skupu

W Kongresie brało udział 651 delegatów z terenu, którzy jako najwyższa władza w organizacji spółdzielczości zaopatrzenia i skupu ocenili dotychczasowy jej dorobek oraz wkład poszczególnych placówek. Kongres wskazał, iż obok wielkich osiągnięć w działalności niektórych gminnych spółdzielni występują i niedomagania. Niektóre spółdzielnie nie doceniają jeszcze istotnych i stale rosnących potrzeb pracujących chłopów i nie dostatecznie troszczą się o dobór właściwych towarów i doprowadzenie ich bezpośrednio do odbiorców. Kontraktacja w wielu wypadkach pro-

wadzona jest jeszcze mechanicznie bez równoczesnego masowego uświadamiania chłopów. Spotyka się jeszcze dość często kumoterstwo, kliki kułacko-spekulankie, próbujące przechwytywać towary, spotyka się nadużycia i marnotrawstwo mienia spółdzielczego.

Kongres stwierdził, iż zasadniczymi przyczynami braków są:

1) słaba aktywność samorządu, a szczególnie komitetów członkowskich, zbyt mały udział członków w zarządzaniu spółdzielnią i w kontroli jej pracy, za słaba czujność w wykonywaniu i likwidowaniu działalności wrogiej chłopom i Państwu Ludowemu,

2) biurokratyczny styl pracy wielu spółdzielni oraz za słabą opieką instrukcyjną i niedostateczną pomoc spółdzielniom w wykonywaniu ich zadań ze strony powiatowych związków gminnych spółdzielni i centrali rolniczej,

3) słabe jeszcze uświadczenie aparatu pracowniczego, a szczególnie pracowników sklepowych, którzy w wielu wypadkach ulegają podszeptom wroga klasowego, niedostateczna opieka nad młodymi kadrami nawet po przeszkoleniu.

Wytyczne prace na przyszłość

Sprawa poprawienia działalności spółdzielni zaopatrzenia i skupu, stanowiących jedną z podstawowych form wciągania chłopów w ramy socjalistycznej gospodarki oraz przekształcania drobnego gospodarstwa chłopskiego w społeczne i wychowania chłopów pracujących w duchu socjalizmu była problemem szeroko omawianym na Kongresie. Po wysłuchaniu sprawozdań i omówieniu osiągnięć i błędów Kongres postanowił zalecić Radzie i Zarządowi CRS usprawnienie zaopatrzenia ze szczególnym zwróceniem uwagi na dobór asortymentu zgodnie z sezonowością i potrzebami członków, usprawnienie skupu oraz kontraktacji, łącząc je z pracą masowo-uświadcamiącą, wzmoczenie walki ze wszelkimi przejawami marnotrawstwa, nadużyć i kradzieży, zwrócenie baczniejszej uwagi na szkolenie kadr i opiekę nad nimi.

Kongres jako najwyższy organ samorządu spółdzielczego wezwał wszystkich członków do udziału w zebraniach gromadzkich i aktywnej pracy w organach samorządu spółdzielczego, a w szczególności w komitetach członkowskich, widząc w aktywizacji mas członkowskich jedną z zasadniczych możliwości likwidacji zła i niedociągnięć w spółdzielniach.

Dla realizacji tych zadań zasadniczych Kongres uchwalił szereg wniosków, które realizowane dopomogą aktywistom spółdzielczym do stałego dźwigania pracy spółdzielczości na wyższy poziom.

Pierwsza taka wskazówka, to zmiana statutów gminnych spółdzielni, które uchwalone w r. 1949 hamowały w ostatnim okresie rozwój samorządu spółdzielczego przez stworzenie dwutorowości w pracy komisji rewizyjnych i gminnych rad kontroli, przez brak statutowego powiązania zarządu spółdzielni z komitetami członkowskimi i gminnymi radami kontroli, które powoływane

przez Związek Samopomocy Chłopskiej nie stanowiły jedności z całością placówki.

Dotychczasowe statuty GS nie dawały dostatecznie mocnych bodźców, materialnego zainteresowania i powiązania członka z jego spółdzielnią.

Kongres zaleca opracowanie statutów wzorowych, w których byłyby uwzględnione następujące postanowienia:

1) zostaną przy gminnych spółdzielniach powołane gminne rady spółdzielcze — pracujące w 3 komisjach: rewizyjnej, gospodarczej i kulturalno-społecznej,

2) komitety członkowskie zostaną bezpośrednio powiązane z gminną spółdzielnią i wyposażone w uprawnienia pozwalające nie tylko pilnować rozdziału towarów, ale i czuwać nad układaniem planu i jego wykonaniem, oceniać pracę personelu i opiniować go,

3) podwyższone udziały zostaną oprocentowane na rzecz ich właścicieli, a członkowie spółdzielni uzyskają możliwość wprowadzenia zasady pierwszeństwa zakupów niektórych towarów dla członków, pozwolą szybciej i skuteczniej niż dotychczas usuwać braki w gminnych spółdzielniach dla dobra chłopów pracujących.

Kongres stwierdziwszy lukę w organizacji samorządu na szczeblu wojewódzkim dla pełnej realizacji zasad demokracji spółdzielczej obok nowoorganizowanych wojewódzkich związków gminnych spółdzielni powołuje pełny samorząd spółdzielczy, co mieć będzie poważny wpływ na usprawnienie i podniesienie na wyższy poziom pracy całego pionu spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Realizujemy uchwały Kongresu

Kongres postawił trudne, ale i zaszczytne zadanie szybkiej realizacji uchwał omówionych i przedyskutowanych zadań.

Przeniesienie uchwał Kongresu, to długa praca przekazania 3-milionowej masie członków i 180 tysiącom pracowników spółdzielni wytoczonych Kongresu, to jednocześnie konkretna analiza poszczególnych placówek GS dla usprawnienia ich pracy, to konsekwentne wprowadzenie uchwał w życie.

Poprawa pracy w zaopatrzeniu i skupie wymaga wzmoczonej aktywności samorządu i jego mocniejszego związania się z organami jednolitej władzy z radami narodowymi jako gospodarzami terenu.

Aby właściwie realizować uchwały Kongresu i stale kroczyć po wytkniętej drodze, zarządy gminnych spółdzielni i PZGS powinny wejść w stały i roboczy kontakt z komisjami rad, szczególnie z komisjami handlu rad narodowych.

Komisje handlu Woj. RN i PRN powinny do swoich planów włączyć analizę pracy na odcinku handlu poszczególnych GS i PZGS i na specjalnych posiedzeniach z udziałem zarządów spółdzielni dokonać oceny i ustalić wytyczne, które realizowane usuną zło.

Przedyskutowany wspólnie z zarządem spółdzielni wniosek powinien być przekazany prezy-

dłum właściwej rady celem podjęcia wiążącej uchwały.

Drugi punkt, w którym musi nastąpić powiązanie aparatu spółdzielni zaopatrzenia i skupu z komisjami rad, to współpraca rad z samorządem spółdzielczym.

- Członkowie komisji rad działający w terenie swą analizę pracy aparatu handlu powinni oprzeć głównie na organach samorządu spółdzielczego. Wcześniejsze do tych prac komitetów członkowskich i nowopowolywanych gminnych rad spółdzielczych niewątpliwie rozszerzy punkt widzenia członków komisji, jak również poważnie zaktywizuje i pouczy członków samorządu spółdzielczego w zakresie nie tylko rozdziału towarów, ale i —
- powiązania rozwoju sieci sklepów oraz zakładów zbiorowego żywienia z potrzebami ludności pracującej oraz właściwego ich zaopatrzenia,
 - zapewnienia fachowej, sprawnej i rzetelnej obsługi,
 - popularyzowania i zapewnienia stałego rozwoju kontraktacji i planowego skupu,
 - zwalczania wszelkiego rodzaju dywersji na rynku oraz objawów spekulacji i nadużyć.

J. ANTONISZCZAK

sekretarz Prez. Woj. RN
w Krakowie

Szkolenie sołtysów w woj. krakowskim

Prezydium Woj. RN w Krakowie, w myśl zaleceń Prezydium Rady Ministrów, zorganizowało przeszkolenie wszystkich sołtysów na kurso-konferencjach w siedzibach prezydiów GRN. Celem szkolenia było podniesienie poziomu politycznego i zawodowego sołtysów.

Szkolenie łączono z cotygodniowymi odprawami sołtysów. Dla organizacyjnego przygotowania Prezydium Woj. RN zwołało naradę przewodniczących, sekretarzy i kierowników referatów kadr, a następnie odbyły się narady przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN w prezydiach PRN oraz narady opiekunów powiatowych wyznaczonych do spraw szkolenia sołtysów przez Prezydium Woj. RN.

Metodykę prowadzenia zajęć omówiono z wykładowcami powiatowymi na dwóch naradach zorganizowanych w Prezydium Woj. RN. (Omówiono tematykę I cz. zajęć i cz. II).

W sprawie szkolenia w Prezydium Woj. RN odbyła się także jedna narada z sekretarzami prezydiów PRN i najlepszymi wykładowcami.

Prezydium Woj. RN powołało 15 opiekunów szkolenia sołtysów w poszczególnych powiatach, w tym 2 członków Prezydium Woj. RN i 13 pracowników Prezydium.

Prezydia PRN na ogół należycie zorganizowały szkolenie, w szczególności nawiązały w tym celu poprzez swych członków bezpośredni kontakt z te-

Celem właściwego sprawowania swych funkcji członkowie komisji rad powinni brać udział w pracach organów samorządu, powinni uczestniczyć w zebraniach gromadzkich, które stanowią o brzmieniu skarbnicę doświadczeń i na których dopiero dokonywana jest właściwa ocena pracy spółdzielni. Dlatego właściwa, bo dają ją sami członkowie i użytkownicy spółdzielni, którzy w codziennym kontakcie widzą pracę placówki i mają możliwość i warunki najbardziej obiektywnego i wnikliwego oceniania jej wartości i przydatności.

Wskazania Kongresu co do zwalczania nadużyć i marnotrawstwa w spółdzielniach muszą zmobilizować cały aparat spółdzielczy i jego organa samorządowe do pełnej współpracy z powołanymi przy prezydiach rad komisjami do walki ze spekulacją.

Szczególnie ważna jest tu współpraca komitetów członkowskich, komisji rewizyjnych i aparatu instruktorów kontroli i samorządu zatrudnionych we wszystkich placówkach spółdzielczych. Przy nawiązaniu współpracy nastąpi właściwy kontakt, wspólna krytyczna i samokrytyczna ocena pracy, która wskaże właściwą linię postępowania.

renem i dopilnowały strony technicznej przygotowań (sale, pomoce naukowe). Wyjątek stanowił powiat olkuski, gdzie po rozpoczęciu szkolenia spotkano punkty nieprzygotowane (np. Sułoszowa) oraz żywiecki, gdzie brak było bezpośredniego dopilnowania przygotowań ze strony Prezydium PRN.

Na ogólną ilość 186 gmin zorganizowano 135 punktów szkoleniowych, w tym punktów obejmujących sołtysów z 2 — 3 gmin — 35. W toku szkolenia powiększono ilość punktów szkoleniowych do 137, a to celem ułatwienia szkolącym się dojścia do punktów.

Do udziału w szkoleniu zobowiązanych było 1.813 sołtysów i 656 podsołtysów.

Wytypowanych na szkolenie zapraszano bądź drogą zaproszeń pisemnych, skierowanych indywidualnie do każdego kandydata, bądź też na odprawach sołtysów.

Przeszkolono: sołtysów — 1673, co stanowi 92% zobowiązanych, podsołtysów 432, co stanowi 66%, a także 268 osób spośród aktywu gromadzkiego.

Nieosiągnięcie 100% frekwencji spowodowane było przebiegającymi równoległe akcjami politycznymi i gospodarczymi, jak dyskusja nad projektem Konstytucji, realizacja należności podatkowych, wprowadzenie w życie ustawy o obowiązkowej dostawie zwierząt rzeźnych. Na spadek frekwencji: duży wpływ wywarły warunki atmosfery-

ryczne (śnieżyce) utrudniające dojście do punktów szkoleniowych. Zanotowano również wypadki lekceważenia i niechęci do szkolenia. Tak np. sołtys Michał Świerad z gromady Jadowniki pow. Brzesko oświadczył, że nie chce być sołtysiem, a zatem niepotrzebne jest mu szkolenie. Sołtys Franciszek Gruca (gr. Kąclowa, gm. Grybów, pow. Nowy Sącz) zamiast do punktu szkoleniowego zaszedł do szynku i upił się. Sołtys z gromady Rożnów, Wojciech Pawłowski, opuścił zajęcie w trakcie wykładu. Nie doceniali szkolenia sołtysi poszczególnych gromad w powiecie olkuskim (gmina Żarnowiec) i oświęcimskim. Jednak wypadki tego rodzaju miały charakter sporadyczny i należały do wyjątków.

Najniższą frekwencję notowano w okresie nasilenia terenu wymienionymi akcjami. W tym okresie frekwencja dochodziła do 81%.

Wykładowcy

W uzgodnieniu z komitetami powiatowymi PZPR wytypowano do przeprowadzenia zajęć ogółem 150 wykładowców, w tym 13 rezerwowych. W trakcie prowadzonego szkolenia na skutek nieumiejętności prowadzenia zajęć wymieniono 6 wykładowców. Nie wykladało z powodu choroby 2 wykładowców, a z innych przyczyn (przeszkody zawodowe) — 4 wykładowców.

Część wykładowców prowadziła zajęcia ze wszystkich tematów, część zaś wykladała tematykę wyłącznie polityczną lub zawodową. Część zawodową wykladało 25 prelegentów.

Oceniając pracę grupy wykładowców stwierdzić należy, że w przeważającej części dokładali oni maksimum wysiłku, aby należycie wywiązać się z nałożonych zadań. Przygotowywanie szczegółowo opracowanych konspektów, punktualność stawiania się w poszczególnych punktach szkoleniowych, właściwe podejście do zagadnień i wiązanie ich z zagadnieniami terenu (ilustracja przykładami), żywe i interesujące prowadzenie pogadank, to dowody, że grupa wykładowców była na poziomie.

Nieliczny odsetek stanowili wykładowcy, którzy z powodu skutku przeszkód natury zawodowej nie realizowali planu (Miodoński, Zukoś, Wielanier w Limanowej), czy też, jakkolwiek posiadali dostateczną wiedzę, nie umieli swych wiadomości w sposób przystępny przekazać (Przeniosio, Leśniak w Limanowej, Chorawa w Chrzanowie).

Kolektyw wykładowców w poszczególnych powiatach odbywał narady pedagogiczne, na których omawiano i analizowano przebieg dyskusji na zajęciach, ustalano metodykę przeprowadzania poszczególnych zajęć, wymieniano doświadczenia. W części powiatów narady takie odbywały się przed każdym zajęciem szkoleniowym np. w Tarnowie, Bochni, Brzesku, Nowym Targu, w innych odbyły się kilkakrotnie (Myślenice 4, Olkusz 3, Kraków 3). W Oświęcimiu narad nie przeprowadzono.

Przebieg zajęć wykazał, że zainteresowanie się tematyką ze strony uczestników było duże. Sołtysi,

podsołtysi i aktywni gromadzki należycie docenili ważność szkolenia, a wyraz temu dawali w wypowiedziach. Dyskutanci wskazywali wyraźnie na to, że szkolenie pozwoli na właściwsze prowadzenie pracy, że w wyniku szkolenia zrozumieli rolę, zadania i metody pracy sołtysa, zrozumieli zagadnienie walki klasowej na wsi i machinacje wroga klasowego. O zrozumieniu roli sołtysa mówił Adolf Kozdrój z gromady Tworkowa pow. Brzesko.

„Jestem sołtysiem od niedawna i jak objąłem pracę, przyszedł do mnie gromadzki prezes ZSCh i oświadczył mi, że nie mam w gromadzie wiele do powiedzenia i do rządzenia, a ja mu nie mogłem dać żadnej odpowiedzi, bo nie znałem zakresu obowiązków i uprawnień sołtysa. Dziś po odbytych szkoleniach sołtysów wiem, jak się do spraw ustosunkowywać“.

Ob. Mosur na szkoleniu w Ojcowie oświadczył: „Szkolenie dało sołtysom tyle, co teoria dodana praktykującemu rzemieślnikowi“.

W punktach szkoleniowych w powiecie miechowskim sołtysi mówili, że szkolenie jest dla nich konieczne, bo przeszkoleni zyskują pewność siebie, idą mocniejsi do pracy i stają się bardziej uodpornieni oraz bardziej czujni na działalność wroga klasowego na wsi. Sołtysi podkreślali, że teraz widzą, że sołtys, to nie jakiś zapomniany człowiek, od którego się tylko wymagało; dziś widzą, że rząd Polski Ludowej interesuje się tym najniższym ogniwem władzy ludowej i idzie mu z największą pomocą.

Sołtysi żywo dyskutowali nad metodami pracy rad narodowych i w wielu przypadkach potrafili zajmować stanowisko krytyczne zarówno w ocenie pracy prezydiów rad narodowych jak i samych rad i pracy sołtysów.

Sołtys gromady Nowa Wieś, ob. Woźniak, w związku z zagadnieniem roli sołtysa i jego stylu pracy wskazał jako przykład niewłaściwej pracy działalności sołtysa, ob. Wójcicka, z gromady Heczmarowice (pow. Oświęcim). Ob. Wójcik, właściciel 10 ha gospodarstwa, dotychczas nie zakontraktował ani jednego tuczniaka i przez to dał bardzo zły przykład innym obywatelom swojej gromady uniemożliwiając jednocześnie rozwinięcie należytej działalności aktywni gromadzkemu.

Sołtys Gleizner z gromady Rudka (Tarnów) wskazywał na niewłaściwą pracę radnych: „Radni gromadcy delegowani do poszczególnych rad nie interesują się życiem gromady i nie pomagają gromadzie w pracy. Nie pracują na terenie gromad również członkowie komisji rad narodowych“.

Sołtys Paweł Guz stwierdził: „Lud ma władzę, ale nie zawsze umie ją wykorzystać, bo np. Komisja do Walki ze Spekulacją działa słabo, a wykorzystują to spekulanci“.

Żywą dyskusję notowano w trakcie prowadzenia zajęć „Polska Ludowa — państwo robotników i chłopów“. Pogadanka była oparta na projekcie Konstytucji. W dyskusji brało udział 60% obecnych. W dyskusji podkreślano ze szczególnym

naciskiem poprawę warunków życia chłopów w stosunku do okresu sprzed 1939 r. Podawano szereg przykładów z okresu rządów sanacyjnych, kiedy to chłopom pomiatano, kiedy chłop i jego dzieci nie mogli otrzymać pracy i kształcić się, a robotnik i chłop nie mógł nawet marzyć o rządzeniu państwem.

Szereg wypowiedzi było poświęconych spółdzielczości produkcyjnej, m. in.:

Kazimierz Chmiel, podsołtys gromady Zbytńów (pow. Bochnia) mówił: „Spółdzielni produkcyjnych nikt za chłopów nie będzie tworzył, muszą je tworzyć sami rolnicy. Ale żeby to nastąpiło, należy żyć tym zagadnieniem, należy prowadzić czytanie i zaznajamianie się ze statutem spółdzielni.

Ob. Wilkosz, sołtys gr. Chobot (pow. Bochnia), mówił: „Ludzie w mojej gromadzie coraz przychylniej, coraz więcej mówią o spółdzielczości produkcyjnej. Nastawienie ludności jest coraz pozytywniejsze. Gromada Chobot nadawała się na spółdzielnię o charakterze hodowlanym“.

Sołtys gromady Winiary gm. Pałecznicza (pow. Miechów) omówiwszy osiągnięcia spółdzielni w Waganowicach, Śmiłowicach i Wysocicach zachęcał wszystkich sołtysów do zapisywania się na członków spółdzielni i podpisał wobec wszystkich deklarację członkowską zadeklarowując do spółdzielni posiadane przez siebie pole o obszarze 1,96 ha.

Za jego przykładem poszedł sołtys gromady Pamięcice, ob. Ludwik Gierka, który również zapisał się na członka spółdzielni wnosząc udział 5,16 ha pola.

Wyniki szkolenia

W wyniku szkolenia styl pracy i cała działalność sołtysów uległa znacznej poprawie. Sołtys w gromadzie Czulice gm. Ruszcza (pow. Kraków), który uprzednio zaniedbywał swoje obowiązki i nie przywiązywał żadnej wagi do akcji przeprowadzanych w skali państwowej, obecnie sam aktywnie pracuje na odcinku spółdzielni produkcyjnych. Podobnie sołtys gromady Szwosowice, Józef Fremer, i sołtys gromady Ściejowice, Stanisław Makowski.

„Szkolenie podniosło znacznie poziom ideowy sołtysów, umocniło ich wiarę we własne siły, pobudziło chęć i zapał do pracy. Dowodem tego może być choćby fakt, że po raz pierwszy od kilku lat dzięki intensywnej pracy sołtysów należność z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego została w skali powiatowej ściągnięta terminowo w 100%. Poza tym obserwuje się znaczną poprawę na odcinku kontraktacji roślin“.

Prezydium PRN w Oświęcimiu pisze, że „sołtysi umiejętniej posługują się aktywem gromadzkim, utrzymują ściślejszy kontakt z prezydiami gminnych rad narodowych, do których często zgłaszają się w różnych sprawach po informacje i rady bez wzywania. W wyniku tego gromady Osiek, Polanka Wielka i Łąki wywiązały się w 100%, a nawet z nadwyżką, z wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, z wpłat zaliczki na podatek

gruntowy, kontraktacji trzody chlewnej i skupu żywca“.

Podobne przykłady świadczące o wpływie szkolenia na poprawę pracy sołtysów notujemy na terenie pozostałych powiatów.

Co dało szkolenie samym sołtysom i jak zostało przez nich ocenione, charakteryzuje wypowiedź sołtysa gromady Sieborowice, gm. Michałowice (Miechów), ob. Tadeusza Marsa:

„Ja sam wywodzę się z robotnika rolnego, byłego fornała. W roku 1945 otrzymałem 3 ha ziemi, znam trudne warunki życia i do dnia dzisiejszego je pamiętam. Staralem się być na każdym szkoleniu, nie opuściłem ani jednego, albowiem zdawałem sobie sprawę, że tylko przez szkolenie mogę należycie i wzorowo wykonywać obowiązki sołtysa. Szkolenie dało mi b. dużo wiadomości. Tym, którzy to szkolenie zorganizowali, i tym, którzy go prowadzili, składam podziękowanie. Żywię nadzieję, że wiedza ta, tak mnie jak i wszystkim sołtysom, będzie pomocna w terenie. Ja sam będę się starał, aby nakreślone plany dla mojej gromady były zawsze terminowo realizowane i z takim apelem zwracam się do wszystkich sołtysów“.

Sołtysi w 4 punktach szkoleniowych pow. wadowickiego: Makowie, Budnowie, Wadowicach, Mucharzu podjęli w trakcie szkolenia zobowiązanie z okazji urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz z okazji zakończenia szkolenia. Zobowiązania dotyczyły przyspieszenia prac związanych z akcją siewną, werbunku do przemysłu, inkasa podatku gruntowego, robót szarwarkowych i przekroczenia planu dostawy żywca.

Szkolenie pozwoliło na poznanie kadr sołtysów i aktywów gromadzkiego. W wyniku szkolenia wytypowano 354 osoby spośród sołtysów, podsołtysów i uczęszczającego na szkolenie aktywów gromadzkiego do kadry rezerwowej. Szkolenie pozwoliło dodatkowo na opracowanie listy wyróżniających się wykładowców, którzy będą mogli być wykorzystani przy organizacji szkolenia w przyszłości. Lista wyróżniających się wykładowców obejmuje 39 nazwisk.

Praca prezydium PRN w trakcie szkolenia

Na ogół prezydium PRN wykazywały należyte zainteresowanie szkoleniem sołtysów. Szkolenie było analizowane na posiedzeniach prezydium. W Tarnowie i Nowym Targu omawiano tę sprawę 6 razy, w Wadowicach 5, w Bochni, Brzesku i Chrzanowie 4, w Miechowie, Krakowie, Myślenicach i Limanowej 3, w Dąbrowie Tarnowskiej 1 raz.

Członkowie Prezydium PRN w Dąbrowie Tarnowskiej potraktowali sprawę szkolenia jako drugorzędą. Wg oświadczenia kier. Wydz. Og., ob. Sługockiego, nikt z Prezydium nie dokonywał przeglądu ani analizy przygotowanych materiałów do wykładów. Wykładowcy byli zdani na własne siły. W dotychczasowym szkoleniu nikt z Prezydium PRN nie brał osobistego udziału, tłumacząc się brakiem czasu. Sprawozdań poszczególnych wykładowców nikt nie analizował.

Jak wykazuje sprawozdanie końcowe, w ciągu całego szkolenia jedynie 2 punkty szkoleniowe na

terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska były wizytowane przez członków Prezydium.

Nie żyło zagadnieniem szkolenia sołtysów również Prezydium PRN w Limanowej. Sprawa szkolenia nie była omawiana na Prezydium, mimo że Prezydium było informowane o zakłóceniach w toku akcji. Z Prezydium PRN jedynie sekretarz, ob. Gawlak, kontrolował 2 razy przebieg szkolenia w terenie.

Na ogólną ilość 137 punktów szkoleniowych w województwie nie było wizytowanych i kontrolowanych przez członków prezydiów PRN 33.

Należy podkreślić, że szkolenie było otoczone dużą opieką polityczną ze strony komitetów powiatowych PZPR.

Komitety powiatowe były stale informowane o przebiegu szkolenia przez prezydium PRN. Sekretarze komitetów gminnych PZPR nadzorowali przebieg szkolenia w poszczególnych punktach, a częstokroć sami uczestniczyli w prowadzonych zajęciach (np. Bochnia).

Szkolenie sołtysów było poważną pracą polityczną, pracą, która przyniosła pozytywne i konkretne rezultaty. Dlatego też trzeba w dalszym ciągu prowadzić szkolenie sołtysów obejmując nim w miarę możliwości aktyw gromadzki. Ustalenie

form szkolenia jest kwestią do dyskusji, jednak na podstawie dotychczasowych doświadczeń nadsuwają się następujące formy:

a) Szkolenie na przestrzeni całego roku organizowane przy okazji odprawy sołtysów. Proponuję, by szkolenie takie prowadzić raz na dwa tygodnie, przy czym za podstawę przyjąć zagadnienia omawiane w dwutygodniku „Rada Narodowa”. Tematy zajęć byłyby za każdym razem podawane ze szczebla wojewódzkiego, a zajęcia szkoleniowe prowadziliby członkowie prezydiów GRN. Spowoduje to m. in. pogłębienie wiadomości samych członków prezydiów GRN.

b) Szkolenie w ramach kurso-konferencji w okresie jesienno-zimowym trzeba by zorganizować na wzór szkolenia przeprowadzonego w zimie włączając do szkolenia oprócz sołtysów i podsołtysów (płatnych) kandydatów na sołtysów i na radnych. Przewidzieć należy utrzymanie przez wykładców stałej instrukcyjnej opieki nad poszczególnymi gminami, na których będą prowadzili zajęcia.

Materiały dotyczące wyróżniających się sołtysów i aktyw gromadzki powinny być szczegółowo opracowane, tak by można założyć stałą ewidencję kadr rezerwowych zarówno na stanowiska sołtysów (z aktyw gromadzki) jak i członków prezydiów rad narodowych.

ST. JARMOLIŃSKI

Zmienić styl pracy przy załatwianiu odwołań, skarg i zażaleń

Realizacja wytycznych VII Plenum KC PZPR wymaga zwrócenia uwagi na wnikliwe i szybkie załatwianie skarg i zażaleń ludności. Konkretne wskazania zawarte w referacie Prezydenta Bieruta dopomogą w słusznym politycznie załatwianiu spraw oraz wyzbyciu się obojętnego, formalistycznego i bezdusznego sposobu podejścia do zażaleń obywateli.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 14. XII. 1950 r. stworzyła jeszcze jeden poważny instrument, służący sprawie umocnienia więzi rad narodowych z masami.

Każdy obywatel przez swe wystąpienia wobec władz włącza się do nurtu życia państwowego, czuwa nad praworządnością, legalnością decyzji władz, urzędów i innych instytucji państwowych, nad poszanowaniem praw i swobód obywatelskich.

Korzystając z konstytucyjnego uprawnienia do składania skarg i zażaleń do wszystkich władz, obywatel tym samym dopomaga do usuwania wszelkich wypaczeń biurokratycznych i niewłaściwości postępowania aparatu państwowego w stosunku do obywateli i przyczynia się do wzmocnienia powagi władzy ludowej i zaufania mas pracujących do aparatu państwowego.

Aby w pełni zrealizować intencje wspomnianej uchwały, należy włączyć do rozpatrywania odwo-

łań, skarg i zażaleń czynnik społeczny. Aktyw społeczny, rekrutujący się z radnych i członków komisji rad narodowych, ma tu szerokie oraz wdzięczne pole działania, zarówno przez włączenie się do przyjmowania skarg i zażaleń obywateli, badania spraw w związku z wniesionymi skargami, zażaleniami lub prośbami i oceny ich słuszności oraz przez składanie wniosków dotyczących rozpatrywania spraw.

Są radni, którzy umieją zbliżyć do siebie obywateli, wzbudzić zaufanie i szacunek dla rady narodowej. Np. przyjmują u siebie w mieszkaniu obywateli w sprawie skarg i zażaleń w określone dni i w ściśle oznaczonych godzinach. Tacy radni przyjmują w swoich mieszkaniach robotników i chłopów, poznają ich troski, żale, krzywdy, potrzeby, notują i przekazują do zbadania komisjom rad narodowych lub prezydiom rad narodowych i czuwają nad załatwieniem tych spraw.

Są komisje rad narodowych, które śledzą tok załatwiania swoich wniosków w sprawie rozpatrzonych przez nie skarg i zażaleń i pilnują ich załatwienia we właściwym wydziale lub oddziale i dopominają się szybkiego ich załatwienia.

Znacznie więcej natomiast jest przypadków rozstrzygnięcia skarg i zażaleń zza biurka, bez przekazania do zbadania przez czynnik społeczny i bez

jakiejkolwiek współpracy z tym czynnikiem jedynie w oparciu o materiały zawarte w „aktach“, niekiedy nie odzwierciedlających pełnego i rzeczywistego stanu rozpatrywanej sprawy. Nie bada się aktualnych warunków żądającego się, nie wnika się w jego rzeczywiste położenie materialne, jego słuszne prawo żądania zatrudnienia, udzielenia pomocy materialnej, ulgi w zobowiązaniach wobec państwa, o ile zaszły w tym czasie zmiany w jego gospodarstwie rolnym itp.

A oto przykłady:

a) Ob. Rozalia Kostecka, zam. w Biereniu, pow. Koźle, w r. 1945 została osiedlona wraz z inną rodziną na gospodarstwie 15 ha. Komisja Osiedleńcza w 1947 r. nadała to gospodarstwo nieoddzielnie tejże rodzinie, wskutek czego ob. Kostecka musiała ustąpić z tego gospodarstwa. Ob. Kostecka pisze w zażaleniu: „obecnie liczę 62 lata, jestem schorowana i niezdolna do pracy i pozostaję bez środków do życia, mimo że zostawiłam na Wschodzie gospodarstwo 5 ha... nie może mi w głowie pomieścić się, aby władze mogły mnie tak skrzywdzić i na stare lata pozostawić bez środków do życia“.

W załatwieniu tego zażalenia Prezydium Woj. RN w Opolu poucza ob. Kostecką, że powinna ona wyszukać na terenie pow. kozielskiego właściwy obiekt rolny, a gdyby takowego nie znalazła na terenie tegoż powiatu, w sprawie uzyskania odszkodowania powinna się zwrócić do Prezdydium PRN w Niemolinie, Grodkowie lub Głubczycach, wedle wyboru. Odpowiedź nie wymaga komentarzy.

b) Ob. Henryk Wało złożył podanie o udzielenie jego ojcu ulgi w podatku gruntowym. Prez. PRN w Łukowie powiadamia Biuro Listów i Zażaleń, że po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż posiada on uprawnienia do zastosowania ulgi w podatku gruntowym, o czym powiadamia żądającego się oraz zleca Prezydium GRN w Stawinie zastosować ulgi. Na zapytanie Biura, w jakiej wysokości została zastosowana ulga, Prezydium PRN w Łukowie zawiadamia, przytaczając dłuższe uzasadnienie, że ulgi w podatku gruntowym ob. Wało nie przysługują. Powstaje pytanie, co pomyśli ob. Wało o sposobie załatwiania próśb obywateli przez Prezydium PRN w Łukowie, posiadając 2 sprzeczne decyzje.

Niezbędnym warunkiem właściwej pracy w zakresie rozpatrywania skarg i zażaleń jest szybkość ich rozpatrywania. Za wysoko ceni się u nas pracę, ażeby skarga dot. zatrudnienia była załatwiana całymi miesiącami. Zbyt cenne jest zdrowie naszego górnika, hutnika, chłopa, by jego zażalenie na niewłaściwe leczenie w szpitalu czy sanatorium było załatwiane przez kilka miesięcy. Wielki jest wkład wsi w budowę socjalizmu, w zaopatrywanie klasy robotniczej i inteligencji pracującej w żywność, ażeby zażalenie na niewłaściwy wymiar podatku gruntowego lub niesłuszną wysokość wyznaczonego zboża do odstawy w planowym skupie lub innych artykułów żywnościowych było załatwiane niemal przez cały rok.

Przykłady:

a) Prezydium Woj. RN w Gdańsku sprawę zażalenia ob. Tomasza Maja na zabranie mu gospodarstwa przez PGR załatwiało od 27 listopada 1951 r. do 12 lipca 1952 r.

b) Prezydium PRN w Ostrołęce prośbę ob. Julii Szablowskiej o umorzenie należności na rzecz państwa oraz zmniejszenie zobowiązań w odstawie zboża załatwiało od 30 listopada 1951 r. do 10 kwietnia 1952 r.

c) Ob. Walenty Lenca, zam. w gm. Rudy, pow. Raciborz, opisując w swym zażaleniu przewlekłe i biurokratyczne załatwianie przez Prezydium Woj. RN i PRN sprawy pożyczki budowlanej, w swym liście do Biura Listów i Zażaleń zaznacza: „czy mogę się spodziewać, że ktoś przebudzi śpiące służby. Biurokracego, żeby nie sabotowały tak interesów państwa jak i poszczególnych obywateli, którzy na równi ze mną może czekają na pomoc“. Zażalenie zostało przesłane do Prezdydium Woj. RN w Opolu w dn. 7 lipca br., lecz „Biurokracy“ jeszcze się nie obudził, gdyż odpowiedzi Prezdydium do dnia dzisiejszego Biuru nie udzieliło.

d) Prezydium Woj. RN w Koszalinie zażalenie ob. Alfonsa Cichego w sprawie zwrotu zabranych maszyn rolniczych załatwiało od 10 października 1951 r. do 13 sierpnia 1952 r.

e) Prezydium PRN w Łukowie pomimo trzykrotnych ponagleń do dnia dzisiejszego nie załatwiło zażalenia Zofii Kołodziejczyk, przesłanego w dniu 3 stycznia br., w sprawie niewłaściwego wymiaru ilości zboża do odstawy w planowym skupie.

f) Ministerstwo Finansów nie mogło załatwić we właściwym czasie zażalenia ob. Józefa Marcjanika w sprawie podatku gruntowego, ponieważ Prezydium Woj. RN w Olsztynie nie udzielało odpowiedzi Ministerstwu pomimo czterokrotnych ponagleń.

Takich wypadków przewlekłego załatwiania spraw można by przytoczyć wiele.

Mamy oczywiście przykłady sprawnego załatwiania skarg, co wskazuje, że można je załatwiać w ustalonym terminie, o ile się dba o szybkie rozpatrzenie, a mianowicie:

a) Ob. Stanisława Sobczak, zam. w Grabinie pow. Niemodlin, złożyła zażalenie na dokonanie niesłusznego zajęcia za zaległości na rzecz państwa. Sprawę przesłano w dniu 23 lipca br. do Prezdydium Woj. RN Opolo. Prezydium załatwiło skargę i udzieliło wyczerpującej odpowiedzi w dniu 12 sierpnia br.

b) Ob. Józefa Jurczak złożyła skargę na sąsiada który jej wyrządził szkody. Zażalenie zostało przesłane do Prezdydium PRN w Nowym Targu w dniu 7 maja br. Prezydium, po wyczerpującym załatwieniu sprawy, udzieliło odpowiedzi 14 maja.

Jeśli w powolnym tempie są realizowane skargi przesyłane przez Biuro Listów i Zażaleń, to spostrzeżenia z inspekcji wskazują, że zażalenia

składane bezpośrednio do prezydów są załatwiane jeszcze bardziej opieszale.

Nic też dziwnego, że przewlekłe załatwianie spraw przez terenowe władze, przetrzymywanie spraw wymagających niekiedy natychmiastowej interwencji i szybkiego rozstrzygnięcia, powoduje zalew władz centralnych zażaleniami na nieterminowe załatwianie spraw w terenie i nieodpowiadanie na złożone skargi.

Na tym tle mamy następującą wypowiedź ob. Aleksandra Gabora, zam. w Biedrzychowicach, pow. Prudnik, woj. Opole, który prosząc o rozłożenie na dwie raty zaliczki na podatek gruntowy pisze w ten sposób: „zaznaczam, że w tej sprawie nie zwracam się do władz terenowych, bo wiem, że nie otrzymam odpowiedzi i proszę bardzo mnie osobiście uwiadomić“.

Coraz częściej na sesjach rad narodowych występują radni z żądaniem usprawnienia pracy w referatach skarg i zażaleń (np. radna ob. Stelmachowa na sesji Woj. RN w Warszawie w dn. 19 sierpnia 1952 r.).

Drugim zjawiskiem powodującym masowy wpływ skarg do władz centralnych są zażalenia na decyzje władz terenowych.

Jeśli się zważy, że w wyniku rozpatrywania tych skarg czy też zażaleń wpływających do Biura Listów i Zażaleń, w związku z ponownym rozpatrywaniem przez władze terenowe w około 30% spraw decyzje są zmieniane, to oczywiste staje się, że przy pierwotnym rozpatrywaniu zażalenia obywatela podchodzono do jego skargi niewnikliwie.

Dla właściwego załatwiania skarg i zażaleń jest rzeczą niezbędną ciągle i systematyczne podnoszenie przygotowania fachowego kadr w referatach skarg i zażaleń, systematyczne szkolenie. Warunek ten nie został jeszcze spełniony. Mamy kadry młode, niedoświadczone, ale zdolne i pełne zapału. Trzeba tylko odpowiednio pokierować tym młodym elementem kadrowym i popracować rzetelnie nad podniesieniem jego poziomu, a przede wszystkim otoczyć opieką.

Mamy liczne wypadki, że po obsadzeniu stanowiska kierownika referatu skarg i zażaleń zapomina się o tym człowieku. Pozostawia się go sobie samemu. Nie mając wytycznych, nie będąc w kursie zachodzących zmian, w nawale pracy, zaczyna przeistaczać się w typowego biurokrata i zadowolala się „odwalaniem spraw“.

A wszak referat skarg i zażaleń nie może być tylko komórką przesyłkową dla kierowania zażaleń do resortowo właściwych wydziałów. Kierownik referatu powinien czuwać nad dobrym załatwieniem sprawy, a nie zadowolalać się tym, że sprawę wydział załatwił i udzielił odpowiedzi zainteresowanemu. Musi potrafić ocenić, czy sprawa została załatwiona właściwie. Tutaj mamy największej zaniepokojenia, co odbija się poważnie na jakości załatwianych spraw. Nad szkoleniem trzeba popracować. Częste, krótkie odprawy instruktorskie z personelem referatów skarg i zażaleń, przeszkolenie w oddziałach resortowych prezydów rad narodowych, zapraszanie na narady robocze w tych wydziałach lub też oddziałach, zaznajamianie z obowiązującymi przepisami, wytycznymi władz naczelných, znacznie przyczynią się do podniesienia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w tych referatach.

Jeśli na szczeblu wojewódzkim na tym odcinku widać poprawę, to w prezydiach powiatowych rad narodowych jakość obsady jeszcze nadal znacznie szwankuje.

Dbałość o sprawne i wnikliwe załatwianie skarg i zażaleń ze strony prezydów rad nie może być przypadkowa. Prezydium powinno systematycznie kontrolować, oceniać i wyciągać wnioski z pracy swego aparatu terenowego na odcinku załatwiania skarg i zażaleń.

Również co pewien czas na porządku dziennym sesji powinno być sprawozdanie prezydium z załatwienia skarg i zażaleń ludności.

Stała kontrola, współpraca z aktywnym radą przy załatwianiu skarg i zażaleń pomoże usprawnić załatwianie skarg ludności przez aparat wykonawczy.

Nasi korespondenci piszą

Z JAKIM DOROBKIEM POW. WADOWICKI IDZIE DO WYBORÓW

Za niecałe dwa miesiące naród polski będzie brał czynny udział w akcji o wielkiej doniosłości politycznej, w wyborach do najwyższego organu władzy państwowej — do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przed tą historyczną chwilą konieczne jest wzmoczenie pracy masowo-uświadamiającej ze strony rad narodowych, pokazanie szerokim rzeszom ludności pracującej, jak wielkie, trwałe osiągnięcia ma nasz naród na najrozmaitszych odcinkach życia, jak wpływają one ze zwycięstwa demokratycznych sił narodu kierowanych przez klasę robotniczą i jej rewolucyjną Partię.

Przyjrzyjmy się, jak wiele w stosunkowo krótkim okresie istnienia władzy ludowej zmieniło się na terenie pow. wadowickiego.

W roku 1945 istniało na terenie powiatu 6 państwowych zakładów produkcyjnych i 77 przedsiębiorstw prywatnych. Obecnie jest już 13 produkcyjnych zakładów państwowych i 22 spółdzielnie pracy z działami: budowlanymi, remontowo-montażowymi, drzewnymi, skórniczymi, odzieżowymi, fryzjerskimi, transportowymi i innymi, a poza tym z 84 punktami usługowymi. W Wadowicach powstały Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych skupiające 7 zakładów jak: cegielnia, tartak, betoniarńia i zakłady ceramiczne. Liczba rzemieślników wzrosła z 507 do 1.550, przy czym część z nich przystąpiła do pracy zespołowej, część łączy swo-

ze rzemiosło z pracą na roli. Wykonując reformę rolną rozdzielono między chłopów 4038 ha ziemi byłych obszarnczych majątków. Ziemię tę otrzymało 2.826 rodzin bezrolnych i małorolnych. Produkcja ogrodniczo-sadownicza wzrosła o 22,5% w odmianach owocowych i 13% w warzywach. Pielęgnacje łąk, tj. nawożenie i podsiewki, ogólnie objęły o 51,3% obszaru więcej, zakres stosowania podorywek i siew poplonów wzrósł o 10,2%, obszar siewu rządowego o 20%.

Władza ludowa troszczy się o wzrost wydajności z hektara wprowadzając racjonalną uprawę roślin, propagując stosowanie nawozów sztucznych, organizując zwalczanie szkodników i chorób roślin i zwierząt oraz przez meliorację gruntów. Na odcinku służby weterynaryjnej wzmoczone zostało zwalczanie różycy świń i pomoru.

Dzięki wzrostowi uświadomienia chłopów, większej wydajności pracy, gospodarka rolna powiatu wytwarza dziś więcej płodów rolniczych, niż wytwarzała przed wojną, mimo odpływu dużej liczby rąk roboczych do przemysłu. Przy bezpośrednim instruktarzu ze strony pracowników powiatowej służby agrotechnicznej zalesiono 115 hektarów na nieużytkach i w miejscach, gdzie w czasie wojny las został wyniszczony. Założono także szkółki sadzonek leśnych na terenach lasów niepaństwowych o obszarze blisko 58 ha.

Podczas gdy w roku 1945 na terenie powiatu było zaledwie 6 zelektryfikowanych gromad, to obecnie liczba ich wzrosła do 36.

Wzrost uświadomienia pracujących chłopów wyraża się także w zmianie stosunku do spółdzielczości produkcyjnej, w przechodzeniu na zespoloną gospodarkę rolną. W pow. wadowickim powstały 3 spółdzielnie produkcyjne (2 wg nowego podziału terytorialnego przeszły do pow. oświęcimskiego) a w tym roku powstanie przypuszczalnie kilka dalszych spółdzielni produkcyjnych.

W opłakanym stanie zastała władza ludowa stan komunikacji drogowej w powiecie. Na drogach państwowych zniszczonych było 20 mostów o łącznej długości 155 mb. Mosty te odbudowano. Odnowiono też ok. 60 km twardej nawierzchni dróg. Dalszych 5 gromad otrzymało łączność pocztowo-telefoniczną.

Handel uspołeczniony powiatu ma do chwili obecnej również poważne osiągnięcia. Z sieci placówek detalicznych w 1949 r. było zaledwie 5 placówek państwowych i 34 placówki spółdzielcze, a już w r. 1951 mieliśmy 11 placówek państwowych i 222 placówki spółdzielcze. Gdy w roku 1945 nie było jeszcze ani jednego zakładu żywienia zbiorowego, to już w roku 1950 istniało 7 uspołecznionych punktów żywienia zbiorowego. Zajęcie przez sektor uspołeczniony dominującej roli w naszym handlu pozwoliło na przezwyciężenie wielu przeszkód, a rosnąca wciąż masa towarowa artykułów pierwszej potrzeby dała możliwość osiągnięcia stabilizacji cen wolnorynkowych i wyparła prawie zupełnie elementy spekulancie. Nic też dziwnego, że w chwili obecnej istnieją już w po-

wiecie 53 placówki państwowe, 287 placówek spółdzielczych handlu detalicznego i 25 zakładów żywienia zbiorowego.

Wielkie osiągnięcia ma powiat wadowicki w urządzeniach kulturalno-socjalnych. Cyfry porównawcze tych osiągnięć mówią same za siebie. Przed wojną mieliśmy 3 przedszkola, obecnie mamy ich 31 i 3 sierocińce. W roku 1945 było 145 szkół podstawowych, w wielu punktach zniszczonych w czasie wojny, obecnie mamy 122 szkoły, 3 szkoły dla dorosłych, 8 kursów ogólnokształcących dla pracujących i 9 świetlic szkolnych. Powstało 15 szkół zawodowych, podczas gdy przed wojną było ich zaledwie 5. Około 300 dzieci wysłano w tym roku na kolonie i obozy letnie.

Zupełnie nową zdobyczą władzy ludowej są 2 wiejskie izby porodowe w Kossowej i Zawoi, 1 samodzielna poradnia dla matki i dziecka, 2 miejskie przychodnie specjalistyczne, 3 miejskie przychodnie podstawowe, 2 przychodnie przy szpitalach, 2 ambulatoria przy zakładach pracy, 1 ośrodek zdrowia na wsi i jedna stacja pogotowia ratunkowego, która dzień i noc trzema karetkami obsługuje teren całego powiatu. Wymienione obiekty służby zdrowia w znacznym stopniu przyczyniły się do podniesienia zdrowotności mas pracujących. Jeżeli do tego dodamy 5 kół sportowych przyzakładowych, 44 LZS, 48 szkolnych kół sportowych, 27 boisk piłki nożnej, 56 boisk do siatkówki i wiele innych obiektów i urządzeń sportowych, to widzimy, jak wielkie osiągnięcia stały się możliwe dzięki władzy ludowej na odcinku podniesienia zdrowotności i kultury fizycznej mieszkańców powiatu, a szczególnie dzieci i młodzieży.

Zaniedbane w okresie rządów kapitalistów i obszarników gospodarka komunalna i budownictwo na cele społeczne zyskały w Polsce Ludowej nowe wspaniałe możliwości.

Prowadzona jest budowa wodociągu w robotniczym Andrychowie i rozbudowa wodociągu w Wadowicach. Rozbudowano sieć remiz OSP, rozbudowano sieć elektryczną w tych miastach. Kończy się budowa bloku mieszkalnego w Wadowicach. Dzięki polityce uprzemysłowienia kraju, wzmoczonej budowie nowych zakładów i rozbudowie dawniej istniejących setki robotników, którzy przed wojną nie mogli znaleźć pracy zasilali tylko armię bezrobotnych, znalazło pracę i chleb, naukę i radość życia w zakładach przemysłowych na terenie powiatu.

Odbudowano prawie całkowicie zniszczone Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego w Andrychowie, a obecnie rozbudowuje się te zakłady, które są jednymi z największych i produkujących zakładów przemysłu bawelnianego w Polsce. Odbudowano również wytwórnię sprzętu mechanicznego w Andrychowie. Buduje się całkiem nowe obiekty, jak wytwórnia win w Lanckoronie, Spółdzielnia pracy „Waryńskiego“ w Kalwarii, Spółdzielnia Pracy „Podhalanka“ w Makowie. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Białej k/Makowa, Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wadowicach, wraz z bazą produk-

cyjną i materiałową, obok obiekty PZGS i PSS w Wadowicach, nowe magazyny Centrali Chem. cznej i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Wadowicach na Mikołaju.

Wielkie środki finansowe oddano na odbudowę zniszczonych wsi, o czym może świadczyć to, że odbudowano i oddano do użytku 735 budynków gospodarczych, do czego zużyto 7.500 m drzewa, 5.500 ton cementu i setki wagonów innych materiałów budowlanych. Wybudowano 15 nowych szkół, kończy się budowę wspaniałego gmachu szkolnego w Spytkowicach. Budowane są zupełnie nowe domy kultury w Wielkich Drogach, Tarnawie Górnej, Geraltowicach i Andrychowcie. Masy pracujące widzą wspaniałe wyniki pracy władzy ludowej i włączają się w rytm tej pracy. Uwidocznia się to m. in. w różnego rodzaju zobowiązaniach wykonywanych nieraz z olbrzymią nadwyżką. I tak dla uczczenia Święta Odrodzenia klasa robotnicza powiatu podjęła zobowiązania na sumę 2.950 000 zł. Chłopi podjęli zobowiązania szybkiego wykonania obowiązkowych dostaw zbóż, przy czym 33 gromady zobowiązały się oddać zboże zespołowo. Około 500 młodych ZMP podjęło na cześć Złotu zobowiązania na kwotę 186 950 zł.

Takie są, oczywiście nie ujęte tu wyczerpująco — na terenie jednego tylko powiatu wyniki kierownictwa życiem politycznym i gospodarczym naszej Ojczyzny przez władzę ludową. Każdy Polak, każdy patriota widzi, że szczęście i pomyślność naszej ojczyzny wykuwa właśnie ta władza i że tylko ona jest zdolna do prowadzenia Narodu Polskiego do następnych zwycięstw. Zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będą niewątpliwie momentem, w którym cała zdrowa i istotnie patriotyczna część naszego narodu potwierdzi te wielkie prawdy.

J. Malczyk

kier. Ref. Org. Prezydium PRN
w Wadowicach

WALKA O WYKONANIE PLANU DOSTAW ZBOŻA W POW. GOSTYNIŃSKIM

Dla zapewnienia sprawnego wykonania zadań na odcinku planowego skupu zboża, mleka i mięsa oraz realizacji należności finansowych, Prezydium PRN w Gostyninie powołało opiekunów gmin spośród najlepszych swych stałych pracowników. Opiekunowie mają za zadanie: utrzymywać z gminami stały kontakt, obsługiwać zebrania sołtysów i aktyw gminny, analizować przebieg realizacji zobowiązań wsi wobec państwa i pomagać prezydiom GRN w wykonywaniu ich zadań. Opiekunowie mają obowiązek należycie doglądać, czy odpowiednio przebiega realizacja zobowiązań. Na posiedzeniach Prezydium PRN składają oni ze swych czynności sprawozdania i otrzymują wytyczne do dalszej pracy.

Jak potwierdzają pierwsze spostrzeżenia, opiekunowie dobrze wypełniają swe zadania, widać już nawet owoce dobrej pracy organizacyjnej.

Gromady powzięły konkretne uchwały zobowiązujące do przedterminowego wykonania rocznych planów odstawy zboża.

Pierwsza w powiecie podjęła zobowiązanie gromada Krzywie w gminie Rataje wzywając do współzawodnictwa wszystkie gromady w powiecie.

W odpowiedzi na wezwanie do współzawodnictwa przystąpiły: gromada Koszelówka, gminy Łąck, gromada Gašno i Kazimierzów w gminie Lucień oraz Goreń i Krzewent w gminie Dunińów.

Walka o szybsze wykonanie planu potęguje się. Chłopi gromady Kazimierzów, gminy Lucień, zwołali zebranie gromadzkie, uchwalili skrócić poprzednio ustalony termin i 5 sierpnia odwieźć zboże manifestacyjnie.

Opiekun gminy ob. Korpak, pracownik Prezydium PRN, miał ułatwioną pracę, bo ZMP-owcy, uczestnicy Złotu, zmobilizowali swych członków, podzielili ich na dwie grupy, z których pierwsza pomagała gromadzie Kazimierzów przy omłocie i odwiezieniu zboża na punkt skupu, druga zaś gromadzie Gašno. ZSL i ZSch również organizują pomoc, byleby Kazimierzów, mimo krótkiego terminu, mógł wykonać zobowiązanie.

Zwołano zebranie gromadzkie i postanowiono bezwzględnie dotrzymać terminu, młócić zboże dniem i nocą, a także w niedzielę. Tak też zrobili. Na wezwanie Krzywia i Koszelówki odpowiada gromada Zaborów i szereg innych gromad w powiecie.

Tymczasem gromada Krzywie już 31 lipca zwiozła pierwszy transport zboża, a resztę odstawiła 9 sierpnia na wozach udekorowanych flagami, transparentami i zielenią.

Gromada Kazimierzów pierwsza w powiecie, bo już 5 sierpnia, zwiozła całoroczny swój plon na 32 wozach pięknie udekorowanych flagami i transparentami.

Prezydium PRN i GRN postarały się, by pierwsza w powiecie gromada, która całkowicie wykonała swój plan dostawy zboża, została godnie przyjęta. Na punkcie skupu w Lucieniu czekali przedstawiciele Prez. PRN i GRN na transport z gromady Kazimierzów, obsługa była gotowa, magazyn pięknie udekorowany. Gdy transport nadjechał, sołtys ob. Kwiatkowski złożył meldunek. Personel GS sprawnie obsługiwał i w dwie godziny przyjęto zboże i wypłacono należność. Chłopi posilali się i pili w bufecie napoje chłodzące, zakupowali wystawione przez GS materiały tekstylne i różnego rodzaju wyroby przemysłowe, jak wiadra, kotły, garnki, naftę i inne.

Młodzież Państwowego Domu Dziecka w Lucieniu występami artystycznymi i śpiewami uprzyjemniała rolnikom pobyt na punkcie skupu. Panowała miła, serdeczna atmosfera.

Wdowa, ob. Majchrzakowa z zadowoleniem stwierdziła, że na skutek pomocy sąsiedzkiej, którą zagwarantowała jej władza ludowa, mimo że ma małe dziecko, mogła pierwsza omłócić zboże i jeszcze pożyczyć sąsiadom, aby tylko gromada pierwsza w powiecie wykonała plan.

O zapale jaki ogarnął chłopów z gromady Kazimierzów świadczy fakt, że inwalida, ob. Kazimierz Piekarski, przebywający w szpitalu, przysłał list do sąsiadów, by i jego zboże zabrali, bo nie może i jego zabraknąć w manifestacyjnej odstawie, a chory od miesiąca ob. Józef Banasiak poprosił sąsiadów, by wnieśli go na wóz i sam powoził zboże na punkt. Śladami Krzywia i Kazimierzowa, Koszelówki i innych, które już sprzedawały państwu zboże, idą gromady: Podczachy, Łuszczanów, Radycza, Lipianki, Kamion, Białe, Halinów, Budy Kozickie, Dąbrówka, Zaborów Stary, Cermno, Wymyśle, Guzów, Kaleń, Teodorów, Rakowiec, Annopol, Łaziska, Jamno i inne.

Prezydium PRN przez częste komunikaty radiowe, wydawanie biuletynów, przez telegramy publiczne, gazetki ze zdjęciami manifestacyjnych odstaw wydatnie przyczynia się do tego, że rolnicy przyspieszają omłoty i odstawiają zboże nawet z nadwyżkami. I tak ob. Antoni Świdorski z Krzywia sprzedał 50% ponad plan, Stefan Czapski z Podgórz 200% ponad plan.

Równocześnie z odstawą zboża chłopcy wykonują pozostałe obowiązki. Małorolny chłop ob. Mieczysław Lendzion z Gębina wykonał już wszystkie całoroczne zobowiązania wobec państwa w zbożu, mleku i żywcu, a także uregulował za cały rok podatek gruntowy. Takich jest już wielu.

St. Mózdziński

sekretarz Prezydium PRN w Gostyninie

PREZYDIUM MRN W RZESZOWIE UMACNIA ŚCISŁĄ ŁĄCZNOŚĆ Z MASAMI PRACUJĄCYMI

Prezydium MRN w Rzeszowie w drugim półroczu 1952 r. rozwinęło energiczną działalność w kierunku nawiązania ścisłej łączności z masami pracującymi na swoim terenie. Od półtora miesiąca odbywają się w poszczególnych dzielnicach miasta spotkania członków Prezydium MRN i członków komisji MRN ze społeczeństwem, na których obszernie omawiane są potrzeby każdej dzielnicy i możliwości zaspokojenia tych potrzeb. W czasie spotkań przyjmowane są skargi i zażalenia.

Tego rodzaju spotkań z początkiem drugiego półrocza br. odbyło się już cztery. Spotkania odbyły się w nowoprzyłączonych do miasta dzielnicach: w Drabiniance, Staroniwie, Staromieściu i Pobitnem, zamieszkałych przez robotników pracujących w zakładach przemysłowych na terenie Rzeszowa oraz przez chłopów.

Takie spotkania członków Prezydium i komisji MRN są także przewidziane w innych dzielnicach miasta w bieżącym kwartale, jak również zaplanowane zostaną na czwarty kwartał br.

Na spotkaniach, które się już odbyły, zostały wygłoszone referaty na takie tematy: omówienie form kontaktu władzy ludowej z masami pracującymi, zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśnienie więzi między miastem i wsią w myśl wskazań VII Plenum, omówienie praw i obo-

wiązków obywateli, wynikających z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz innych przepisów prawnych, omówienie zadań rad narodowych i komisji rad itp. W dotychczasowych spotkaniach ze społeczeństwem w wymienionych dzielnicach miasta brało udział w każdym spotkaniu od 200 do 500 obywateli danej dzielnicy, a frekwencja na każdym następnym spotkaniu stale podnosi się.

Po referatach odbywała się na każdym ze spotkań ożywiona dyskusja zarówno nad referatem jako też nad potrzebami gospodarczymi i brakami danej dzielnicy.

Wypowiedzi zebranych są często bardzo interesujące, a w każdej z tych dzielnic robotnicy i chłopcy małorolni, jak np. ob. ob. Mikuła, Wyskiel, Miąsik, Kret, Pomykała, Wójtowicz i inni podnosili, że im lepiej dany obywatel wywiązuje się z obowiązków wobec ludowego państwa, tym szybciej przyspiesza budowę ustroju sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego i wzrost dobrobytu mas pracujących. Dyskutanci wskazywali również na miejscowe elementy kułackie i spekulanckie, jak np. kułaków: Surmacz, Domarski, Miąsik Wiktor, Jakubiec z dzielnicy Drabinianka, Gunia z dzielnicy Staroniwa i Brudek, Porada, Nedza, Skarbowski i Wilk z dzielnicy Staromieście, którzy są oporni w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa, a zwłaszcza w odniesieniu do obowiązkowych dostaw żywca, mleka czy zboża i używają różnych wybiegów, by od obowiązków tych uchylić się lub zmniejszyć je przez dokonanie fikcyjnych podziałów ziemi między bliższych i dalszych krewnych, którzy gruntów tych nie uprawiają ani z nich nie korzystają, pracując w różnych instytucjach lub w przemyśle. W czasie spotkań obywatele zgłaszali szereg potrzeb swych dzielnic, jak np. w zakresie oświetlenia poprawy dróg, dostarczenia większej ilości maszyn żniwno-omłotowych, uruchomienia większej ilości sklepów i lepszego zaopatrzenia istniejących sklepów w artykuły codziennego użytku, a dalej w zakresie dostarczania większej ilości nawozów sztucznych, przyspieszenia budowy szkół, podniesienia stanu sanitarnego w nowoprzyłączonych do miasta dzielnicach, uruchomienia dogodnej dla świata pracy komunikacji samochodowej. Prezydium MRN wydało już szereg zarządzeń w kierunku zaspokojenia tych potrzeb i w dużej mierze doprowadziło już do ich realizacji z tym, że potrzeby nowoprzyłączonych do miasta dzielnic zostaną bądź w roku bieżącym, bądź też w roku przyszłym całkowicie zaspokojone, choćby nawet chwilowo kosztem starego miasta, a to dlatego, że właśnie w przyłączonych do miasta dzielnicach skupia się najwięcej robotników, zatrudnionych w szybko rozbudowującym się przemyśle.

Należy tutaj również zwrócić uwagę, że w wyniku szerokiej akcji uświadamiającej, prowadzonej poprzez odpowiednio dobrane referaty i właściwe prowadzenie dyskusji, mieszkańcy przyłączonych do miasta dzielnic na wniosek ob. ob. Popek, Wyskiel i Miąsik przyjęli szereg zobowiązań zmierza-

jących do upiększenia danej dzielnicy. Na przykład: mieszkańcy dzielnicy Drabimianka zobowiązali się bezwzględnie własnym kosztem wykończyć drobne, dotąd nie wykończone jeszcze odcinki dróg, dostarczyć lokali na nowe sklepy i uporządkować przejścia do promu na rzece Wisłocze, zaś mieszkańcy dzielnicy Staromieście zobowiązali się urządzić plac zabaw dla dzieci.

Podjęte zostały również tego rodzaju zobowiązania, by w okresie zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokonać wspólnie i jak najszybciej dostawy zboża dla państwa z poszczególnych dzielnic o charakterze rolniczym.

Jak z powyższego wynika, nawiązanie i pogłębienie ścisłej łączności Prezydium MRN i komisji MRN ze społeczeństwem daje na tutejszym terenie konkretne wyniki, podnosząc autorytet Miejskiej Rady Narodowej, a przede wszystkim przyczyniając się do pogłębienia więzi władzy ludowej z masami pracującymi i do lepszego wykonywania życzeń i wniosków najszerszych rzesz ludności pracującej.

W. Rusin

kierownik Ref. Org. Prezydium MRN
w Rzeszowie

RADY NARODOWE W NOWOUTWORZONYCH POWIATACH I GMINACH

Celem zbliżenia terenowej władzy ludowej do mas pracujących Rada Ministrów postanowiła przeprowadzić podział powiatu częstochowskiego na dwa powiaty: Częstochowę i Kłobuck.

Powiat częstochowski przed dokonaniem podziałem był jednym z największych powiatów woj. katowickiego, obejmował bowiem 185 km kw., 23 gminy zamieszkałe przez przeszło 157 tys. mieszkańców.

Po reorganizacji nowy powiat częstochowski ma 20 gmin o łącznej powierzchni ponad 90 km kw., a powiat kłobucki 15 gmin wiejskich i dwa miasta o powierzchni łącznej ponad 91 km kw.

Jedną z najważniejszych prac organizacyjnych było utworzenie nowego powiatu z siedzibą Prezydium PRN w pięknym starym zamku w Kłobucku. W zamku tym dawniej rezydował magnat-wyższiwacz, który gnębił lud ziemi kłobuckiej. Dziś w Polsce Ludowej w murach tych mieści się organ władzy ludowej — Prezydium PRN, które będzie troszczyło się o ten lud i pomagało w rozwiązywaniu jego problemów życiowych.

Dawniej obsługa ludności przez administracyjny aparat państwowy tak olbrzymiego powiatu częstochowskiego sprawiała bardzo wielkie trudności, co w szczególności odczuwała miejscowa ludność.

Sanacyjny rząd Polski przedwrześniowej chciał być jak najdalej od mas chłopskich i robotniczych i dlatego dogodna dlań była taka sytuacja, gdy chłop musiał przebyć 40 km, aby dostać się do miasta powiatowego. Dziś rząd Polski Ludowej ocenił należycie te trudności i przez podział po-

wiatu zbliżył władzę państwa do mas pracujących, a przez to ułatwi jeszcze pełniejsze włączenie się tamtejszej ludności do udziału w rządzeniu państwem.

Jakie udogodnienia przyniósł nowy podział terytorialny, niech świadczą fakty: z Prez. GRN Kuźniczka do miasta powiatowego było przeszło 36 km, a obecnie do nowoorganizowanego Prezydium PRN w Kłobucku jest tylko niecałe 14 km, gromada Smyków w gminie Potok Złoty była dawniej oddalona o przeszło 17 km od siedziby Prezydium GRN, a dziś do nowego Prezydium GRN ma tylko 6 km.

Takich przypadków było b. dużo.

Nic dziwnego, że wszędzie tam, gdzie odbyły się pierwsze uroczyste sesje gminnych rad narodowych i sesja PRN, były one wielkimi uroczystościami, które mobilizowały masy do jeszcze sprawniejszego wykonywania zadań Planu 6-letniego na odcinku rolniczym.

Pierwsze sesje rad narodowych odbyły się w pięknie udekorowanych salach. Zawieszane transparenty głosiły hasła o radach narodowych jako szkole rządzenia mas, o przyjaźni i pracy pokojowej narodów demokracji ludowej na czele ze Związkiem Radzieckim, o podniesieniu wydajności rolnictwa w Planie 6-letnim itd.

Hasła te nie były tylko martwymi literami, za nimi stały setki pracujących chłopów, którzy przybyli na uroczyste sesje i w swoich wypowiedziach zobowiązywali się do wykonania planów.

W Mokrzeszcu, gdzie obecnie została utworzona gmina, na pierwszej uroczystej sesji było 295 osób, w tym 136 kobiet.

W Lubojnie przybyło na pierwszą sesję GRN przeszło 300 osób spoza rady, a w tym około połowa kobiet. Tak było wszędzie. Prezydium PRN zapewniło w uroczystościach udział orkiestr, zabawy ludowe i występy artystyczne zespołów świelicowych z zakładów pracy.

Ludność miejscowa licznie zabierała głos na tych pierwszych sesjach rad narodowych. W Lubojnie ob. Lucjan Kazik między innymi powiedział: „Od dawna marzyliśmy o tym, aby mieć blisko gminę. Za czasów sanacyjnych nasze marzenia nie miały widoków na spełnienie, dopiero rząd Polski Ludowej urzeczywistnił nasze marzenia i dlatego wszyscy będziemy wdzięczni temu rządowi za jego troskę o nas. Przrzekamy, że nie będziemy szczerzyć swych wysiłków, aby dowieść, że byliśmy godni tego zaufania. Będziemy usilnie pracować nad podniesieniem produkcji rolnej, zapewnimy więcej chleba i tłuszczu dla naszych braci robotników“.

Kobiety, przemawiając, zapewniały nowopowstałą władzę ludową, że dołożą wszelkich starań, aby zmobilizować wszystkie gospodynie wiejskie w gromadach do podniesienia stanu mleczności krów, rozszerzenia hodowli trzody chlewnej i drobiu. Kobiety zobowiązały się przez pracę w komisjach rad pomóc terenowej władzy ludowej do szybszego i sprawniejszego wykonywania wszystkich zadań gospodarczych i społecznych.

Na pierwszą uroczystą sesję PRN w Kłobucku przybył m. in. przewodniczący Prez. Woj. RN ob. Koszutski oraz sekretarz ob. Stańczyk.

Olbrzymia sala obrad z trudnością mogła pomieścić kilkaset osób spoza rady. Kłobuck takiej chwili jeszcze nigdy nie przeżywał. Z małej, zapomnianej miejsciny za czasów sanacyjnych stał się obecnie miastem powiatowym.

Do nowych władz terenowych weszli masowo przedstawiciele pracujących chłopów i robotnicy.

Na 58 radnych PRN w Kłobucku jest 15 kobiet, 6 członków ZMP i 26 przedstawicieli ZSch. W komisjach GRN jest 233 radnych, 229 osób spoza

rady, 77 kobiet, 57 członków ZMP, 25 KGW i 273 członków ZSch.

W składzie PRN w Kłobucku jest 11 radnych bezpartyjnych, nadto 25 bezpartyjnych jest członkami komisji PRN.

Pierwsze uroczyste sesje były wielką mobilizacją całego społeczeństwa do wykonywania zadań państwowych na odcinku gospodarczym i politycznym.

Wybitną pomoc w organizowaniu i przygotowaniu tych sesji dali instruktorzy organizacyjni Prez. Woj. RN i Prez. PRN z Częstochowy.

E. Ziółkowski

prac. Prezydium Woj. RN w Katowicach

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Jerzy Niemiec, członek MRN Bielsko-Biała, pisze o realizacji wskazań VII Plenum dotyczących zagadnień bytowych klasy robotniczej.

Plany komisji na III kwartał br. zostały przez MRN po ożywionej dyskusji zmienione. Do planów pracy wprowadzono szerzej jeszcze tematykę związaną z walką z biurokratyzmem i walką o poprawę warunków bytu klasy robotniczej. Na duże, realne możliwości zwycięskiego przeprowadzenia tej walki wskazuje następujący fakt, przytoczony przez korespondenta.

MPRB w lutym i marcu br. nie wykonało, i to w b. wysokim procencie, swych planów. Komisja MRN ujawniła przyczyny takiego stanu: brak mobilizacji załogi do wykonania planu i biurokratyzm w kierownictwie Przedsiębiorstwa. W wyniku kontroli usunięto te braki i plan roczny, który w końcu marca był wykonany zaledwie w 8%, do końca czerwca został wykonany w 63%.

Ob. Stanisław Szawara, członek PRN w Łowiczu omawia przebieg remontów szkół w pow. łowickim.

Okres przedśniwny — pisze korespondent — wykorzystano do zwózki materiałów budowlanych potrzebnych do remontu szkół wiejskich. Czynnie pomogły przy remontach komitety rodzicielskie dając nawet na ten cel własne fundusze i pomagając przy robotach budowlanych.

We wsi Lisiewice Małe Komitet Rodzicielski ofiarował na przeróbki budowlane szkoły 8 tysięcy cegieł. Kierownik tamtejszej szkoły ob. T. Marszałek b. energicznie zajął się przebudową szkoły. Codziennie przebywał na terenie budowy, a gdy brakowało robotników, sam stanął do pracy. Ob. Marszałek nie tylko dobrze prowadził prace na swoim terenie, ale także pomógł w organizacji prac remontowych w sąsiednich Dąbkowicach Dolnych, gdzie Komitet Rodzicielski pracował b. słabo.

Ob. Kazimierz Błaszczak, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Gostyninie, pisze m. in. o planowaniu pracy w prezydium rad narodowych pow. gostyńskiego.

Duży krok naprzód w stosunku do roku ubiegłego zrobiły prezydium MRN i GRN. W ub. r. przeciętnie tylko 7 — 8 prezydiów miało plany pracy, natomiast w I i II kwartale br. na ogólną ilość 13 prezydiów tylko 2 — Słubice i Duninów — nie miały planów pracy.

Ref. Organizacyjny pomógł prezydium w układaniu planów pracy przesyłając im wytyczne, w których wskazywał węzłowe zagadnienia najbliższego okresu.

Dobrze opracowują plany pracy następujące Wydziały Prezydium PRN: Oświaty, Zdrowia, Gosp. Kom. i Mieszk. oraz Oddz. Kultury, natomiast Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa i Finansowy nie zamieszczają w planie zagadnień, lecz sprawy wynikające z

normalnego toku urzędowania, jak rejestracja pism, załatwianie korespondencji itp.

Zasadniczy przełom na lepsze nastąpił w planowaniu pracy tych wydziałów po odbyciu konferencji z kierownikami wydziałów i referatów w maju i czerwcu br., na której sekretarz Prezydium PRN, kierownik Referatu Organizacyjnego i instruktor omówili niedociągnięcia i wskazali nowe, lepsze formy. Wydziały nie będą teraz rejestrowały swych czynności, będą natomiast umieszczały w planie zadania, sposób ich wykonania i termin.

Ob. Wacław Duszyński, sekretarz Prezydium GRN w Grzebieńsku, pow. Szamotuły, pisze o pomocy żniwnej, jaką pracownicy Prezydium GRN udzielili wdowie ob. A. Krysmann. W pracy tej wyróżnił się z-ca przewodniczącego Prezydium ob. Bronisław Siemrocki.

Następnie korespondent komunikuje, że pracownicy poczty w Grzebieńsku b. dobrze wypełniają swoje obowiązki. W grupie listonoszy wyróżnia się Stanisław Balcer.

PRACUJĄCE CHŁOPSTWO WIELKOPOLSKI MASOWO UCZESTNICZY WE WSPÓŁZAWODNICTWIE O PRZEDTERMINOWA SPRZEDAŻ ZBOŻA PANSTWU

W miarę kończenia się prac żniwno-omłotowych wzrasta z każdym dniem tempo odstaw zboża do punktów skupu. Spółdzielnie produkcyjne i chłopcy gospoda-

rujący indywidualnie, na wezwanie gromady Osusz, przystępują masowo do współzawodnictwa o przedterminową sprzedaż zboża państwu. 80 gromad i blisko 2.000 gospodarzy w woj. poznańskim wykonało już 14 sierpnia br. roczne plany dostaw, nie czekając na ustawowe terminy.

Dzięki patriotycznej postawie chłopów pracujących gmina Dzierżąno Wielkie, która w roku ubiegłym wykonała plan skupu zboża jako druga w pow. Trzcianka, obecnie wykona swe obowiązki przed terminem, pomimo kulackich oporów. Przykładem służą chłopom w tej gminie jak i w całym powiecie sołtysi i prezesi kół gromadzkich oraz zarządów gminnych ZSCh, którzy swe obowiązki wykonali w początkach sierpnia.

Idąc ich śladem 30 chłopów w gminie Dzierżąno Wielkie wykonało swe plany roczne również w tym samym czasie. Do nich należą ob. ob.: Henryk Helak (wykonał 198% planu), Władysław Konop (190%), Paweł Janowski (171%), Piotr Więckowski (136%) i wielu innych, którzy wykonali swe plany w 100%.

14 sierpnia chłopci z 8 gromad powiatu trzciańskiego zorganizowali zbiorowe transporty, odstawiając manifestacyjnie do punktów skupu resztę przypadających na nich należności rocznych. Są to gromady: Wizany, Drwaski Łukacz, Brzegi, Folsztyn, Chyżany, Gajewo, Trzcianka-Osiedle i Dzierżąno Małe. Gromada Smolarnia w gminie Siedlisko wykonała roczny plan już 13 sierpnia br. Łącznie dostarczono 200 ton ziarna.

CHŁOPI GROMADY PRZECIESZYN MANIFESTACYJNIE SPRZEDAJĄ PAŃSTWU ZBOŻE

W godzinach rannych 8 sierpnia br. mało i średniorolni chłopci z gromady Przecieszyn, gm. Brzeszcze, zorganizowali zbiorową dostawę zboża do punktu skupu w gm. Brzeszcze, pow. Oświęcim.

Na gromadzkim zebraniu, chłopci gromady Przecieszyn z udziałem członków partii, LK, ZMP

i KGW postanowili zorganizować zbiorową dostawę zboża.

Na tym zebraniu nastąpił podział pracy między poszczególne organizacje.

Do wyróżnionych w tej pracy należą: sekretarz Podst. Organizacji Partyjnej gromady Przecieszyn — Michał Balon, prezes ZSCh Franciszek Semik oraz Jan Wykręt, który mimo że nie podlega obowiązkowi dostawy zboża odsprzedał państwu 52 kg zboża.

Ob. Jakub Zawadzki, chłop młodołny, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, który świeci przykładem w całej gminie, w tym roku również dołożył starań wykonując plan z nadwyżką.

Zbiorowa dostawa zboża zorganizowana była uroczyście, wozy udekorowane szturmówkami i zieloną, transparentami i kwiatami. Chłopom, którzy oddawali zboże, przygrywała orkiestra.

Na miejscu skupu w Brzeszczach, prezes ZSCh gromady Przecieszyn i przodujący chłopci złożyli meldunek przewodniczącemu Prez. GRN.

Tej uroczystej dostawie zboża dla naszego ludowego państwa przyglądali się sołtysi ze wszystkich gromad i licznie zgromadzona miejscowa ludność. Pewnie niejedną z sołtysów żałował, że to nie on jako pierwszy ze swoją gromadą przywiózł zboże dla państwa.

Młóćąc i sprzedając państwu zboże gmina nasza nie zapomniała o podorywkach i sianiu poplonów. Dzięki ogólnej mobilizacji pracujących chłopów podorywki zostały u nas wykonane w 100%.

J. Klimczak
radny GRN w Brzeszczu
pow. Oświęcim

W POW. KOLNEŃSKIM ROZPOCZĘTO PLANOWE DOSTAWY ZBOŻA DLA PAŃSTWA

W pow. kolneńskim prace żniwne są już na ukończeniu.

Prezydium PRN wspólnie z pełnomocnikiem powiatowym CUS i K oraz aktywem politycz-

nym i społecznym ustaliło wysokość dostaw zbożowych dla poszczególnych gmin. Tegoroczny plan dostaw objął również 3 gminy kurpiowskie: Turośl, Łyse i Zbójna.

Prezydium GRN opracowały wysokość i ustaliły terminy dostaw dla gromad i poszczególnych rolników. Przy opracowywaniu tych planów kierowano się warunkami gospodarczymi gromad. Postanowiono, że w pierwszej kolejności, tj. w sierpniu br., odstawiają zboże gromady posiadające więcej maszyn omłotowych, a pozostałe w miesiącach późniejszych.

Aktywistów gminnych zobowiązano do czuwania nad sprawnym przebiegiem omłotów, kontrolowania pracy POM, dopilnowania terminów dostawy, a także do organizowania zbiorowych dostaw.

Na zebraniach gromadzkich omówiono z chłopami zasady wymiaru dostaw i sposoby należytego przeprowadzenia omłotów. Sołtysi doręczyli rolnikom zawiadomienia o obowiązkowej sprzedaży zboża, co większość chłopów przyjęła z zadowoleniem.

Planowy skup zboża w powiecie już rozpoczęto. Pierwsze planowe dostawy wyznaczone były na 11 sierpnia br., a już do 7 sierpnia chłopci dostarczyli przeszło 10.000 kg zboża. Ci, którzy przodowali w roku zeszłym, starają się i w tym roku być pierwszymi.

Na wyróżnienie wśród nich zasługuje: ob. Antoni Malinowski, z gromady Świdry-Dobrzyce, który sprzedał państwu 1.000 kg zamiast 300 kg zboża, sołtys gromady Milewo ob. Antoni Małachowski (dostarczył 300 kg zamiast 180 kg). Wielu rolników wykonało swe zobowiązania z nadwyżką.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETÓW BLOKOWYCH DZIELNICY PRAGA — POŁUDNIE

Jednym z konkretnych przykładów mobilizacji mieszkańców przez komitety blokowe do takich czy innych zadań była mobilizacja do budowy MDM.

Na terenie dzielnicy Praga — Południe mamy do zanotowania

na tym odcinku ładne osiągnięcia niektórych komitetów blokowych. Np. KB Praga — Południe Nr 152 zmobilizował 98 osób. KB Nr 179 — 75 osób.

Mobilizację komitety te przeprowadzały na zebraniach mieszkańców w każdym domu i w indywidualnych z nimi rozmowach.

Ze strony Prezydium DRN Praga-Południe pomocy w mobilizowaniu mieszkańców udzielał instruktor, który wspólnie z członkami komitetów blokowych zachęcał mieszkańców do wzięcia udziału w pracach na MDM.

Komitety blokowe, gdzie zastosowano tylko administracyjny sposób mobilizacji, a mianowicie przez wywieszanie ogłoszeń na klatkach schodowych, nie mogą pochwalić się osiągnięciami. Z ich bloków do pracy zgłosiło się zaledwie 5 — 10 osób.

Do niedawna komitety blokowe nie istniały jeszcze na terenach nowoprzyłączonych do naszej dzielnicy. Organizacją komitetów blokowych na tych terenach zajęł się Referat Instruktarzu Terenowego wraz z Komisją Komitetów Blokowych.

Pierwszą czynnością było ustalenie granic przyszłych komitetów blokowych i ich ilości. Zaplanowano powołanie 16 nowych komitetów blokowych wyszczególniając dokładną ilość domów w każdym bloku.

Następnie przy pomocy zamieszkałych na tych terenach członków PZPR przystąpiono do wyszukiwania mieszkańców, którzy mogliby stanowić aktyw do pracy w KB. Po przeprowadzeniu rozmów z obywatelami proponowanymi do komitetów blokowych zwołuje się zebranie wszystkich mieszkańców. Na tym zebraniu jest wygłaszany referat o roli i zadaniach komitetów blokowych. Po dyskusji następują wybory nowego komitetu.

W ten sposób na terenie dzielnicy Praga-Południe są organizowane nowe komitety blokowe.

K. Rychter

radny DRN

Warszawa — Praga-Południe

W BĘDZINIE ODREMONTOWANO 152 BUDYNKI O 5157 IZBACH

Będzin jest jednym z miast w Zagłębiu, które uległy poważnym zniszczeniom w czasie minionej wojny.

Będzin odbudowywany jest od wielu lat, przeprowadzane są także remonty domów mieszkalnych. Sprawa remontów domów w Będzinie była omawiana na posiedzeniu Prezydium MRN w sierpniu br. Stwierdzono jeszcze wiele niedociągnięć. Okazało się bowiem, że w I półroczu br. wyremontowano 152 budynki o 5157 izbach, jednak nie wszystkie roboty wykonano w sposób zadowalający. W związku z tym członkowie Prezydium MRN postanowili wzmocnić kontrolę nad przebiegiem prac i nie dopuścić do „fuszerek“, które powodują, poza marnowaniem pieniędzy publicznych, niezadowolenie mieszkańców.

Z uwagi na to, że brak niektórych materiałów budowlanych opóźnia wykonanie zaplanowanych robót i grozi niewykorzystaniem limitów przeznaczonych na ten cel, władze kierownicze Będzina postanowiły i na ten objaw zwrócić uwagę i spowodować należyłą dostawę potrzebnych materiałów budowlanych.

Do końca br. podwoi się ilość wyremontowanych izb, co przyczyni się do polepszenia warunków mieszkaniowych rodzin robotniczych Będzina.

REMONTY SZKÓŁ PRZED ROZPOCZĘCIEM NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

We wszystkich szkołach podstawowych na terenie całego kraju przeprowadzono remonty kapitalne. Odremontowano 6.651 izb szkolnych.

Znaczne środki materialne przeznaczone na ten cel przez państwo umożliwiły wykonanie zaplanowanych remontów.

Terenowe rady narodowe przy ofiarnej współpracy komitetów rodzicielskich czuwały troskliwie nad sprawnym i szybkim przebiegiem remontów, przeznaczając

dodatkowe sumy na wykonanie rozpoczętych prac oraz na zwiększenie zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. I tak np.: Woj. RN w Gdańsku przeznaczyła na ten cel ponad 300.000 zł; dzięki staraniom GRN w Mińsku Mazowieckim (woj. warszawskie) odremontowano przed terminem 2 nowe izby szkolne w gromadzie Janów. W woj. bydgoskim komitet rodzicielski przyczynił się do przedterminowego odremontowania szkoły w Cwiczcu. Przeprowadzenie tego remontu systemem gospodarczym przyniosło ponad 4.000 zł oszczędności, które przeznaczono na zakup pomocy naukowych.

Dużą pomoc w przeprowadzaniu remontów szkół wykazały również komitety opiekuńcze. Robotnicy z Zakładów Gazownictwa w Bydgoszczy, opiekujący się szkołą podstawową Nr 21, budują kosztem 12.000 zł nowoczesną kuchnię, z której młodzież będzie otrzymywała posiłki.

RADY NARODOWE WOJ. KRAKOWSKIEGO STOSUJĄ NOWE FORMY SZKOLENIA RADNYCH ORAZ APARATU RAD

Prezydium Woj. RN w Krakowie doceniając znaczenie fachowego przygotowania aparatu wykonawczego rad narodowych, szczególnie rolnego, w zakresie zagadnień rozwoju i umacniania spółdzielni produkcyjnych, podjęło w tym kierunku systematyczne szkolenie aparatu rolnego na terenie całego województwa.

Program tego szkolenia opracowany został na szczeblu wojewódzkim. Ostatnio włączono doń wskazania zawarte w wytycznych VII Plenum KC PZPR.

Niezależnie od tego w wielu prezydiach PRN odbywa się szkolenie radnych. Np. Prezydium PRN w Chrzanowie przeprowadza z radnymi indywidualne rozmowy na temat ich pracy. Prezydium zaproponowało ponadto organizacjom i instytucjom delegującym swych przedstawicieli do Rady ułożenie planu narad, na których mają być wysłuchiwane sprawozdania z dotychczasowej działalności radnych, co ułatwi

przeprowadzenie analizy i oceny pracy każdego radnego.

Prezydium PRN Nowy Targ zastosowało nową formę szkolenia, radnych GRN polegającą na tym, że po każdej sesji GRN członek Prezydium PRN biorący udział w sesji przeprowadza z radnymi szkolenie w formie pogadank na temat zadań radnego i jego obowiązków w stosunku do ludności pracującej i do rady.

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE I ZAWODOWE

W PREZ. PRN W ŻARACH

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żarach opracowało szczegółowy plan szkolenia, w którym uwzględniono problematykę ideologiczną i zawodową, ćwiczenia seminaryjne oraz właściwy dobór prelegentów-wykładowców. Całkowitą opiekę nad kursem szkoleniowym objął przewodniczący Prezydium ob. Radosz.

W szkoleniu uczestniczą pracownicy wszystkich wydziałów Prezydium PRN. Odbywa się ono w każdy poniedziałek i piątek w godzinach porannych od 8 do 9.

Zorganizowanie i regularne prowadzenie kursu wpłynęło niewątpliwie na podniesienie poziomu ideologicznego i przygotowania fachowego pracowników. Jedno tylko należałoby usprawnić.

Godziny odbywania się kursu są godzinami pracy. Wielu interesantów nie wie o tym, że w tych godzinach odbywa się szkolenie i po przybyciu do budynku zastaje wszystkie pokoje biurowe otwarte, lecz... puste. W dni, w których odbywa się szkolenie, cały gmach zajmowany przez Prezydium PRN jest pusty i wymarły.

Zainteresowani blakają się po korytarzach lub wysiadują w pokojach biurowych, a ponieważ szkolenie nie zawsze kończy się punktualnie — tracą łącznie wiele godzin cennego czasu na oczekiwanie. Słuszna jest inicjatywa regularnego szkolenia, ale również słuszne byłoby nie czynić tego kosztem godzin pracy oraz

kosztem interesantów. Dlatego szkolenie trzeba przenieść na inne godziny.

E. Appel

członek PRN w Żarach

PROPAGOWAĆ I ROZSZERZAĆ WALKĘ O USPRAWNIE NIE I OSZCZĘDNOŚĆ W ADMINISTRACJI

Sekretarz Prezydium Woj. RN w Opolu ob. E. Wilczek nadesłał do Redakcji na ten temat swoje uwagi pisząc m. in.:

W okresie walki o wykonanie Planu 6-letniego, w okresie, kiedy każda złotówka powinna być oszczędnie wykorzystana na pomnożenie sił wytwórczych kraju i zabezpieczenie szybszego przyrostu nowych wartości, nie ma w kraju naszym takich gałęzi produkcji i odcinków pracy, gdzie za przykładem klasy robotniczej nie walczonoby o palmę pierwszeństwa w wykonaniu zadań narodowych.

Jednym z takich odcinków jest administracja publiczna. Dotychczasowe dążenia do usprawnienia i uproszczenia wykonywanych zadań oraz zlikwidowania przerosłów administracyjnych dały już państwu milionowe oszczędności, które są wykorzystywane w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Osiągnięcia te jednak nie są wystarczające. Administracja, szczególnie na odcinku rad narodowych, ma jeszcze wiele do roboty, by pracę usprawnić. Jako najbardziej charakterystyczny przykład mogą służyć powołane we wszystkich urzędach i instytucjach komórki do załatwiania skarg i zażaleń, które w niedostatecznym stopniu, wywiązują się ze swych zadań, pomimo że zatrudniają coraz liczniejszy personel. Dowodzi to, że metody stosowane przy załatwianiu obywateli przez niektóre urzędy i instytucje są jeszcze niewłaściwe, często bezduszne, powodują, że na szeregu odcinków pracy powstają tzw. „wąskie gardła“. Dowodzi to również, że na zebraniach związkowych zagadnienie usprawnienia metod pracy nie zostało jeszcze właściwie postawione, a odprawy robocze w urzędach i instytucjach odbywają się jako

zło konieczne i analiza metod pracy nie jest należyta.

Jeśli chodzi o źródło oszczędności, to należy przede wszystkim szukać go w samej strukturze organizacyjnej władz, urzędów i instytucji często wadliwej i niepotrzebnie rozbudowanej oraz w samej metodzie pracy.

Prezydent Bolesław Bierut w swym Orędziu Noworocznym w 1952 r. powiedział: „Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętając, że w drobnych na pozór cząsteczkach pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo“.

Walka o polepszenie metod pracy administracji na terenie Opolszczyzny nie ustaje. W ostatnim okresie szereg pracowników z różnych gałęzi administracji zostało wyróżnionych przez Centralną Komisję Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Projekty ich obejmują usprawnienia z dziedziny działalności administracji sądowej i bankowej.

Nagrody otrzymali:

za zgłoszony projekt usprawnieniowy proponujący zmiany art. 168, 169 i 247 KPC pracownicy Sądu Powiatowego w Strzelcach Opolskich ob. Jan Kokot i ob. Witold Lekwarski;

za projekt dotyczący maszynowego księgowania w dziale obsługi Budżetu Państwa, ob. Franciszek Warzecha, pracownik Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Niemodlinie;

za złożone projekty usprawnieniowe dotycz. uproszczonych metod wydawania tytułów wykonawczych i zniesienia niektórych grup sprawozdań z dziedziny administracji sądowej ob. Tadeusz Miszczyszyn, pracownik Sądu Wojewódzkiego w Opolu i ob. Stanisław Szwedowski, sędzieja Sądu Wojewódzkiego w Opolu.

Podobne osiągnięcia na polu usprawnienia działalności wielu działów administracji będą tym liczniejsze, im szerzej zainteresuje się tą sprawą związek zawodowy i kierownictwo poszczególnych instytucji. Zagadnienie usprawnienia pracy należy omawiać na każdej naradzie roboczej pracowników.

Z działalności rad w ZSRR

SZKOLENIE KIEROWNICZEGO AKTYWU RAD MIEJSCOWYCH

(Tłumaczenie z jęz. ros. materiału nadesłanego Redakcji „Rady Narodowej“)

W końcu 1950 r. zaraz po wyborach do rad miejscowych Komitet Wykonawczy Swierdłowskiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego zorganizował szkolenie pracowników rad miejscowych zajmujących kierownicze stanowiska. W obwodzie jest 45 rad rejonowych, 36 miejskich, 79 rad w samodzielnych osiedlach i ponad 650 rad wiejskich. Duża część przewodniczących i sekretarzy tych rad została wybrana na kierownicze stanowiska nie po raz pierwszy i posiada już pewne doświadczenie w pracy. Lecz wielu wybranych zostało na te stanowiska po raz pierwszy i odczuwają potrzebę głębszego przygotowania w pracach związanych z budownictwem radzieckim.

W związku z tym Swierdłowska Rada Odbudowy postanowiła przeprowadzać dwa do trzech razy w ciągu roku krótkoterminowe seminaria dla przewodniczących i sekretarzy rad wiejskich w centrach rejonowych i seminaria dla pracowników rejonowych i miejskich rad — w centrum obwodu.

Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej opracował wzorowe programy seminariów.

Oto jak, na przykład, zorganizowano i przeprowadzono seminarium dla przewodniczących i sekretarzy rad wiejskich w rejonie izbitskim.

W rejonie izbitskim jest 19 rad wiejskich. Na 38 przewodniczących i sekretarzy tych rad 14 zostało wybranych po raz pierwszy na te stanowiska, 14 powtórnie, a 10 po raz trzeci. Obecność doświadczonej już w pracy aktywistów dała możliwość wykorzystania zajęć seminaryjnych dla wymiany praktycznych doświadczeń. Trzydniowy program zajęć seminaryjnych obejmował następujące zagadnienia:

1. Zadania rad miejscowych w izbitskim rejonie na 1952 rok.
2. Ustrój społeczny i państwowy w ZSRR.
3. Formy i metody organizacyjno - masowej pracy rad.
4. Praktyczne zajęcia uczestników seminarium przy sporządzaniu planu pracy rady wiejskiej, organizacji sprawozdawczości i prowadzenia biurowości.
5. Wycieczka do muzeum krajoznawczego i wykład na temat: „Ekonomia i zasoby izbitskiego rejonu“.

Komitet Wykonawczy Rady Rejonowej gruntownie przygotował się do seminarium. Pracownicy Wydziału Organizacyjno-Instruktorskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego zbadali doświadczenia z pracy przodujących w rejonie rad wiejskich i na materiałach z pracy tych rad oparto

praktyczne zajęcia na seminarium. Komitet Wykonawczy przy pomocy Rejonowego Komitetu Partii Komunistycznej dobrał pracowników, którzy wygłaszali wykłady i referaty, a przed rozpoczęciem seminarium sprawdził jak są oni przygotowani do zajęć. Przewidziane zostały i inne sprawy wiążące się z organizacją szkolenia. Staranne przygotowanie zapewniło owocną pracę seminarium.

Na końcowych zajęciach przewodniczący i sekretarze rad wiejskich oświadczyli, że zajęcia seminaryjne dały im dużo cennego materiału i będą starali się w swej pracy praktycznej stosować do świadczenie przodujących rad wiejskich.

Kierownicy rejonu zapewnili działaczy wiejskich, że tego rodzaju zajęcia krótkoterminowe będą przeprowadzane z przewodniczącymi i sekretarzami rad wiejskich dwa razy do roku. Na następnym seminarium wysunięte będą dwa zagadnienia: „Kontrola wykonania uchwał komitetu Wykonawczego i nadrzędnych organów radzieckich“ oraz „Organizacja wykonania nakazów i wniosków wyborców“ — oba zagadnienia na podstawie praktycznych doświadczeń rad rejonu.

W Federacji Rosyjskiej istnieje ponad 40 tysięcy rad wiejskich. Wielotysięczny oddział kierowniczego aktywu rad tego oddolnego ogniwa państwowego stanowi dużą siłę. Dlatego obwodowe i rejonowe organa władzy radzieckiej poświęcają wiele uwagi wychowaniu politycznemu i podniesieniu kwalifikacji rzeczowych przewodniczących i sekretarzy rad wiejskich.

Komitety wykonawcze rad obwodowych delegatów ludu pracującego również regularnie organizują seminaria dla pracowników rad miejskich i rejonowych, którzy pozostają na odpowiedzialnych stanowiskach. Seminaria dla nich przeprowadzane są 3 do 4 razy rocznie i trwają 2 do 3 dni. Na seminariach tych odbywają się wykłady o ustroju społecznym i państwowym ZSRR, o Konstytucji Stalinowskiej, o prawach i obowiązkach obywateli radzieckich, organizuje się wymianę doświadczeń z pracy rad i ich komitetów wykonawczych.

W marcu br., na przykład, odbyły się w Federacyjnej Republice Rosyjskiej seminaria dla sekretarzy rejonowych i miejskich komitetów wykonawczych w obwodzie swierdłowskim, kurgańskim, czelabińskim i wielu innych. W obwodzie czelabińskim uczestnicy seminarium wysłuchali m. in. wykładu prokuratora obwodu na temat: „Radziecka praworządność socjalistyczna“ i referatu przewodniczącego Komisji Planowania Obwodowego Komitetu Wykonawczego „O zadaniach rad rejonowych i miejskich w obwodzie w zakresie kierownictwa budownictwem gospodarczym i kulturalnym“.

Na seminarium dużo miejsca zajęły sprawy bezpośrednio związane z praktyką pracy organów radzieckich oraz wymiana pozytywnych doświadczeń

czeń. Na seminarium tym wypowiadali się sekretarze szeregu komitetów wykonawczych. I tak, na przykład sekretarz Uwielskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego opowiedział, jak Rejonowa Rada organizowała wykonanie nakazów i wniosków wyborców. Wypowiedź ta wywołała ogólne zainteresowanie.

Pracownicy Komitetu Wykonawczego — powiedział sekretarz Uwielskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, Titow — rozpoczęli ewidencjonowanie wniosków i nakazów wyborców już w momencie, gdy odbywały się zebrania przedwyborcze i spotkania wyborców ze swymi kandydatami na delegatów. Badanie wszystkich protokołów zebrań przedwyborczych i notatek z rozmów kandydatów na delegatów z wyborcami dopomogło nam do zewidencjonowania wszystkich wniosków. Następnym krokiem była systematyzacja wniosków według poszczególnych gałęzi gospodarki i kultury i skierowanie ich do odpowiednich wydziałów i zarządów Komitetu Wykonawczego. Pracując w ten sposób przygotowaliśmy projekt uchwały Komitetu Wykonawczego, która określała wykonawców każdego wniosku, terminy wykonania i terminy kontroli wykonania. Komitet Wykonawczy rozpatrzył i zatwierdził uchwałę, i z kolei wniósł sprawę wykonania nakazów i wniosków wyborców pod obrady sesji Rady Rejonowej. W ten sposób Rada zapewniła wykonanie w terminie prawie wszystkich nakazów i wniosków

Systematyczne szkolenie kierowniczego aktywu rad miejscowych stanowi poważny instrument pomocy w pracy organów radzieckich i umacnianiu ich łączności z masami.

F. Chłystow

UPOWSZECHNIANIE PRZODUJĄCYCH DOŚWIADCZEŃ

(Tłumaczenie artykułu z „Izwestii“ nr 10884)

Trzy dni trwało omawianie doświadczeń pracy rad miejscowych. Występowali kierownicy komitetów wykonawczych rad miejskich i rejonowych. Mówili oni o doświadczeniach przygotowywania i przeprowadzania sesji, o planowaniu w komitetach wykonawczych, o działalności stałych komisji, o wykonywaniu nakazów wyborców. Miało to miejsce na obwodowym seminarium radzieckiego aktywu.

Propozycje wyborców stanowią ważny odcinek pracy rad miejscowych. Wymaga on, aby była na niego zwrócona stała i baczna uwaga — mówił na seminarium przewodniczący Komitetu Wykonawczego Wołkowskiej Rady Miejskiej, tow. Bojczenko. W latach ubiegłych rzadko wpływały do Wołkowskiej Rady Miejskiej propozycje od ludzi pracy. Winien temu był sam Miejski Komitet Wykonawczy. Kierownicy jego nie mieli wówczas żywej, codziennej łączności z wyborcami, zasklepiali się w ramach pracy gabinetowej. Ten poważny

brak został obecnie usunięty. Delegaci i kierownicy Miejskiego Komitetu Wykonawczego systematycznie spotykają się z wyborcami, składają wobec nich sprawozdania i wspólnie omawiają ważniejsze sprawy z życia miasta. Podniosło to polityczną aktywność mieszkańców miasta. Obecnie do Rady Miejskiej napływają liczne wnioski wyborców. W ciągu ubiegłego roku wpłynęło od ludzi pracy ponad sześćdziesiąt różnych wniosków, z których pięćdziesiąt zostało już zrealizowane. W pierwszym kwartale bieżącego roku wyborcy zgłosili jeszcze dwadzieścia wniosków i życzeń. Nowe wnioski wpływają przy spotkaniach delegatów z wyborcami oraz w formie listów od ludzi pracy. Wszystkie one są dokładnie badane, a następnie organizuje się ich wykonanie.

W czasie wojny miasto Wołki było zrujnowane przez okupantów faszystowskich. Na miejscu pięknego stawu urządzili oni śmietnisko. Grupa wyborców zwróciła się do Komitetu Wykonawczego z prośbą o restytuowanie stawu. Rada Miejska przystąpiła do realizacji wniosku mieszkańców miasta. Sprawa została rozpatrzona na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego z udziałem członków stałej komisji urzędników osiedla, a następnie na sesji Rady. Uchwała Rady Miejskiej omawiana była na licznych zebraniach i spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony ludzi pracy. Tysiące mieszkańców miasta wzięło czynny udział w pracach społecznych organizowanych w soboty i niedziele przez Miejski Komitet Wykonawczy. I obecnie znowu w mieście jest duży staw o powierzchni 26 hektarów dobrze urządzonego, który stał się ulubionym miejscem wypoczynku ludzi pracy. Jest on obsadzony drzewami; są tam łazienki i przystanie dla łódek.

Nie po raz pierwszy przeprowadzane są w obwodzie seminaria dla aktywu radzieckiego. Przedtem jednak sprawa ograniczała się do wygłaszania wykładów i referatów na tematy teoretyczne. Z zasady przed uczestnikami seminariów występowali pracownicy naukowcy, rzadko — kierownicy wydziałów i zarządów Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej. Na tym ograniczała się praca na seminariach. Oczywiście, wykłady i referaty o charakterze teoretycznym potrzebne są na seminariach, lecz nie można się ograniczać tylko do nich. Potrzebne jest również twórcze omawianie praktyki budownictwa radzieckiego i przodujących doświadczeń. Komitet Wykonawczy Charkowskiej Obwodowej Rady właściwie postąpił, rozszerzając program zajęć seminaryjnych na badanie praktycznych zagadnień budownictwa radzieckiego.

W niektórych rejonach obwodu charkowskiego są jeszcze rady wiejskie, gdzie sesje odbywają się nieregularnie, przy słabym udziale delegatów. Inaczej sprawa przedstawia się w rejonie bogoduchowskim. „Kaźda sesja rady wiejskiej w naszym rejonie — to zdarzenie wielkiej wagi społecznej, do którego przygotowują się nie tylko delegaci i aktywiści wiejscy, ale i wszyscy kołchoźnicy“ — powiedziała w swym wystąpieniu na seminarium

instruktor Bogoduchowski Rejonowego Komitetu Wykonawczego, tow. Skupa.

W ostatnim czasie ustalone zostały w rejonie określone dni dla przeprowadzania sesji rad wiejskich. Wiedząc uprzednio, kiedy odbędą się kolejne sesje rad wiejskich, kierownicy Rejonowego Komitetu Wykonawczego sami się do nich przygotowują, wyjeżdżają w teren, wspólnie z delegatami omawiają ważniejsze sprawy i biorą udział w pracy sesji. Uczestnicy seminarium z dużym zainteresowaniem wysłuchali wystąpień kierowniczego aktywu rad, na temat planowania i organi-

zacji kontroli wykonania. Wszystko to, bez wątpienia, przyniesie poważną pomoc uczestnikom seminarium w ich praktycznej działalności, w walce o dalsze podniesienie pracy rad miejscowych. Chciałoby się złożyć życzenia, aby Komitet Wykonawczy Charkowskiej Rady Obwodowej, który dobrze zorganizował seminarium, równie starannie i szeroko rozpowszechnił doświadczenie przodujących rad wśród rad wsi, rejonów i miast obwodu.

N. Zagorodny
korespondent „Zwiestii“

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 35—36 i M. P. Nr A-66-69)

Wybory

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Ustawa z dn. 1 sierpnia 1952 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 246).

Uchwała Rady Państwa z dn. 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 35, poz. 247).

Wzór spisu wyborców — został ustalony zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dn. 13 sierpnia 1952 r. (M. P. Nr A-69, poz. 1041).

Sprawy organizacyjne

Wydział Oświaty — uchwała Nr 697 Rady Ministrów z dn. 31 lipca 1952 zmieniająca Instrukcję Nr 8 przekształca Samodzielne Referaty Współdziałania z P. O. „Służba Polsce“ na Samodzielne Referaty Przystosowania Wojskowego, do których będą należały sprawy przystosowania wojskowego młodzieży szkolnej (M. P. Nr A-68, poz. 1029).

Państwowa Inspekcja Handlowa — organizację i tryb postępowania P.I.H. określa rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 23 lipca 1952 r. Rozporządzenie w szczególności określa zasady współpracy organów Państwowej Inspekcji Handlowej z prezydiami rad narodowych w zakresie planowania inspekcji oraz ustala obowiązek składania sprawozdań organów P.I.H. prezydium rad narodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 283).

Zasady wykonywania orzeczeń sądowych — przez urzędy, instytucje państwowe oraz jednostki gospodarki społecznej zostały określone w okólniku Nr 101 Prezesa Rady Ministrów z dn. 15 maja 1952 r. Okólnik wskazuje na konieczność bezzwłocznego wykonywania przez zakłady pracy prawomocnych lub zaopatrzonych rygiorem natychmiastowej wykonalności orzeczeń sądowych (M. P. Nr A-67, poz. 1025).

Udostępnianie materiałów służbowych — pracownikom nauki lub studentom piszącymi prace naukowe zostało unormowane okólnikiem Nr 190 Prezesa Rady Ministrów z dn. 13 sierpnia 1952 r. (M. P. Nr A-69, poz. 1051).

Finanse

Budżety terenowe na 1952 r. — stosowanie wyciecznych w zakresie dokonywania zmian w tych budżetach określa zarządzenie Ministra Finansów z dn. 2 sierpnia 1952 r. (M. P. Nr A-66, poz. 1012).

Podatek gruntowy — częściowe zaniechanie ustalania zobowiązań podatkowych w zakresie podatku gruntowego od gruntów użytkowanych jako hale wypasowe oraz od gruntów należących do tzw. gmin urbanalnych (M. P. Nr A-67, poz. 1022).

Praca i pomoc społeczna

Gminne rady narodowe i sotyysi — udział ich i odpowiedzialność za wykonanie planów werbunku siły roboczej normuje uchwała Prezydium Rządu z dn. 30 lipca 1952 r. (M. P. Nr A-68, poz. 1032).

Sporządzanie planów werbunku — zasady pracy werbowników oraz obowiązki zakładów pracy w zakresie werbowania niewykwalifikowanej siły roboczej ustala Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 9 lipca 1952 r. (M. P. Nr A-66, poz. 1016).

Podstawy ubezpieczenia pracowników rolnych — zostały określone zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 25 lipca 1952 r. (M. P. Nr A-67, poz. 1023).

Budownictwo

Tryb odbioru robót budowlanych i instalacyjnych — określa zarządzenie Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z dn. 31 lipca 1952 r. (M. P. Nr A-67, poz. 1024).

Tryb odbioru robót budowlano-montażowych wykonanych przez podwykonawcę określa okólnik Przewodniczącego PKPG z dn. 15 lipca 1952 r. (M. P. Nr A-66, poz. 1017).

Rolnictwo

Zasady systemu finansowego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych określa zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 26 czerwca 1952 r. Jednym z zasadniczych postanowień zarządzenia jest ustalenie, że prezydium rad narodowych (powiatowych i wojewódzkich) — wydziały rolnictwa i leśnictwa czuwają nad całością działalności gospodarczej spółdzielni produkcyjnych (M. P. Nr A-68, poz. 1035).

Organizację nasiennictwa — szczegółowo normuje zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 5 sierpnia 1952 r. (M. P. Nr A-68, poz. 1037).

Odznakę „Wzorowy Hodowca“ wprowadza zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 5 sierpnia 1952 r. za wybitne osiągnięcia w zakresie hodowli i dostaw trzody chlewnej (M. P. Nr A-68, poz. 1036).

Gospodarka komunalna

Zasady użytkowania gazu — zostały unormowane uchwałą Prezydium Rządu Nr 630 z dnia 30 lipca 1952 r. (Monitor Polski Nr A-68, poz. 1031).

Publiczną gospodarkę lokalami — wprowadza w szeregu miejscowości województw: gdańskiego, koszalińskiego, lubelskiego, łódzkiego, olsztyńskiego, rzeszowskiego oraz zielonogórskiego rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 250).

Czyszczenie kominów oraz przewodów dymowych i spalinowych normuje rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dn. 11 czerwca 1952 r.

Ustala się zasadę, że kminy i przewody kominowe dymowe i spalinowe czynne w budynkach mieszkalnych, użytkowych i przemysłowych, podlegają obowiązkowemu czyszczeniu. Do czyszczenia przewodów obowiązane są spółdzielnie pracy, posiadające koncesję na wykonywanie rzemiosła kominarskiego, a w miejscowościach nie obsługiwanych przez te spółdzielnie — do czasu ich powstania — indywidualni koncesjonariusze. Jeśli stan liczebny obsługi kominarskiej nie jest dostateczny, prezydium PRN może wprowadzić na terenie poszczególnych miejscowości obowiązek czyszczenia kominów przez osoby sprawujące zarząd tych domów; w tym przypadku koncesjonariusze nie wykonują na tych terenach swych czynności. Nadzór nad wykonywaniem czyszczenia przewodów sprawują powiatowe komendy straży pożarnych. Inne przepisy normują zasady wykonywania obowiązków czyszczenia kominów (Dz. U. Nr 36, poz. 252).

Sprawy komunikacji

Obowiązek świadczenia usług transportowych przez pojazdy wykonujące zarobkowe (koncesjonowane) usługi przewozowe — został rozszerzony zarządzeniem Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dn. 10 lipca 1952 r. na wywóz drewna z lasów państwowego gospodarstwa leśnego w 1952 r. (Monitor Polski Nr A-66 poz. 1015).

Obowiązek rejestracji pojazdów samochodowych, których używanie wymaga etatu samochodowego — został określony instrukcją Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dn. 12 lipca 1952 r. Rejestrację prowadzą prezydium Woj. RN (Monitor Polski Nr 69, poz. 1050).

Ewidencja służbowych pojazdów mechanicznych i zasady jej prowadzenia zostały wyjaśnione pismem okólnym Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dn. 9 sierpnia 1952 r. (Monitor Polski Nr A-69, poz. 1052).

Podział administracyjny

Województwo szczecińskie i zielonogórskie — zmieniono granice powiatów: chojeńskiego i gorzowskiego, co wpłynęło na zmianę granic wymienionych województw. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 251).

WYRÓŻNIENIE PRZODUJĄCYCH HODOWCÓW

Prezydium Rządu w uchwale z dn. 22 listopada 1951 r. określającej zasady popierania rozwoju hodowli postanowiło wyróżnić przodujących hodowców, którzy osiągnęli wybitne wyniki zarówno w zakresie ilości i jakości wyprodukowanej trzody, jak też w terminowych dostawach do uspołecznionego aparatu skupu.

W związku z powyższym Minister Rolnictwa zarządzeniem z dn. 5 lipca 1952 r. (Monitor Polski Nr A-68, poz. 1036) wprowadził odznakę „Wzorowy Hodowca”.

Odznakę tę nadaje Minister Rolnictwa na wniosek prezydium właściwej terytorialnie rady narodowej.

Nadanie odznaki „Wzorowy Hodowca” uzależnione jest od ogólnego stosunku gospodarstwa do zobowiązań produkcyjnych, jako wyniku wkładu pracy w powiększenie siły gospodarczej państwa.

Osoby wyróżnione omawianą odznaką powinny zawsze okazać się godne przyznanych im wyróżnień i stanowić wzór zarówno w wywiązywaniu się z zobowiązań w stosunku do państwa, jak i swą postawą społeczną.

W dalszych postanowieniach zarządzenie Ministra określa wyniki, których osiągnięcie w ciągu roku warunkuje nadanie odznaki. Np. dla grupy gospodarstw indywidualnych o powierzchni do 2 ha w rejonach bekonowych kandydat do odznaki powinien posiadać 1 maciorę i w terminie dostawić najmniej 425 kg żywca; inny przykład: w rejonie mięsno-tłuszczowym kandydat do odznaki posiadający gospodarstwo od 3 do 5 ha powinien posiadać 2 maciory i odstawić najmniej 840 kg żywca.

Odznaczonemu przysługuje tytuł „Wzorowy Hodowca” i związane z tym następujące przywileje: 1) prawo pierwszeństwa w zakupie artykułów inwestycyjnych; 2) prawo pierwszeństwa w zakupie mieszkań treściwych po obowiązujących cenach państwowych; 3) prawo pierwszeństwa w otrzymaniu kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na cele hodowlane.

UDZIAŁ PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH W ORGANIZACJI NASIENICTWA

W celu usprawnienia prac w zakresie nasiennictwa, a w szczególności roztoczenia opieki i nadzoru przez prezydium wojewódzkich rad narodowych nad produkcją i dystrybucją materiałów siewnych kwalifikowanych oraz właściwego postawienia prac w dziedzinie rejonizacji odmian i oceny nasion, Rada Ministrów w uchwale z dn. 9 lipca 1952 r. (Monitor Polski Nr A-64, poz. 586) określiła zasady organizacyjne hodowli roślin oraz obrotu i reprodukcji materiałów siewnych.

Uchwała zawiera szereg postanowień określających zadania organów rad narodowych w dziedzinie organizacji nasiennictwa.

Należy wskazać na najbardziej istotne.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych kierują całokształtem zagadnień nasiennictwa na terenie województwa.

Prezydium powiatowych rad narodowych kierują całokształtem zagadnień nasiennictwa na terenie powiatu.

Do właściwości prezydiów rad narodowych należą m. in. następujące zadania. Kontrolę nad całością produkcji elit na terenie województwa wykonuje wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Kontrolę nad całością produkcji oryginalów zbóż na terenie powiatu wykonuje wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium powiatowej rady narodowej. Kontrolę nad całością produkcji pierwszych odsiewów zbóż na terenie powiatu wykonuje wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium powiatowej rady narodowej, który sprawowanie tej kontroli w gospodarstwach indywidualnych na terenie gminy może zlecać gminnym instruktorom rolnym.

Sieć gospodarstw nasiennych zbóż ustalają okręgowe zarządy państwowych gospodarstw rolnych i inne zainteresowane instytucje wspólnie z prezydiami wojewódzkich rad narodowych, a gospodarstw reprodukcyjnych — wspólnie z prezydiami powiatowych rad narodowych.

Na podstawie omawianej uchwały Minister Rolnictwa zarządzeniem z dn. 5 sierpnia 1952 r. (Monitor Polski Nr A-68, poz. 1037) powołał instruktorów nasiennictwa w niektórych prezydiach PRN — określonych w tym zarządzeniu. Instruktorzy nasiennictwa podlegają służbowo bezpośrednio kierownikom wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN. Do zadań instruktorów nasiennictwa należą w szczególności: 1) opracowanie powiatowych planów nasiennych na podstawie wytycznych wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów wojewódzkich rad narodowych; 2) układanie dla poszczególnych gromad i spółdzielni produkcyjnych planu okresowego odnawiania materiału siewnego zbóż i ziemniaków; 3) planowanie rozmieszczenia kontraktacji nasiennej na spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa państwowe (poza podległy-

mi Ministrowi Państwowych Gospodarstw Rolnych) oraz gromady; 4) typowanie przy współudziale zainteresowanych instytucji gospodarstw nasiennych i gospodarstw reprodukujących oryginały zbóż na I od-siewy; 5) operatywny nadzór nad wykonaniem planu nasiennego w powiecie.

Wyżej wymieniona uchwała Rady Ministrów i zarządzenie Ministra Rolnictwa, poza wylicznymi zadaniami organów rad narodowych, w wyczerpujący sposób określa zadania jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Rolnictwa w zakresie organizacji hodowli roślin i obrotu materiałów siewnych.

Głosy prasy

DONIOSŁA ROLA SŁUŻBY ROLNEJ RAD NARODOWYCH W KAMPANII JESIENNEJ

KRAJOWA NARADA SŁUŻBY ROLNEJ

W walce o zwiększenie produkcji rolnej — o podniesienie plonów i rozwój hodowli — doniosła rola przypada służbie rolnej rad narodowych.

Poważne zadania stoją przed terenową służbą rolną w okresie zbliżającej się kampanii jesiennej. Nad tym, jak je najlepiej wypełnić, obradowali ostatnio pod przewodnictwem ministra rolnictwa Dąb-Kocioła na krajowej naradzie w Ursynowie pod Warszawą kierownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz starsi agronomowie POM.

Zarówno referat wiceministra rolnictwa Domagały jak i wypowiedzi dyskutantów mocno akcentowały, że staranne i na wyższym niż dotychczas poziomie agrotechnicznym wykonane siewy jesienne i orki przedzimowe decydująco wpłyną na wykonanie planów rolnictwa w roku przyszłym. Cały wysiłek służby rolnej rad narodowych i agronomów POM musi zmierzać do tego, aby zabezpieczyć wyższe plony średnio w całym kraju o co najmniej 1 kwintal z ha.

Naczelnym zadaniem służby rolnej jest wskazywać chłopom na niewykorzystane rezerwy, na możliwości ich uruchomienia i konieczność powszechnego stosowania racjonalnych, wypróbowanych już, metod agrotechnicznych.

Zasadniczym obowiązkiem służby rolnej w okresie kampanii jesiennej jest przez właściwą pracę organizacyjną, odpowiednią propagandę i szczegółowy instruktarz, upowszechnić przede wszystkim siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym. Należy szczególną uwagę zwrócić na wykorzystanie siewników prywatnych przez dobrą organizację pomocy sąsiedzkiej. Ważnym zabiegiem agrotechnicznym, który powinien być szeroko spopularyzowany, jest dokonanie orki przedzimowych na całej powierzchni, przeznaczonych pod zasiew zbóż jarych oraz stosowanie przy orkach przedplużka i pogłębiacza.

Dużą uwagę przywiązywali uczestnicy narady do przeprowadze-

nia powiatowych zjazdów przodujących chłopów, a następnie zebrań gromadzkich, na których chłopomówią sposoby i środki sprawnego przeprowadzenia kampanii jesiennej.

Jednym z ważniejszych tematów narady była sprawa współpracy służby rolnej rad narodowych z POM. Szczególne znaczenie ma rozciągnięcie odpowiedniej kontroli rad narodowych nad pracą ośrodków gminnych.

Na naradzie podkreślono konieczność zaostrzenia czujności mało i średniorolnych chłopów przeciwko wszelkim próbom szkodnictwa kulackiego. Wielu kulaków nie tylko nie zagospodarowuje w całości posiadanej ziemi, obniża kulturę rolną swych gospodarstw, ale wszelkimi sposobami usiłuje zmniejszyć produkcję w gospodarstwach chłopów pracujących.

Szczegółowo omawiano niedociągnięcia pracy terenowej służby rolnej, wskazano na słabą pomoc, opiekę oraz instruktarz dla instruktorów gminnych. Mówiono również o takich błędach, jak słaba więź z terenem, oraz o wypadkach biurokratycznego, wysoce niewłaściwego stosunku do spraw, z którymi zgłaszają się chłopcy.

Mocno podkreślono, że aby podjąć nowym wielkim zadaniom trzeba zmienić i podnieść na wyższy poziom styl pracy terenowej służby rolnej. Pracownicy służby rolnej powinni dobrać właściwe metody i środki oddziaływania na wieś, umiejętnie kierować pracą gminnych rad narodowych na od-cinku rolnictwa, badać i natychmiast usuwać trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych, zagwarantować chłopom dostarczenie środków pomocy państwa oraz popularyzować wśród nich racjonalne metody uprawy i hodowli.

(Trybuna Ludu Nr 232)

O WYNIKACH PRACY DECYDUJE WIĘZ Z TERENEM

Przewodniczący Prez. PRN w Częstochowie, ob. Jabłoński, zapytany, w jakim dniu odbywają się sesje gminnych rad narodowych w powiecie, stwierdza, że nie ma na to specjalnie wyznaczonego dnia. Sesje powinny zasadniczo odbywać się co miesiąc, ale czy odbywają się, tego przewodniczący nie wie, jak również nie wie, czy odbywają się systematycznie, co tydzień, posiedzenia prezydiów gminnych rad

narodowych. Ob. Jabłoński nie jest także zupełnie pewny, czy w gminnych radach narodowych znajdują się protokoły posiedzeń prezydiów i sesji.

Prezydium PRN nie organizuje sesji wyjazdowych, członkowie prezydium wyjeżdżają tylko podczas jakiejś akcji. Brak systematycznej opieki i pomocy ze strony PRN odbija się na pracy GRN.

Niektóre prezydia gminnych rad narodowych powiatu częstochowskiego pracują w kompletnym oderwaniu od społeczeństwa. W sesjach, których rola w powiecie jest niedoceniona (np. w GRN Przyrowa w ciągu pół roku odbyły się tylko 3 sesje) — społeczeństwo bierze bardzo niski udział. Ta mała frekwencja jest wyrazem niskiego autorytetu rady narodowej wśród mieszkańców. Na brak zaufania do gminnych rad narodowych w Przyrowie, Olsztynie, Mstowie wskazuje również niska cyfra skarg i zażaleń składanych przez ludność w prezydiach rad.

(Trybuna Robotnicza Nr 194)

ABY WYKONAĆ SIERPNIOWY PLAN SKUPU ZBOŻA

Ostatnie dni przebiegają w woj. warszawskim pod znakiem wzmoczonych dostaw zboża. Dzielne plany dostaw, dzięki organizowaniu licznych manifestacyjnych dostaw zboża, są od kilku dni przekraczane przez wszystkie powiaty.

Powiaty Węgrów i Mińsk Maz., które w pierwszych dniach sierpnia nie wykonały planów, obecnie przekraczają je z dużą nadwyżką. Dzięki temu powiaty te nadrobiły zaległości i wysunęły się na pierwsze miejsce w województwie, osiągnęły na dzień 19 bm. ponad 85% wykonania planu miesięcznego.

Dobrze realizują plany dziennie powiaty Nowy Dwór i Wołomin, które wykonały już plan sierpniowy: Nowy Dwór w 73% i Wołomin w 79%.

Również powiaty: Siedlce, Ostrołęka, Ciechanów, Płońsk, Grójec i Przasnysz, które w pierwszych dniach sierpnia dalekie były od pełnej realizacji planów dziennych, począwszy od 13 sierpnia wykonują i przekraczają zaplanowane ilości dostaw dziennych. Powiaty te jednak, jak również i szereg pozostałych, mają poważne zaległości do odrobienia, zarówno z lipca jak i pierwszych dni sierpnia.

Procent wykonania planu miesięcznego w tych powiatach wynosił na dzień 19 bm. od 23,5% do 37,7%.

Cyfry te są niewspółmiernie niskie, w porównaniu do procentu wykonania, jaki osiągnęły przodujące powiaty w woj. warszawskim. Konieczne więc jest, aby w tych powiatach nie tylko utrzymać dotychczasowe tempo dostaw zboża, ale jeszcze je zwiększyć. Pozwoli to na wyrównanie zaległości i przyczyni się do pełnej realizacji planu sierpniowego w skali wojewódzkiej. Zadaniem więc rad narodowych i aparatu CUS jest dopilnowanie, aby wszyscy rolnicy przestrzegali terminów dostaw.

(Trybuna Ludu Nr 234)

O CIĄGAJĄCYCH SIĘ Z DOSTAWAMI MLEKA NALEŻY BEZWZGLĘDNIIE KARAĆ

W pow. łomżyńskim większość chłopów pozytywnie odnosi się do realizacji planów państwowych i obowiązków swe wobec państwa wykonuje szybko, a nieraz przed terminem i z dużymi nadwyżkami.

Do przodujących w dostawach mleka chłopów należy przede wszystkim Gabriel Danielewski z gromady Gielcze w gm. Kupiski, który w każdym miesiącu sprzedaje państwu 800 do 900 litrów mleka, chociaż jest bezrolnym. Podobnie Jadwiga Lipińska z tejże gromady, dostarcza miesięcznie do zlewni ponad 700 litrów.

Nie wszędzie jest jednak tak dobrze i nie wszyscy chłopci należycie pojmują swe obowiązki. Gorzej, że zły przykład płynie nieraz z góry. I tak przewodniczący Prezydium MRN w Jedwabnem, Biedrzycki, nie dostarczył jeszcze do zlewni ani jednego litra mleka. Za jego złym przykładem poszedł Eugeniusz Polkowski, pracownik GS. Nic dziwnego, że Jedwabne wykonało plan skupu mleka tylko w 3%.

Nie lepiej dzieje się w Drozdowie. Przewodniczący Prez. GRN, Wadołowski, kierownik GOM, Ta-goński, kierownik sklepu GS, Waniewski i wielu innych nie sprzedało dotąd państwu ani jednego litra mleka.

W gromadzie Chmielowo, gm. Miastkowo, nie dostarczyli do zlew-

ni nic: Gustaw Rutkowski, który ma plan 1080 litrów, Antoni Tyszkowski (plan 1040 litrów), Dominik Rutkowski (plan 2000 litrów).

(Gazeta Białostocka Nr 193)

Zapytujemy, dlaczego Prez PRN w Łomży nie zwraca na powyższe sprawy najmniejszej uwagi

ŚWIETLICE GMINNE ROZPOCZĘŁY PRACĘ

Mamy już za sobą pierwszy okres realizacji uchwały rządu o powierzeniu nadzoru nad prowadzeniem prac kulturalno-oświatowych na wsi Ministerstwu Kultury i Sztuki. W woj. lubelskim w oparciu o tę uchwałę zostały w ciągu II kwartału br. otwarte 23 świetlice gminne. Najwięcej świetlic otwarto w pow.: hrubieszowskim i krańnickim. Oba te powiaty mają już po 3 świetlice. Powiaty lubelski, lubartowski, biłgorajski, chełmski i krasnostawski po dwie i pozostałe powiaty po jednej.

Wszystkie świetlice gminne otrzymały etatowych kierowników, z których 14 zostało już przeszkolonych na miesięcznych kursach.

Poza 23 świetlicami otwartymi w I kw. w ciągu III kwartału zostanie otwartych dalszych 40 świetlic.

Świetlice gminne otrzymują poważną pomoc od Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziału Kultury Prez. Woj. RN. Wszystkie świetlice zostały umeblowane przez Ministerstwo, otrzymały gry świetlicowe, materiały repertuarowe, a pracownicy Wydziału Kultury pomagają kierownikom świetlic w organizowaniu pracy zespołów świetlicowych.

W krótkim okresie swego istnienia część świetlic rozwinęła już wiele form swojej pracy. Do nielicznych pracujących świetlic należą świetlice w Krzczonowie, Siennicy Różanej, Bełżcu i Horodle.

Świetlica w Krzczonowie, gdzie kierownikiem jest Antoni Bajda, ma już zorganizowany zespół teatralny, taneczny i chóralski; w studium organizacji jest klub szachistów, powstał zespół dobrego czytania. Zostało tam też zorganizowane kółko do badania historii

Krzczonowa — mało dotychczas znana forma pracy świetlicowej.

Świetlice powinny nie tylko bawić, ale uczyć i wychowywać. Świetlice gminne powinny jak najszybciej nawiązać kontakt z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, które w punktach świetlic musi zwiększyć liczbę odczytów. W świetlicach gminnych musi nasilić też pracę odczytową TPPR. W pracy odczytowej muszą też pomóc wydziały rolnictwa i leśnictwa Prez. PRN, ponieważ jednym z najważniejszych zadań świetlicy gminnej musi być popularyzacja i upowszechnianie najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej.

Do pomocy w pracy artystycznej należy zorganizować w ramach łączności miasta ze wsią patronaty świetlic robotniczych nad świetlicami gminnymi. Świetlice robotnicze, które osiągnęły już dość poważne wyniki, mogą przez to pomóc wsi w pracy świetlicowej. Patronat nad świetlicami gminnymi powinni też objąć artyści teatrów lubelskich. Pomoc dla świetlic gminnych musi też włączyć do swego planu działalności Stowarzyszenie Związków Śpiewaczy. Współpraca wszystkich tych instytucji koordynowana przez Wydział Kultury Prez. PRN może wiele dopomóc świetlicom gminnym.

Prezydium PRN powinno poświęcić więcej niż dotychczas uwagi świetlicom gminnym. Wypadki takie, jak niewypłacanie przez 3 miesiące poborów kierownikom świetlic w Wohyniu czy Bełżcu, z winy jakiegось biurokraty Prez. PRN, nie mogą mieć miejsca.

Instruktarz świetlic należy nie tylko do zakresu działalności Wydziału Kultury Prez. Woj. RN, ale też do referatów Kultury Prez. PRN. Kierownicy tych oddziałów wykorzystywani do pracy w innych dziedzinach nie mogą znaleźć czasu na okazanie pomocy świetlicom.

Praca świetlic gminnych nie może być tylko sprawą Wydziału Kultury, powinny się zająć tym zagadnieniem staranniej inne zainteresowane instytucje i organizacje. Wtedy dopiero świetlice mogą stać się prawdziwymi ogniskami kultury i wiedzy na wsi.

(Sztandar Ludu Nr 166)

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Kancelaria Rady Państwa, ul. Wiejska 6/8. Tel.: 7-59-40, wewn.: 136, 196, 248, 263, 302. Godziny przyjęć: 12 — 14. Administracja: RSW „Prasa” Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: kwartalnie — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy

Drukarnia: RSW „Prasa”. Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5

3-B-26108

CENA 1 zł 20 gr

